

Ukazuje się od 1988 roku

ISSN 1897-1776



®

**MAGAZYN INFORMACYJNY OSÓB  
NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

**czerwiec 2020  
Nr 6 (339)**

[naszesperawy.eu](http://naszesperawy.eu)



Nie plener, ale biennale!

Tommy Hilfinger Adaptive

Wsparcie ZAZ w dobie pandemii



12. Integracyjne Regaty Żeglarskie

## W numerze m.in.:

### Solidarność z osobami z niepełnosprawnością w Małopolskim ..... 4



W Krakowie 19 czerwca gościł Paweł Wdólik – pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych. W programie wizyty znalazło się spotkanie z pełnomocnikami uniwersyteckimi ds. osób niepełnosprawnych oraz podpisanie umów w ramach programów „Opieka wytchnieniowa” oraz „Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych”

### Nie będzie pleneru, ale będzie biennale! ..... 6



Jak pandemia wpłynęła na działalność krakowskiej Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych? Czy odbywają się jakieś wystawy, warsztaty? Tydzień „Kocham Kraków z wzajemnością” jest odwołany, zaplanowany plener też się nie odbył. A co z planowanym na czerwiec XVI Międzynarodowym Biennale? O tym w materiale

### Wsparcie ZAZ przez PFRON w dobie pandemii ..... 12



PFRON uruchomił nowe mechanizmy wspierania ZAZ w okresie przestoju w ich działalności lub zmniejszenia przychodu z tej działalności, oraz możliwość częściowego wykorzystania środków ZFA na wynagrodzenia dla pracowników. Jak te mechanizmy zadziałają przedstawiamy na przykładzie ZAZ w Konarach i Tarnowie

### Tommy Hilfiger przedstawia specjalną kolekcję ..... 20



Jest to innowacyjna kolekcja odzieży zaprojektowana z myślą o tym, by ułatwić ubieranie się dzieciom i dorosłym żyjącym z niepełnosprawnością. Latem 2020 r. kolekcja Tommy Hilfiger Adaptive będzie dostępna także w Europie

### Odczarować temat miłości osób z niepełnosprawnością..... 22



Trwają prace nad filmem „Jeden dzień dłużej” w reżyserii Moniki Meleń. To opowieść o miłości Krystiana Wiznera i Małgorzaty Wilczek, która od urodzenia choruje na dystrofię mięśniową. Kamera towarzyszyła parze podczas ich motocyklowej wyprawy do Rumunii

### Wirus kontra organizatorzy imprez ..... 38



Trwa stopniowe „odmrażanie” gospodarki i życia społecznego. Część wydarzeń zaplanowanych w środowiskach osób z niepełnosprawnościami nie odbędzie się w zaplanowanych terminach. Wdrażane są też alternatywne rozwiązania, dostosowane do obecnej sytuacji

### W następnym numerze m.in.:

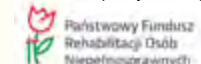
- Dostępność zaczyna się od drugiego człowieka
- Kobiety Między Niebem a Ziemią
- Kształtują ich Teatr 21
- Prawdziwe wakacje Małych Odkrywców
- Forza Alex! Legenda i inspiracja
- Szkolenia, warsztaty i regaty – żeglarskie wydarzenia

### nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych

Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych;

00-362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4, tel. 22. 827-86-80, www.kzrsiisn.pl

Redakcja: 40-153 Katowice, al. Korfantego 191/E Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko tel. 32. 253-05-41, tel./fax 32.730-29-28 tel. kom. 601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.eu; niepełnosprawni.info.pl



Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

**Na okładce:** „Odmrożony” sezon żeglarski obfituje w wydarzenia z udziałem żeglarzy z niepełnosprawnościami fot. Marek Winiarczyk

Skład, druk, kolportaż: JUSTPRINT, Katowice. Nakład 4500 egz.

## Szanowni Czytelnicy

### Powolny powrót do normalności

**Najbardziej na naszym codziennym życiu nadal odciska się pandemia, z którą pomalutką uczymy się żyć. Dotyka ona wszystkich, najbardziej jednak chyba osoby korzystające ze stacjonarnych form wsparcia oraz uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Równie pomalutką „odmrażają” się kolejne obszary gospodarki i życia społecznego.**

Temu też poświęcona jest znaczna część materiałów w tym wydaniu „Naszych Spraw”. Odwoływana bądź przekładana na inny termin jest spora liczba wydarzeń, w których tradycyjnie uczestniczyliśmy, m.in. Międzynarodowe Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych w Krakowie, Europejski Festiwal Filmowy w Koszalinie, Międzynarodowy Festiwal Teatrów Wspaniałych w Tczewie, czy Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych OPTAN w Grudziądzu.

To samo dotyczy licznych wydarzeń sportowych i turystycznych, konferencji i sympozjów, które głównie odbywają się online, targów, nie wspominając o szeroko pojętej edukacji na wiele miesięcy przniesionej w tryb zdalny.

W tej niezwykłej, trudnej sytuacji środowiska osób z niepełnosprawnością mogą jednak liczyć na systemowe wsparcie, którego adresatami są m.in. pracodawcy i pracownicy, rodziny z dziećmi, WTZ-ty, ZAZ-y, DPS-y i organizacje pozarządowe. Uruchamiane są nowe programy na rzecz tej grupy osób: asystencji osobistej, opieki wytchnieniowej, centra opiekuńczo-mieszkalne. Te ważne i bardzo potrzebne formy wsparcia oraz pozytywne skutki, jakie one wywołują prezentujemy na naszych łamach.

Mimo odczuwalnego spowolnienia życie przecież nie zamarło. Powstają np. nowe filmy, które w sposób innowacyjny „odczarowują” uczucia, potrzeby i sposób funkcjonowania osób z niepełnosprawnością. W tym numerze prezentujemy relację z planu filmowego takiego dzieła zatytułowanego „O jeden dzień dłużej”. Inne przedstawione wydarzenia to powstanie specjalnej kolekcji odzieży dedykowanej osobom z niepełnosprawnością, pod światową marką Tommy Hilfiger. Produkty zaprojektowane zostały ze specjalną starannością i funkcjonalnymi rozwiązaniami, takimi jak łatwe w użyciu zapięcia i kroje dostosowane do protez czy pozycji na wózku.

To wydanie „Naszych Spraw” zamykają relacje z pierwszych po lockdownie imprez sportowych – Integracyjnych Regat Żeglarskich Mazurskiej Szkoły Żeglarstwa w Giżycku i Ogólnopolskiej Spartakiady Osób Niepełnosprawnych oraz Spartakiady Rodzinnej – Od Juniora do Seniora w Łodygowicach k. Żywca. Dla ich uczestników najważniejsza była możliwość spotkania się. Zachęcamy do lektury.

Ryszard Rzebko

## 327 mln zł na wsparcie DPS – podpisano pierwsze umowy

**25 czerwca w siedzibie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej odbyło się uroczyste podpisanie pierwszych umów na realizację projektów wspierających mieszkańców i kadry domów pomocy społecznej w związku z epidemią COVID-19 w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020. Na ten cel przeznaczono ok. 327 mln zł z Europejskiego Funduszu Społecznego.**



Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej opracowało pakiet działań, których celem jest poprawa sytuacji osób przebywających w domach pomocy społecznej w związku z pandemią koronawirusa. Na ten cel przeznaczono ok. 327 mln zł z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa.

Wsparcie objęte zostaną łącznie 824 DPS prowadzone przez gminy i powiaty na terenie całej Polski oraz ponad 82 tys. mieszkańców i ponad 41 tys. pracowników tych placówek. Pomoc finansowa będzie przekazywana domom pomocy społecznej w formie grantów na m.in. dodatkowe wynagrodzenie dla pracowników zatrudnionych w DPS, zakup i przeprowadzanie testów na obecność COVID-19, zakup środków ochrony indywidualnej i niezbędnego sprzętu oraz przygotowanie miejsc odbywania kwarantanny.

### Służyć drugiemu człowiekowi

– Cieszę się, że możemy się spotkać, że będziemy dalej realizować dobrą politykę, która przede wszystkim służy drugiemu człowiekowi. Jako rząd mamy obowiązek, by zadbać o osoby słabsze, potrzebujące pomocy – powiedziała na konferencji minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Maląg.

Minister oceniła, że mimo trudnego okresu związanego z pandemią koronawirusa sytuacja w tych placówkach jest bardzo dobra. – Na 824 domy pomocy społecznej w kwarantannie znajduje się 25 pensjonariuszy. To są znikome procenty. Jeżeli zderzymy te dane z danymi innych państw europejskich, to Polska zdała egzamin – mówiła minister.

Wiceminister Iwona Michałek podkreśliła z kolei, że „nie ma tragedii w domach pomocy społecznej, ale tylko dlatego, że wszyscy współpracujemy ze sobą”. – Bez tej współpracy nie byłoby w ogóle mowy o tak niskich zachorowalnościach, ani o tym, że domy pomocy społecznej i samorządy sobie w tym wszystkim radzą – mówiła wiceminister.

Jako przykład udanej współpracy na linii rząd-samorząd mówiła o zapewnieniu odpowiedniego zabezpieczenia pracowników i osób przebywających w DPS. Jak podała, do tej pory dla placówek przeznaczono 37 tys. litrów płynu do dezynfekcji, blisko 2 mln maseczek, ponad 3,5 mln par rękawiczek, ponad 500 tys. sztuk przyłbic oraz ponad 110 tys. sztuk kombinizonów.

### Pierwsze umowy na projekty wspierające DPS

25 czerwca podpisano pierwsze umowy na realizację projektów z marszałkami województw lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, podlaskiego i świętokrzyskiego. Łączna kwota podpisanych umów to ok. 100 mln zł. Dzięki tym środkom wsparcie otrzyma 260 domów pomocy społecznej, w tym ponad 24,5 tys. mieszkańców i ponad 12 tys. pracowników DPS.

### Podpisane umowy dotyczą dofinansowania projektów:

- „Wsparcie działań związanych z przeciwdziałaniem skutkom rozprzestrzenienia się pandemii COVID-19 w domach pomocy społecznej” w woj. lubelskim,
- „Łódzkie pomaga” w woj. łódzkim,
- „Bezpieczny dom – wsparcie dla kadry małopolskich domów pomocy społecznej w związku z zagrożeniem COVID-19” w woj. małopolskim,
- „Bezpieczna przyszłość – wsparcie dla DPS z terenu województwa podlaskiego” w woj. podlaskim,
- „Bezpieczna Przyszłość” w woj. świętokrzyskim.

Info i fot.: MRPIPS

## Zmiany procedury programu „Partnerstwo dla osób z niepełnosprawnościami”

**2 czerwca 2020 r. Zarząd PFRON przyjął procedury programu „Partnerstwo dla osób z niepełnosprawnościami”. Nowa procedura wynika z przyjętych przez Radę Nadzorczą PFRON zmian w programie.**



Zmiany w programie polegają głównie na umożliwieniu udzielania wsparcia ze środków PFRON na sfinansowanie wkładu własnego w projektach realizowanych przez organizacje pozarządowe z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Dotychczas wsparcie PFRON było dostępne wyłącznie dla projektów realizowanych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

### Zmiany procedury obejmują w szczególności:

- rozszerzenie katalogu projektów, w których wkład własny może zostać dofinansowany ze środków PFRON, o projekty realizowane w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego,
- doprecyzowanie opisu procesu pre-kwalifikacji oraz kwalifikacji ostatecznej adresatów i ich projektów do uczestnictwa w programie oraz sposobu określania limitu środków na realizację zakwalifikowanych projektów,

Nowe procedury obowiązują do umów zawieranych po ich przyjęciu to jest po 2 czerwca 2020 r. Zmiany programu i procedur nie wpływają na konieczność korekty zasad współpracy z tymi województwami, które już przystąpiły do programu i podpisały umowy realizacyjne.

Szczegółowe pytania można kierować na adres: programy@pfron.org.pl

Info: PFRON

# Solidarność z osobami niepełnosprawnymi w Małopolskiem

**W województwie małopolskim 19 czerwca gościł Paweł Wdówik – pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Towarzyszyli mu wojewoda małopolski Piotr Ćwik oraz wicewojewoda Zbigniew Starzec.**

W programie wizyty wiceministra P. Wdówika znalazło się spotkanie w Collegium Paderevianum Uniwersytetu Jagiellońskiego z pełnomocnikami uniwersyteckimi ds. osób niepełnosprawnych. Wiceminister odwiedził też Teatr Exit, funkcjonujący w WTZ prowadzonym przez Stowarzyszenie Klika, gdzie rozmawiał z uczestnikami zajęć teatralnych oraz z aktorami z niepełnosprawnością.

Ostatnim punktem wizyty było podpisanie umów w ramach programów „Opieka wytchnieniowa” oraz „Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych” – edycja 2020. Uroczystość odbyła się w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, a umowa zawarta została pomiędzy ministrem rodziny, pracy i polityki społecznej oraz wojewodą małopolskim.

– Integracja społeczna to cel szczególnie. Konsekwentnie budujemy mosty solidarności z osobami niepełnosprawnymi, ale chcemy też udzielać wsparcia ich rodzinom i bliskim. Obydwa programy, finansowane z Funduszu Solidarnościowego, mają takie właśnie cele. Dziękuję i gratuluję wszystkim małopolskim samorządom, które złożyły wnioski i skutecznie włączyły się w te działania – mówił wojewoda małopolski Piotr Ćwik.



## Program „Opieka wytchnieniowa” – edycja 2020

Celem Programu jest zapewnienie członkom rodziny (opiekunom) osób niepełnosprawnych alternatywnej formy czasowej opieki.

Program zakłada wsparcie członków rodziny w opiece nad:

- osobami niepełnosprawnymi z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności oraz orzeczeniami równoważnymi oraz
- dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności.

Moduł I – pobyt dzienny (usługi w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej, ośrodka wsparcia, domu pomocy społecznej) – skierowany do gmin.

Moduł II – pobyt całonocny (w ośrodku wsparcia, placówce zapewniającej całonocną

opiekę osobom niepełnosprawnym wpisanej do rejestru wojewody, w innym miejscu wskazanym przez uczestnika programu lub jego opiekuna prawnego, które otrzyma pozytywną opinię gminy realizującej program) – skierowany do gmin.

Moduł III – specjalistyczne poradnictwo, w tym wsparcie w zakresie nauki pielęgnacji, rehabilitacji i diety – skierowany do powiatów.

Zgodnie z celami Programu, opiekun wraz z osobą niepełnosprawną mogą skorzystać nieodpłatnie ze wszystkich trzech modułów Programu w danym roku, tj. 240 godzin w formie pobytu dziennego, 40 godzin poradnictwa specjalistycznego oraz 14 dni w formie pobytu całonocnego.

W ramach Programu gminy/powiaty mogły otrzymać wsparcie finansowe na koszty realizacji zadania świadczonego w formie opieki wytchnieniowej w wysokości do 80 proc. kosztów realizacji.

Gminy/powiaty składały wniosek do właściwego wojewody w terminie do 29 kwietnia 2020 r.

Wojewoda małopolski przekazał wniosek na środki finansowe z Programu wraz z listą rekomendowanych 28 wniosków gmin i powiatów (wszystkie, które wpłynęły) ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego **na łączną kwotę 1 187 905 zł**, w tym:

- na realizację **Modułu I – wnioski 22 gmin** na łączną kwotę – **903 808 zł**,
  - na realizację **Modułu II – wnioski 5 gmin** na łączną kwotę – **196 833 zł**,
  - na realizację **Modułu III – wniosek 1 powiatu** na łączną kwotę – **87 264 zł**.
- 1 176 569 zł na realizację Programu,  
• 11 336 zł na koszty związane z obsługą Programu.



## Program „Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych” – edycja 2020

Celem Programu jest poprawa dostępności i jakości świadczonych usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób niepełnosprawnych (z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi) dla:

- osób niepełnosprawnych w wieku do 75. roku życia posiadających orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, wydawane na podstawie ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych albo orzeczenie (równoważne do wyżej wymienionych) oraz
- dzieci do 16. roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji

których dochód nie przekracza 400 proc. obowiązującego od 1 października 2018 r. kryterium dochodowego określonego w art. 8 ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2019 r. poz. 1507, ze zm.).

W ramach Programu gminy mogły otrzymać wsparcie finansowe do 50 proc. kosztów realizacji usług opiekuńczych.

Gminy składały wnioski do właściwego wojewody do 29 kwietnia 2020 r.

Wojewoda małopolski przekazał wniosek na środki finansowe z Programu wraz z listą rekomendowanych 15 wniosków 12 gmin (wszystkie, które wpłynęły) ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego **na łączną kwotę 588 284 zł**.

Info i fot. **Małopolski Urząd Wojewódzki**

# Ponad 50 mln zł na programy wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami

**W sumie na realizację tegorocznej edycji programów „Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych” i „Opieka wytchnieniowa” prześlemy gminom i powiatom ok. 54 mln zł, czyli prawie 5,5 mln zł więcej niż rok temu – poinformowała 3 czerwca podczas briefingu prasowego minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Małag.**

Tematem wspólnego briefingu prasowego minister rodziny Marlena Małag oraz pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych było przyznanie środków finansowych w ramach programów „Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych” i „Opieka wytchnieniowa”. W tym roku do gmin i powiatów na ten cel trafi ok. 54 mln zł, czyli prawie 5,5 mln zł więcej niż rok temu. Programy te stanowią kontynuację programów realizowanych w 2019 r. w ramach Funduszu Solidarnościowego.

– Pomimo trudnej sytuacji związanej z pandemią koronawirusa nie zapominamy o osobach niepełnosprawnych – podkreśliła minister Marlena Małag.

## Blisko 30 mln zł na opiekę wytchnieniową

„Opieka wytchnieniowa” to program adresowany do członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad osobami niepełnosprawnymi ze znacznym stopniem niepełnosprawności i orzeczeniami równoważnymi, oraz nad dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności. Dzięki opiece wytchnieniowej odciąża się opiekunów w wykonywaniu ich codziennych obowiązków poprzez zapewnienie zastępstwa, dzięki któremu opiekunowie zyskują czas dla siebie. Mogą na chwilę odpocząć, mając świadomość, że ich najbliższa osoba jest bezpieczna i ma zapewnioną fachową opiekę w domu lub w ośrodkach wsparcia.

– Do tegorocznej edycji programu „Opieki wytchnieniowej” zgłosiło się 359 gmin lub powiatów, czyli o 30 samorządów więcej niż w zeszłym roku. Łącznie prześlemy samorządom w tej edycji 28,5 mln zł – poinformowała minister Małag.

Pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych zaznaczył, że druga edycja programu to szereg zmian i ułatwień dla samych zainteresowanych. To m.in. uproszczenie procedur, a w efekcie łatwiejsza dostępność, czy zwiększenie limitów godzin usług opieki wytchnieniowej.

## 25 mln zł na usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych

Drugi program, który został uruchomiony w nowej edycji, to „Usługi opiekuńcze dla

osób niepełnosprawnych”. Głównym celem programu jest zapewnienie wsparcia osobom niepełnosprawnym w formie usług opiekuńczych, w tym tych specjalistycznych. Dzięki programowi gminy mogą rozszerzyć ofertę usług opiekuńczych dla osób niepełnosprawnych posiadających orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności w wieku do 75. roku życia oraz dla dzieci do 16. roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności.

– W tegorocznej edycji programu wsparcie na usługi opiekuńcze prześlemy dla 235 gmin na sumę 25,1 mln zł – wskazała minister Małag.

## Kompleksowe wsparcie

– Rodzice i opiekunowie osób niepełnosprawnych, a także same osoby niepełnosprawne i ich organizacje podkreślają, że to pierwszy sposób podszedł do sprawy osób niepełnosprawnych – zaznaczył wiceminister Paweł Wdówik.

Opieka wytchnieniowa i usługi opiekuńcze nie są jedynymi programami, które w tym roku finansowane są z Funduszu Solidarnościowego.

Dzięki programowi „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” w edycji 2019-2020 osoby niepełnosprawne posiadające orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności mają zapewniane wsparcie w wykonywaniu codziennych czynności, załatwianiu spraw urzędowych, czy podejmowaniu aktywności społecznej. W tym roku na ten cel przeznaczone jest 80 mln zł.

Realizowany jest również program „Centra opiekuńczo-mieszkalne”, do którego prowadzony jest nabór w trybie ciągłym z budżetem 70 mln zł. Tworzone w gminach i powiatach centra opiekuńczo-mieszkalne przeznaczone są dla dorosłych osób niepełnosprawnych ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Centra opiekuńczo-mieszkalne to placówki, w których osoby niepełnosprawne mogą zamieszkać lub przebywać w ciągu dnia. Dodatkowo otrzymują w tych miejscach wsparcie w zakresie potrzeb zdrowotnych, opiekuńczych, pielęgnacyjnych, rozwijania sprawności ruchowej, kompetencji społecznych.

Info i fot. **MRPiPS**





Inspiracja T. Makowskim  
na nietypowym podobrazu

## FSON Kraków: Nie będzie pleneru, ale będzie biennale!

Ryszard Rzebko, Marcin Gazda, fot. fanpage FSON

**Jak pandemia wpłynęła na działalność krakowskiej Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych? Czy odbywają się jakieś wystawy, warsztaty? Tydzień „Kocham Kraków z wzajemnością”, w którym tradycyjnie uczestniczyła jest odwołany, zaplanowany z Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka plener też się nie odbył. A co z planowanym na czerwiec XVI Międzynarodowym Biennale?**



Spektakl Krakowski MiszMasz

W tym roku nie został zorganizowany XXI Tydzień Osób z Niepełnosprawnościami „Kocham Kraków z Wzajemnością” – Małopolskie Dni Osób z Niepełnosprawnościami. Plany zakładały, że cykliczna impreza odbędzie się na początku czerwca w odwołanej formule. Nowością miał być finał na Rynku Głównym, który kojarzy się z uroczystą inauguracją. Tak jak w poprzednich latach, w programie przewidywano wydarzenia sportowe, kulturalne, rekreacyjne, edukacyjne oraz zabawy.

Do stałych bywalców inauguracji należała Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych, która tradycyjnie przygotowała różne atrakcje. Jedną z ubiegłorocznych stanowił minishow Teatru Stańczyk „Krakowski MiszMasz” w reżyserii Renaty Nowickiej. Zainteresowani mogli też uczestniczyć w plenerze „Pod niebem Krakowa”, który należał do stałych punktów inauguracji.

Co działo się w Fundacji od marca? – Do 18 marca pracowaliśmy, kończyliśmy projekt dofinansowany przez PFRON, później pandemia zmusiła nas do zawieszenia stałej działalności – wyjaśnia Helena Maślana, prezes FSON. – Prace w galerii „Stańczyk” wznowiliśmy dopiero w ostatnich dniach maja,



Efekty pleneru Pod niebem Krakowa 2019

odbywają się warsztaty z zakresu rzemiosła artystycznego, teatralne, plastyczne, literackie, wystawy indywidualne i zbiorowe. Oczywiście z zachowaniem wszelkich środków ostrożności i reżimu sanitarnego. Systematycznie wydawane są kwartalniki artystyczne „Słowem i kształtem”, ponadto odbywa się konkurs literacki, na który jeszcze można nadsyłać prace – wymienia prezes Maślana.

Wyjątkowo interesująco zapowiadał się 21. Plener Artystów Niepełnosprawnych „Wieliczka i Malbork – śladami zabytków na liście UNESCO”. Impreza miała po raz pierwszy w historii trwać aż 4 dni. W ostatnich latach standardem były spotkania dwudniowe. Jednak w tym roku nie dojdzie do skutku wydarzenie organizowane przez Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka oraz Fundację Sztuki Osób Niepełnosprawnych z Krakowa.

– Odwołując plener mieliśmy na uwadze przede wszystkim bezpieczeństwo uczestników, których miało być 50. W większości są to osoby w starszym wieku i borykają się z różnego rodzaju schorzeniami. Znajdują się więc w grupie wysokiego ryzyka zarażenia koronawirusem – mówi Magdalena Waśniowska-Nowak, kierownik działu obsługi zwiedzających w Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka.

Początkowo plan zakładał, że rozpoczęcie imprezy odbędzie się 4 maja w Zamku Żupnym w Wieliczce. Kolejnego dnia artyści mieli odwiedzić Muzeum Zamkowe w Malborku. Z kolei na 6 maja przewidziane były wizyty na zamkach w Kwidzynie i Sztumie. Harmonogram na następną dzień obejmował powrót z kilkugodzinną wizytą w Toruniu. Z czasem plener został przeniesiony na wrzesień, ale i z tego terminu zrezygnowano.

SŁOWEM I KSZTAŁTEM

Ostatnie wydanie kwartalnika „Słowem i Kształtem”

– Na pewno powstałyby piękne prace, a później byłaby wystawa. Ale czekamy na lepszy czas i będziemy działać. Dodaćmy wszelkich starań, żeby powrócić do projektu i kontynuować współpracę, która trwa już ponad 20 lat – podkreśla Magdalena Waśniowska-Nowak.

Również z przyczyn pandemicznych Fundacja zmuszona była zmienić termin jej „flagowego” wydarzenia, jakim w tym roku miało być XVI Międzynarodowe Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych, którego wernisaż zaplanowano w czerwcu.

– Zostało przesunięte i ostateczny termin przyjmowania prac ogłosiliśmy na 15 czerwca. Stało się tak ze względu na zawieszenie działalności wielu ośrodków, teraz zaczynają pracować i jeszcze zdążą wysłać prace. Przyjmujemy je w dużej części drogą mailową i planujemy, że pod koniec czerwca odbędą się obrady jury. Mamy nadzieję, że nam się to uda zrobić. Wystawa była planowana w Muzeum Narodowym w Kamienicy Szolańskich przy placu Szczepańskim i tam też będzie miała miejsce. Natomiast otwarcie jest zaplanowane na 21 września w Galerii Malarstwa Polskiego XIX w. w Sukiennicach. Wystawa będzie trwała dość długo, bo do pierwszych dni grudnia – mówi Helena Maślana.

– Wpłynęło już ponad 200 prac, natomiast cały czas przyjmujemy, bowiem większość przychodzi w ostatnie dni. Być może nie będzie to tak dużo prac jak w normalnych warunkach, ale myślę, że będzie to znaczące wydarzenie artystyczne. Sporo prac pochodzi z bardzo daleka np. z Indii, Brazylii, Hiszpanii – zakończyła prezes FSON.

## Kultura w czasach pandemii (cz. II)

Iwona Kucharska, fot. archiwum Centrum Rehabilitacji w Grudziądzu

**Centrum Rehabilitacji oraz Fundacja Teatr Życia im. bpa Jana Chrapka w Grudziądzu od bez mała ćwierćwiecza inicjują i realizują wiele przedsięwzięć dla osób z niepełnosprawnościami. Jak setki innych organizatorów imprez mniej lub bardziej masowych musiało dokonać – z powodu pandemii koronawirusa – dalekosiężnych zmian w kalendarzu planowanych wydarzeń.**

– Do czerwca w zasadzie nic się nie odbyło! Nie było to możliwe – powiedziała Krystyna Grabowska, prezes Centrum. – Zaplanowane imprezy zmuszeni byliśmy przesunąć na późniejszy termin. Koncert z okazji urodzin Ernesta Brylla, od wielu lat twórczo wspierającego nasze działania, zaplanowany został w Warszawie na 12 marca. Jego piękne oratorium „Zagrajcie nam dzisiaj wszystkie srebrne dzwony” nasi artyści z niepełnosprawnością przygotowali na tę okoliczność wspólnie z muzykami pełnosprawnymi. Mieliśmy już wszystko dopięte, ale przyszła pandemia... – informuje.

– Otrzymałam z Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Narodowego wytyczne dla organizatorów imprez kulturalnych w trakcie epidemii wirusa SARS-CoV-2 i, jeśli uda się wszystko ustalić, to koncert odbędzie się w Warszawie – nie kryje nadziei K. Grabowska. Przełożono też termin kolejnych przedsięwzięć. – Ogólnopolskie Konfrontacje Artystyczne zaplanowane wcześniej w terminie 14–20 czerwca, odbędą się w dniach 14–19 września w Ustce. Natomiast Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych OPTAN, początkowo planowany na początku września, odbędzie się w październiku, w dniach 15–18.

W tzw. międzyczasie zmarły osoby ważne dla Centrum Rehabilitacji, m.in. Andrzej Chutkowski, artysta z niepełnosprawnością wzroku, recytator, poeta, zdobywca licznych nagród

i wyróżnień, znana osobowość Grupy Literackiej „Poetica”, działającej przy Okręgu Mazowieckim PZN, wieloletni uczestnik Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Artystów Niepełnosprawnych w Grudziądzu i ks. infułat Czesław Wali.

Uczestnicy przedsięwzięć artystycznych, organizowanych przez grudziądzkie Centrum przez 10 lat przyjeżdżali na warsztaty twórcze do Kalkowa-Godowa w Świętokrzyskiem, na zaproszenie zmarłego 31 maja br. ks. infułata Czesława Wali.

Dzięki jego staraniom w Kalkowie-Godowie wybudowane zostały kościół, plebania, hospicjum – Dom Ludzi Starszych im. Sue Ryder, powstała Wioska dla Niepełnosprawnych, eremy – domy rekolekcyjne z widokiem na Święty Krzyż, Dom Pielgrzyma, Dom Jana Pawła II i wiele innych obiektów kultury religijnej. Jednym z ważniejszych miejsc na terenie Sanktuarium jest Golgota. We wzniesionym na kształt średniowiecznego zamczyska obiekcie utworzono 38 kaplic (oratoriów) jako Izby Pamięci Narodowej. Każda kaplica to swoiste muzeum z eksponatami z czasów wojny i powojennymi. Każda ma swojego patrona (Oratorium o. Maksymiliana Marii Kolbego, Powstańców Warszawskich, Ofiar Obozów Zagłady, Radomskiego Protestu Czerwiec '76, ks. Jerzego Popiełuszki i in.).

To niezwykłe miejsce powstało właśnie dzięki działaniom księdza Wali, twórcy i przez



47 lat kustosa Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Kalkowie. Inicjatora budowy Ogólnopolskiego Domu dla Osób Głuchoniemych, Samotnych oraz Niepełnosprawnych w Rudniku nad Sanem.

życzeniach i przekonaniu, że kolejne wyprawy artystów z niepełnosprawnością do Kalkowa-Godowa, organizowane przez Centrum Rehabilitacji i Teatr Życia w Grudziądzu, chociaż odsunięte w czasie, na pewno dojdą do skutku.

Dziękując za rozmowę zapewniamy o naszych dobrych





## Zdalna edukacja i oddalające się Teatry Wspaniałe

Ryszard Rzebko, fot. Marek Czaja / archiwum Stowarzyszenia na Rzecz Szkolnictwa Specjalnego w Tczewie

Z Wojciechem Rincem, dyrektorem Zespołu Placówek Specjalnych w Tczewie rozmawia Ryszard Rzebko.



### Proszę powiedzieć co się dzieje od marca w Państwa placówce oświatowej?

Od 13 marca to praktycznie jesteśmy w zawieszaniu. Jeszcze 11 i 12 pracowaliśmy. Później zawieszono działalność placówek z wyjątkiem specjalnych ośrodków i OREW-ów. Zarząd powiatu postanowił, że funkcjonowanie naszej placówki i siostrzanej w powiecie też zawiesi, co też ma miejsce. Od czerwca mamy konsultacje dla szkoły branżowej i podstawowej, dla uczniów z lekką niepełnosprawnością intelektualną. W dużej mierze dlatego, że oni się przygotowują do egzaminów. Co się jeszcze dzieje w zakresie edukacji? Jak chodzi o wznowienie nauki w klasach 1-3 – początkowo było kilku chętnych rodziców. W efekcie tylko jedna mama dziecko przyprowadziła. W końcu też zrezygnowała, bo chciała, żeby dziecko miało kontakt z rówieśnikami, ale skoro ma być samo z nauczycielem to zrezygnowała. Mamy w OREW dwójkę dzieci na zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych i to jest praktycznie wszystko.

### A czy jakaś forma zdalnego nauczania jest prowadzona?

Oczywiście. To jest wymagane również od nas. W związku z tym też prowadzimy edukację z wykorzystaniem metod i technik

kształcenia na odległość, od 25 marca, bo wtedy minister oświaty dopuścił ją w placówkach specjalnych. To nie oznacza, że od 16 do 25 marca nic się nie działo, bo nauczyciele sami już tworzyli swoje grupy, czy na facebooku, czy przy pomocy komunikatorów Messenger lub Skype. Uruchomiliśmy szkolną platformę edukacji zdalnej, do której nauczyciele, terapeuci przekazują materiały, instrukcje wykonywania zadań itp. Oprócz tego wykupiliśmy dostęp do platformy Eduelo dla klas początkowych. Nauczyciele i terapeuci w większości jednak korzystają z Messengera, Skypa, Zooma, z różnych aplikacji i platform, na których jest możliwa komunikacja bezpośrednia. Oczywiście też maile, wszyscy mamy maile służbowe w związku z tym bardziej kontaktujemy się z rodzicami niż z dziećmi, no i telefon to jest narzędzie dzisiaj podstawowe.

### Jak Pan ocenia prowadzenie edukacji w taki sposób w odniesieniu do uczniów ze specjalnymi potrzebami w tym zakresie?

Prowadzenie zdalnej edukacji w takim wymiarze, o którym wszyscy myślą, w przypadku naszych



jak pomagać dziecku, jak przetrwać ten czas. Bo prowadzenie terapii, rewalidacji nawet z użyciem kamery wideo nie jest efektywne. Dziecko nie jest w stanie się skupić, nie wykona naszych poleceń. Ono ich po prostu nie rozumie. My pracujemy oko w oko, ręka w rękę. Taki uczeń musi czuć obecność, trzeba nim non stop kierować, o jest przez internet w większości niemożliwe.

Podobne informacje płyną z innych placówek, które mają do czynienia z dziećmi i młodzieżą z takimi dysfunkcjami. Proszę mi powiedzieć co z innymi wydarzeniami, które od dawna miały miejsce i były u was planowane. Na stronie internetowej szkoły znajduje się informacja, że nabór do Międzynarodowego Przeglądu Teatrów Wspaniałych, który ma się odbyć we wrześniu, jest przedłużony do 30 czerwca. Czy zapadły jakieś ostateczne decyzje?

Działające w naszym środowisku Stowarzyszenie na Rzecz Szkolnictwa Specjalnego w Tczewie, które jest bezpośrednim organizatorem Przeglądu, nie podjęło jeszcze ostatecznych decyzji,



wciąż czekamy i się wahamy. Trochę szkoda, bo byłaby to 18. edycja tego przedsięwzięcia, a roczna przerwa – sędzę – nie wpłynęłaby na nie korzystnie. My jesteśmy przygotowani. Natomiast w żaden sposób nie będziemy nikogo do tego namawiać, czy wręcz sugerować, że to jest konieczne. No bo wszyscy wiemy, co się wokół dzieje, jakie mamy czasy. Nie możemy ryzykować zdrowiem i życiem uczestników i organizatorów. Oni musieliby funkcjonować w sporej grupie, bo to zawsze jest około 400 uczestników w jednym miejscu, do tego wszyscy inni, którzy nam kibicują i są z nami. To jest spora grupa ludzi nie tylko z Polski, ale i z Europy, a bywało, że z Afryki. Byłoby to zbyt duże ryzyko.

Czyli raczej skłania się Pan ku myśli, że w tym roku Teatry Wspaniałe nie dojdą do skutku? Nie, ja jestem urodzonym optymistą i mam nadzieję, że się

odbędą, ale patrząc na te nasze krajowe wyniki walki z pandemią koronawirusa, niewiele na lepsze się zmienia. Ciągłe jest ten sam poziom zachorowań, zgonów. W związku z tym ten optymizm też zaczyna gasnąć.

### Czy zgłosiły się już jakieś zespoły?

Nieliczne, bardzo mało. Niecałe dziesięć. W innych krajach też nie wiemy, jaka będzie u nich i u nas sytuacja. Przyjechać po to, by być na kwarantannie to nie ma sensu. Ma Pan rację, to nie ma żadnego sensu. Tym bardziej, że to jest duża grupa ludzi z wielu stron świata i wydaje mi się, że to jest zbyt ryzykowne na dzisiejszy stan rzeczy, bo może wszystko się zmienić. Na dzisiaj przedłużyliśmy do końca czerwca termin zgłoszeń, ale jak ostatecznie będzie – trudno przewidzieć. **Dziękuję bardzo.**



## Malarz Jerzy Omelczuk nie żyje

„Dotarła do nas smutna wiadomość. Nasz Przyjaciel, znakomity malarz Jerzy Omelczuk odszedł na wieczny spoczynek.” – napisano 29 maja na fanpage'u Wydawnictwa „Amun”, z którym współpracował.



„Nie wiem co można napisać o osobie, która była obecna artystycznie – zawsze. Dziękujemy za to, że byłeś, za Twoją twórczość, życzliwość, uśmiech, za przyjaźń. W imieniu artystów, dyrektor wydawnictwa Doroty Bakaj oraz pracowników AMUN składamy kondolencje rodzinie naszego Przyjaciela. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Jerzy Omelczuk urodził się w 1957 roku w Siemiatyczach, z dziecięcym porażeniem mózgowym, poruszał się na wózku elektrycznym. Od wielu lat mieszkał w Poznaniu. Już w dzieciństwie zaczął malować ustami. Jego nauczycielami byli Andrzej „Aga” Grzelachowski i Danuta Kaniewska. Najczęściej malował olejem. Jako najdłużej malujący artysta z Polski, został w 1982 roku członkiem Światowego Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami. Z Wydawnictwem „Amun” współpracował od początku jego działalności - od roku 1993. Prace Jerzego Omelczuka prezentowane były na setkach wystaw indywidualnych i zbiorowych, w Polsce i za granicą. W roku 2001 otrzymał z rąk ministra kultury i dziedzictwa narodowego odznaczenie „Zasłużony Działacz Kultury”.

O sobie pisał tak: Inspiruje mnie wszystko – nawet rozmowa z innym człowiekiem. Nie mam swojego ulubionego tematu. Wciąż poszukuję czegoś nowego. Zresztą nawet wielcy także poszukiwali. Nie określiłem, jaką sztukę mam tworzyć. Wiem, że wciąż się rozwijam. To jest moje życie. Nie potrafiłbym bez tego żyć. Staram się powiedzieć wszystko za pomocą obrazu. Malując obraz dla kogoś, wkładam w to siebie. Maluję już prawie 30 lat. To moja pasja. Z tego żyję i tym żyję. Kiedy sprzedaję obraz, czuję się, jakbym tracił kawałek siebie samego. Nie potrafię tego oddzielić. Pasjonuję się sylwetkami prezydentów naszego kraju. Dotychczas nikt jeszcze nie namalował ich portretów, więc zrobiłem to pierwszy. Dużo znaczy dla mnie jako twórcy, że były eksponowane w gmachu Sejmu RP. Reaguję żywo na to, co się wokół mnie dzieje. 11 września 2001 r. odbił się tak mocno w mojej psychice, że stworzyłem 8 obrazów pt. „Tragedia w Nowym Jorku”. Cykl ten został poświęcony tym, którzy zginęli. Ostatni cykl, jaki stworzyłem, to Moja Wielkopolska, 21 obrazów poświęconych zabytkom Wielkopolski. Jesienią 2003 r. zakończyłem malować kolejny cykl, pt. Trylogia Henryka Sienkiewicza według zdjęć Jerzego Hoffmana pod tym samym tytułem. Przynależność do Światowego Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami to dla mnie ogromne wyróżnienie. Włożyłem wiele wysiłku i zrobiłem wszystko, żeby do tego dojść. Jego życiowe motto to: „Twórca nie tworzy aby żyć lecz żyje aby tworzyć.”  
Info: **Wydawnictwo „Amun”**, fot. fanpage Jerzego Omelczuka

## Powstanie sieć centrów doradczych dla osób z niepełnosprawnością – zapowiada wiceminister Wdówik

**- Wraz z PFRON-em rozpoczęliśmy prace nad utworzeniem sieci centrów doradczych na temat zaawansowanych technologii dla osób niepełnosprawnych – powiedział pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Paweł Wdówik.**

Wiceminister Wdówik wyjaśnił, że w ramach działalności sieci centrów doradczych specjaliści w sposób profesjonalny i niezależny pomogą w dopasowaniu właściwego rozwiązania z zakresu tzw. technologii asystujących, dopasowanego do rodzaju niepełnosprawności, wykonywanych zadań oraz wieku osoby.

– Mimo że istnieje wiele fundacji i stowarzyszeń o dużym doświadczeniu w tej dziedzinie, to zdecydowałem się na tworzenie centrów w oparciu o strukturę PFRON, aby zagwarantować dobór sprzętu maksymalnie wolny od oddziaływań firm go sprzedających – mówił.

Ponadto, jak przypomniał rządowy pełnomocnik, w ramach Funduszu Solidarnościowego w ubiegłym roku uruchomione zostały programy dotyczące opieki wytchnieniowej, usług asystenckich i opiekuńczych, a także centrów opiekuńczo-mieszkalnych, które były realizowane przez samorządy. Paweł Wdówik stwierdził jednak, że nie wszystkie samorządy zwróciły się po środki na te cele.

Dlatego – mówił – „w tej chwili przygotowujemy najważniejszy, według nas, program usług asystenckich dla organizacji pozarządowych”. Organizacje te miałyby uzupełnić luki z tych obszarów kraju, które nie zgłosiły się po pieniądze na poziomie samorządowym. Wiceminister Wdówik wyjaśnił, że to bardzo ważny program, który daje osobom z niepełnosprawnościami poczucie niezależności w życiu. – Szczegóły tego programu zostaną ogłoszone niebawem – zapowiedział.

Również tworzenie centrów opiekuńczo-mieszkalnych ma zostać umożliwione organizacjom pozarządowym.

– Tu jednak potrzebna będzie nowelizacja ustawy o Funduszu Solidarnościowym, a to nam zajmie chwilę dłużej – wskazał pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych.

Przekonywał, że takie całodobowe miejsca pobytu dla osób z niepełnosprawnościami są potrzebne, ale one muszą być mniejsze niż np. dotychczasowe domy pomocy społecznej.

– W takim centrum może być maksymalnie 20 mieszkańców, a w wersji dla organizacji pozarządowych chcemy zmniejszyć tę liczbę do piętnastu – powiedział. I dodał, że program ten zostanie ogłoszony jeszcze w tym roku. (PAP)

zom/

## Listy wniosków w ramach Programów „Opieka wytchnieniowa” i „Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych” – edycja 2020 zatwierdzono

**27 maja Paweł Wdówik, sekretarz stanu z upoważnienia Marleny Małąg, ministra rodziny, pracy i polityki społecznej zaakceptował listę rekomendowanych wniosków w ramach Programu „Opieka wytchnieniowa” – edycja 2020, wraz z rekomendowaną wysokością kwoty przyznanych środków z Funduszu Solidarnościowego.**

Do udziału w programie zgłosiło się 359 gmin / powiatów z 16 województw, łączna kwota dofinansowania wynosi 28 548 513 zł. Całkowity koszt realizacji programu to 35 346 298 zł.

Najwięcej, bo 45 gmin zgłosiło się z województwa mazowieckiego a najmniej – 4 z województwa łódzkiego.

O wsparcie specjalistycznego poradnictwa z 16 województw ubiegały się 53 gminy. Na każde województwo przypadło kilka wniosków od 1–8. Najwięcej – 8 złożono w województwie mazowieckim.

70 gmin w ramach opieki wytchnieniowej wnioskowało o dofinansowanie formy pobytu całodobowego. Najwięcej wniosków złożono w województwie mazowieckim i pomorskim odpowiednio 11 i 10. Najmniej po 1 w opolskim, podlaskim i warmińsko-mazurskim. Zaakceptowano również listę rekomendowanych wniosków w ramach Programu „Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych” – edycja 2020 wraz z rekomendowaną wysokością kwoty przyznanych środków z Funduszu Solidarnościowego.

Do udziału w Programie zgłosiło się 235 gmin z 16 województw, łączna kwota dofinansowania wynosi 25 104 021 zł. Koszt całkowity to 53 787 363 zł.

Zdecydowanie najwięcej wniosków zgłoszono w województwie mazowieckim 43, najmniej, bo tylko 2 – w województwie śląskim.

219 gmin wnioskowało o usługi opiekuńcze i tutaj analogicznie zdecydowanie najwięcej wniosków 40 w województwie mazowieckim, a tylko dwa w woj. śląskim.

O wsparcie specjalistycznych usług opiekuńczych ubiegały się 44 gminy z 14 województw. Nie wpłynął żaden wniosek z województw podlaskiego i zachodniopomorskiego. Najwięcej – 9 gmin wnioskowało w województwie pomorskim.

Szczegółowe wykazy wniosków znajdują się na stronie: <http://niepelnosprawni.gov.pl/>

Oprac. tuk/

## PFRON wspiera

**Począwszy od 1 marca 2020 r. wypłacono pracodawcom osób niepełnosprawnych ponad miliard złotych, z czego ponad 403 miliony w marcu 2020 r. W związku z pandemią przyspieszono bowiem rozpatrywanie wniosków o dofinansowanie do wynagrodzeń, aby środki mogły jak najszybciej trafić do beneficjentów.**

W trudnym dla pracodawców i osób niepełnosprawnych czasie pandemii, przyjęto zmiany legislacyjne, które mają na celu w krótkiej oraz dłuższej perspektywie czasowej poprawić sytuację pracownika niepełnosprawnego na rynku pracy.

Między innymi zwiększyliśmy kwoty przysługującego dofinansowania. Nowe wartości nie są ograniczone czasowo, więc pracodawcy nie muszą się obawiać, że po kilku miesiącach nastąpi powrót do wcześniejszych kwot.

Od kwietnia 2020 r. miesięczne dofinansowanie do wynagrodzenia pracownika niepełnosprawnego wynosi:

- 1 950 zł – na osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności (było 1800 zł),
- 1 200 zł – na osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności (było 1 125 zł),
- 450 zł – na osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności (kwota bez zmian).

Kwoty te, w odniesieniu do pracowników niepełnosprawnych, którym orzeczono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, całościowe zaburzenia rozwojowe lub epilepsję oraz niewidomych, zwiększa się o:

- 1 200 zł w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności (w sumie kwota dofinansowania wynosi 3 150 zł, a było 2400 zł),
- 900 zł w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności

## zatrudnienie osób niepełnosprawnych w czasie pandemii

(w sumie kwota dofinansowania wynosi 2 100 zł, a było 1 725 zł), – 600 zł w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do lekkiego stopnia niepełnosprawności (w sumie kwota dofinansowania wynosi 1 050 zł).

Ponadto pracodawcy mogą już doliczać do kosztów płacy, podlegających dofinansowaniu, kwotę poniesioną na pracownika składki na Fundusz Solidarnościowy. Dodatkowo za okresy od marca do grudnia 2020 r. pracodawcy nie muszą się obawiać, że Fundusz nie wypłaci dofinansowania do pensji, gdy w związku z pandemią, wnioskodawca znajdzie się w trudnej sytuacji ekonomicznej, a był w dobrej kondycji finansowej na koniec ubiegłego roku.

Aktualnie kończymy rozpatrywanie wniosków i realizację wypłat za kwiecień 2020 r. Widzimy już, że wzrost kwoty dofinansowania przyniesie pracodawcom większe niż dotychczas korzyści finansowe. Dotyczy to zwłaszcza kwot wypłaconego dofinansowania dla pracodawców zatrudniających osoby ze schorzeniami specjalnymi.

### Łączenie różnych form pomocy

Obowiązujące Tarcze Antykrzysowe przewidują różne formy wsparcia dla pracodawców. Możliwe jest m.in. skorzystanie ze zwalniania z płatności składek ZUS za okresy od marca do maja 2020 r. Umorzenie całej kwoty płatności składek dotyczy pracodawców zgłaszających do 9 ubezpieczonych, a zwolnienie z 50 proc. płatności może objąć płatników zgłaszających do ubezpieczeń od 10 do 49 osób. Ponadto Urzędy Pracy udzielają dofinansowań do pensji w przypadku spadku obrotów pracodawcy. Są to formy wsparcia adresowane do pracodawców zatrudniających zarówno pełnosprawnych jak też niepełnosprawnych pracowników. Wielu pracodawców już skorzystało ze zwolnienia w opłacaniu składek ZUS, pozyskało środki z Urzędów Pracy, a także standardowo – z PFRON, obniżając tym samym

koszty utrzymania pracownika w zatrudnieniu. Analizując dane za kwiecień 2020 r. odnotowano znaczący wzrost liczby pracodawców i pracowników, na których pozyskano wsparcie z innych źródeł. Za ten miesiąc około 1 300 pracodawców wykazało pozyskane dofinansowania do wynagrodzeń z innych źródeł dla ponad 10 tys. pracowników. Dla porównania w lutym 2020 r. było to: 474 pracodawców i nieco ponad 2 tys. pracowników.

### Udzielamy informacji

Od ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego monitorowaliśmy zmiany w przepisach, wsłuchiwalismy się w postulaty zgłaszane przez pracodawców osób niepełnosprawnych, a także sami proponowaliśmy zmiany w przepisach, dotyczących wsparcia osób niepełnosprawnych. Wszystko po to, aby jak najszybciej odpowiadać na wyzwania wynikające z pandemii, a także przekazywać informacje do odbiorców pomocy z PFRON.

Niezwłocznie po wejściu w życie tzw. I Tarczy Antykrzysowej zamieściliśmy komunikat o wpływie nowych przepisów na możliwość pozyskania dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych i refundacji składek dla samozatrudnionych. Po opublikowaniu II i III Tarczy Antykrzysowej dokonywaliśmy aktualizacji. Przez pierwsze dwa miesiące komunikat miał ponad 62 tys. odsłon – co w przeliczeniu na liczbę wnioskodawców dofinansowań i refundacji za jeden okres – oznacza, że każdy zapoznał się z tym materiałem chociaż jeden raz.

Osoby, które nie mogły skorzystać ze strony internetowej lub chciały swój przypadek skonsultować telefonicznie uzyskały pomoc na Infolinii – pod numerem 22 581 84 10 (wew. 1). Od ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego odebraliśmy ponad 24 tys. telefonów – prawie dwukrotnie więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Było to ponad 91 proc. wszystkich telefonów przychodzących.

Info: PFRON

**Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wyda wkrótce pierwsze zgody na wykorzystanie przez pracodawców zakładowych funduszy aktywności zawodowej i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Dotychczas do PFRON wpłynęło blisko 100 wniosków o uruchomienie środków, które pomogą ochronić miejsca pracy osób z niepełnosprawnościami.**

Możliwość skorzystania z zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych (ZPCh) i zakładowego funduszu aktywności zawodowej (ZAZ) daje specustawa przyjęta w ramach tzw. tarczy antykrzysowej. Środki te – maksymalnie 20 proc. całego budżetu przedsiębiorstwa – można przeznaczyć na utrzymanie zagrożonych miejsc pracy niepełnosprawnych pracowników. Aby jednak mogły zostać uruchomione, potrzebna jest zgoda prezesa PFRON.

– Przed wydaniem wiążących i niepodważalnych decyzji konieczne było opracowanie przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych formularza, który jednoznacznie określi źródła finansowania oraz zasadność poniesionych przez zakłady wydatków – wyjaśnia zastępca prezesa PFRON ds. finansowych Tomasz Maruszewski. – Mamy zabezpieczone środki na wypłacenie zarówno zakładom aktywności zawodowej, jak i zakładom pracy chronionej dodatkowych świadczeń, potrzebne są jednak właściwie uzupełnione wnioski – dopowiada zastępca prezesa.

Nowy formularz – konsultowany zarówno przez ekspertów z Funduszu, jak i środowisko pracodawców – ukazał się 8 czerwca.

Na rozpatrzenie poprawnego wniosku Fundusz formalnie ma 14 dni. Dotychczas wszystkie terminy zostały dotrzymane. Pracownicy PFRON pomagają pracodawcom w poprawieniu i uzupełnieniu wniosków, aby środki mogły zostać przekazane jak najszybciej.

W trosce o miejsca pracy osób z niepełnosprawnościami Fundusz podjął starania o zwiększenie kwot dofinansowań do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników. O szczegółach informujemy obok.

Specjalne środki Funduszu zostały również przeznaczone na realizację programu pomocowego, który zakłada wsparcie osób niepełnosprawnych dotkniętych skutkami epidemii. Na dofinansowanie w wysokości 500 zł miesięcznie mogą liczyć te osoby, których placówki rehabilitacji zostały zamknięte, natomiast do 100 tys. zł refundacji mogą otrzymać samorządy, jeśli w czasie epidemii zaoferują dodatkową pomoc na rzecz osób niepełnosprawnych. Ze środków PFRON możliwy jest m.in. zakup środków ochronnych, przystosowanie miejsc pracy bądź zakup testów na COVID-19.

Info: PFRON



## Wsparcie ZAZ przez PFRON

**Zakłady aktywności zawodowej spełniają ważną rolę i są potrzebne na rynku pracy, dlatego zostały uruchomione nowe mechanizmy wspierania za okres przestoju w działalności ZAZ-u lub zmniejszenia przychodu z tej działalności, oraz możliwość częściowego wykorzystania środków zakładowego funduszu aktywności (ZFA) na wynagrodzenia dla pracowników czy zaspokojenie ich potrzeb bytowych. Są to nowe rozwiązania podejmowane w celu utrzymania stanowisk pracy. W ten sposób PFRON reaguje na trudną sytuację wywołaną pandemią koronawirusa.**

– Ochrona miejsc pracy, zapewnienie ciągłości zatrudnienia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych są stałą troską Funduszu – zapewnia prezes zarządu PFRON Krzysztof Michalkiewicz. – Zakłady aktywności zawodowej spełniają ważną rolę i są potrzebne na rynku pracy, dlatego uruchomiliśmy nowe mechanizmy wspierające ich funkcjonowanie.

### ZAZ w podkrakowskich Konarach

Jednym z pracodawców, który otrzymał już rekompensatę wypłaconego wynagrodzenia pracownikom z niepełnosprawnościami jest Zakład Aktywności Zawodowej w podkrakowskich Konarach. Jego przykład pokazuje

jak są wdrażane te rozwiązania i jakie efekty przynoszą. Profil działalności konarskiego ZAZ-u, utworzonego przez Konwent Bonifratrów w maju 2004 roku, jest ściśle związany z pracą w 36-hektarowym gospodarstwie rolnym. Obecnie w trzech działach: hodowlanym, pszczelarskim oraz ogrodniczym – usług i handlu, pracuje 41 osób z orzeczoną znaczną lub umiarkowaną stopniem niepełnosprawności.

– Nasz ZAZ z dnia na dzień musiał zmierzyć się ze skutkami epidemii, tak samo jak wszyscy przedsiębior-

i psychologa. Na początku maja, z zastosowaniem obowiązujących rygorów sanitarnych, rozpoczął się powrót do aktywności. Nie zniknęły jednak obawy o przyszłość i uzasadniona troska o utrzymanie miejsc pracy. Informacje z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz PFRON pozwoliły z nadzieją oczekiwać jutro. Tak relacjonuje to prezes Bonifratskiej Fundacji Dobroczynnej.

– Pierwsze sygnały mówiły, że utrzymane będzie finansowanie zgodnie z umowami,



cy, którzy z przychodów ze sprzedaży usług i produktów finansują m.in. wynagrodzenia. Wprawdzie sytuacja ZAZ-ów jest nieco inna, bo one otrzymują częściową refundację wynagrodzenia pracownikom z niepełnosprawnościami z PFRON, ale pozostałe koszty muszą same wypracować z działalności odpłatnej pracowników – tłumaczył Marek Krobicki, prezes Bonifratskiej Fundacji Dobroczynnej.

Dla utrzymania płynności finansowej, w tym na wypłatę pensji dla 41 pracowników zakład musi co miesiąc wypracować ok. 30 tys. zł. W obliczu pandemii, która wymusiła wstrzymanie odpłatnej działalności, w tym usług hippicznych i sprzedaży produktów, stało się to niemożliwe. Tym bardziej że ze względu na bezpieczeństwo zdrowotne pracowników zaprzestano także innych prac, które wiązały się z planowanym przychodem.

Trzeba było podjąć decyzje pozwalające zapewnić osobom z niepełnosprawnościami i ich rodzinom poczucie bezpieczeństwa. Pracownicy korzystali z urlopów wypoczynkowych, ale mieli zapewnione zdalne wsparcie terapeutów

następnie, że można będzie wnioskować do PFRON o rekompensatę utraconych przychodów na pokrycie części wynagrodzeń. Z tego rozwiązania nasz ZAZ już skorzystał, uzyskaliście już rekompensatę za marzec i kwiecień. Również ostatni wniosek o refundację wynagrodzeń w systemie SODiR został złożony w oparciu o wprowadzone tarczą wyższe kwoty refundacyjne – powiedział M. Krobicki.

Do Biura PFRON w Warszawie skierowano także wnioski o możliwość wydatkowania 20 proc. z ZFA na potrzeby placowe i ochronę stanowisk pracy. Takie rozwiązanie, powszechnie postulowane przez pracodawców z chronionego rynku pracy, pozwoli przeżyć trudności i jest bardzo pozytywnie oceniane przez środowisko. Do PFRON wpłynęło niemal sto wniosków o uruchomienie środków, które pomogą ochronić miejsca pracy osób z niepełnosprawnościami.

– Mamy zamiar aktywnie się z tym zmierzyć i choć z pewnością łatwo nie będzie, wykorzystywać wszelkie potencjały ZAZ i możliwości zewnętrzne. Aktywizacja zawodowa to jest najlepsze co może zdarzyć się w życiu osoby z niepełnosprawnością, gdyż różne bariery kotwiczą taką osobę w domu, bez widoków na przyszłość. Jesteśmy to winni naszym

## w dobie pandemii

pracownikom i ich rodzinom – deklaruje prezes Krobicki.

Jeśli determinacja wszystkich podmiotów prowadzących ZAZ-y, chęć działania i szukania nowych sposobów na przeciwstawienie się negatywnym skutkom pandemii będą równe tym, jakie już stały się faktem w placówce w Konarach, to można nie tracić wiary w życzliwe zaangażowanie i solidarność z osobami niepełnosprawnymi.

### ZAZ „Słoneczne Wzgórze” z Tarnowa

W Polsce działają 123 zakłady aktywności zawodowej, które zatrudniają 5 358 niepełnosprawnych pracowników. Zakłady w ok. 80 proc. są finansowane ze środków PFRON. Środki te, mimo zawieszenia bądź ograniczenia działalności w okresie epidemii, są przekazywane w pełnej wysokości. W 2019 roku PFRON przekazał ZAZ-om ponad 184 mln zł, w tym ponad 123 mln zł na zadania związane z rehabilitacją zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych oraz blisko 61 mln zł na

dofinansowania wynagrodzeń pracowników z niepełnosprawnościami.

Kolejnym Zakładem Aktywności Zawodowej, który otrzymał już rekompensatę wypłaconego wynagrodzenia pracownikom z niepełnosprawnością jest „Słoneczne Wzgórze”. Jest on jednostką organizacyjną Gminy Miasta Tarnowa. Zakład prowadzi działalność hotelarsko-gastronomiczną oraz pracownię ogrodniczą i pracownię ramiarską. Posiada 50 miejsc noclegowych w komfortowo wyposażonych pokojach, prowadzi restaurację serwującą kuchnię polską, organizuje imprezy okolicznościowe, dysponuje także wyposażonymi w pętle indukcyjne salami konferencyjnymi, w sumie dla 150 osób. Wszystkie pomieszczenia w całym budynku są przystosowane do potrzeb osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Pracownicy z niepełnosprawnościami zatrudnieni w „Słonecznym Wzgórzu” stanowią około 70 proc. personelu i spełniają się zawodowo w rolach kucharzy, pokojówek, kelnerów, recepcjonistów czy ogrodników.

– Rekompensata wypłacona ze środków PFRON pozwoliła nam w mniejszym stopniu odczuć straty, które przy prowadzonej przez nas działalności, są, niestety, znaczne. Środki przeznaczyliśmy na dopłaty do wynagrodzeń dla pracowników niepełnosprawnych, opłacanych z własnych środków – powiedziała Agnieszka Hulka – dyrektor ZAZ „Słoneczne Wzgórze”. – Ze względu na to, że prowadzimy działalność hotelarsko-gastronomiczną znacznie odczuliśmy konsekwencje koronawirusa i wprowadzenie kolejnych obostrzeń. Musieliśmy zamknąć restaurację, nieczynna była też nasza baza noclegowa. Jeżeli chodzi o nasze straty to – według rezerwacji odwołanych na najbliższy czas (odwołane są ze strony

zamawiającego mniej więcej do czerwca – lipca 2020) – straciliśmy prawie 31 tys. zł. Dodatkowo dzienny dochód z restauracji to ok. 500 zł od poniedziałku do piątku i ok. 1 500 zł w weekendy. Także w zakresie cateringu stałego, który świadczymy w Centrum Wytchnieniowym Bezpieczna Przystań znacznie zmalała liczba pacjentów, co również ma wpływ na ilość wydanych przez nas porcji. Niestety, w naszej pracowni ramiarskiej też rzadko pojawiali się klienci – to kolejna strata szacowana na ok. 300-400 zł tygodniowo – kontynuuje Agnieszka Hulka. – Obecnie mamy zatrudnionych 38 osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności. Spora część w kulminacyjnym momencie pandemii przebywała na urlopach wypoczynkowych lub zwolnieniach lekarskich.

Od początku staramy się podchodzić do sytuacji spokojnie, ale też i odpowiedzialnie. Nie siejemy paniki. W działach, w których praca mogła być niezaburzona, taka była, oczywiście przy zachowaniu wszelkich dostępnych środków ochrony osobistej. W miejscach gdzie nie mogliśmy świadczyć usług (restauracja, recepcja) bardziej czuć było niepokój. Cała ta sytuacja była i jest nadal dla pracowników niejednokrotnie bardzo stresująca i budząca strach. Ponadto w pewnym momencie powodowała zanikanie rutyny w działaniu, która przy pewnych schorzeniach jest ważnym elementem rehabilitacji zawodowej i społecznej – podsumowuje dyrektor Agnieszka Hulka.

Pomimo trudnej sytuacji w jakiej znalazło się „Słoneczne Wzgórze”, zakład w znaczący sposób zaangażował się w walkę z epidemią COVID-19. W Centrum powstał hotel dla medyków, który działał w okresie dwóch najcięższych miesięcy w czasie pandemii. Pracownicy służb medycznych, pracujący w każdym z tarnowskich ośrodków medycznych, mieli możliwość, bez ryzyka narażenia swoich rodzin, odpoczywać w komfortowych warunkach. W sumie pokoje udostępniane były blisko 50 razy. Ponadto ZAZ podpisał umowę na przygotowanie posiłków dla osób przebywających w miejskim ośrodku kwarantanny, która realizowana jest do tej pory.

Źródło: PFRON, oprac. *IKa*, fot. ZAZ w Konarach, ZAZ „Słoneczne Wzgórze”



## Prawie 72 proc. ofiar śmiertelnych epidemii w Hiszpanii to podopieczni domów seniora

**Blisko 72 proc. wszystkich ofiar śmiertelnych epidemii koronawirusa w Hiszpanii stanowią podopieczni domów spokojnej starości – wynika z badania zrealizowanego na podstawie statystyk dotyczących zgonów wskutek Covid-19, jakimi dysponują wspólnoty autonomiczne Hiszpanii.**

Zopublikowanych 12 czerwca wieczorem przez telewizję publiczną TVE danych wynika, że wśród 27 136 zmarłych w Hiszpanii wskutek Covid-19 aż 19 485 stanowili podopieczni domów seniora. Umierali oni zarówno w tych placówkach opiekuńczych, jak i już po przewiezieniu do szpitala.

„Zgony seniorów dotyczą łącznie 5457 placówek opiekuńczych, zarówno publicznych, jak i prywatnych” – napisano w opublikowanym na stronie hiszpańskiej telewizji dokumencie. Jak wskazano, uwzględnione w statystykach ofiary miały potwierdzoną testem obecność koronawirusa w organizmie bądź objawy Covid-19.

Z danych przekazanych TVE przez służby sanitarne poszczególnych regionów Hiszpanii wynika, że wspólnotami autonomicznymi o największej liczbie zmarłych, którzy przed nabawieniem się Covid-19 mieszkali w domu seniora, jest Madryt, Katalonia, Kastylija-La Mancha, a także Kastylija i Leon.

Od wybuchu epidemii koronawirusa w Hiszpanii domy spokojnej starości stały się głównymi ogniskami zakażenia. Z biegiem czasu pojawiało się coraz więcej sygnałów o zainfekowanych lub zmarłych wskutek Covid-19 seniorów, a także o braku kontroli chorych osób ze strony lekarzy.

Przełomem okazały się kwietniowe interwencje żołnierzy odkażających domy opieki, którzy w domach seniorów natrafili na liczne przypadki zaniedbań w pracy tych placówek. Jak ujawniła wówczas szefowa resortu obrony Margarita Robles, podczas prac dezynfekcyjnych wojskowi znajdowali zmarłych podopiecznych tych placówek w tych samych pomieszczeniach, w których przebywali inni, żyjący jeszcze pensjonariusze.

I choć Robles zapowiedziała, że „z urzędu” zostaną wszczęte postępowania sądowe wobec kierownictwa placówek opiekuńczych, w których doszło do zaniedbań, to prokuratura generalna w Madrycie zdystansowała się od sprawy. Zadecydowała, że ewentualne dochodzenia mogą prowadzić jedynie regionalne oddziały prokuratury.

Śledztw w regionach tymczasem przybywa. Do 12 czerwca w całym kraju wszczęto 194 dochodzenia z powództwa cywilnego, a także 200 innych dochodzeń z urzędu. Łączy ich wspólny zarzut o zaniedbania dyrekcji i personelu domów seniora, które doprowadziły do masowych zgonów podopiecznych tych placówek.

Część pozwów skierowanych jest przeciwko władzom regionalnym. Jednym z nich jest zbiorowy pozew rodzin zmarłych seniorów, które 10 czerwca zaskarżyły do Sądu Najwyższego Hiszpanii premier wspólnoty autonomicznej Madrytu Isabel Ayuso. Zarzuca się jej błędy w zarządzaniu kryzysem w regionie, które miały doprowadzić do wybuchu epidemii w aglomeracji stolicy.

Inną sprawą jest śledztwo wobec rządu Hiszpanii Pedra Sanchez. Śledztwo ruszyło po złożonym do Sądu Najwyższego pozwie adwokatów reprezentujących 3000 członków rodzin ofiar koronawirusa. W gronie tym przeważają bliscy zmarłych w domach spokojnej starości.

12 czerwca wieczorem ministerstwo zdrowia Hiszpanii ogłosiło, że w dalszym ciągu utrzymuje się liczba 27 136 ofiar śmiertelnych zakażenia koronawirusem, a od niedzieli, 7 czerwca nie nastąpił w kraju żaden zgon wśród zainfekowanych pacjentów.

Po raz kolejny dobowy bilans ofiar śmiertelnych koronawirusa podany przez resort zdrowia Hiszpanii okazał się rozbieżny ze statystykami regionalnych władz sanitarnych. 12 czerwca bowiem służby medyczne Katalonii ogłosiły, że podczas ostatnich 24 godzin zanotowano pięć zgonów na Covid-19. Z kolei według służb w Madrycie zmarło innych 8 pacjentów.

Z szacunków hiszpańskiego resortu zdrowia wynika, że do 12 czerwca liczba zanotowanych przypadków zachorowań zwiększyła się w kraju o 502 do poziomu 243 209. (PAP)

**Marcin Zatyka**

## W kwarantannie jest 26 DPS-ów, czyli 3,2 proc. wszystkich tych placówek

**Z 824 domów pomocy społecznej w kwarantannie jest obecnie 26 placówek, czyli 3,2 proc. ogółu; zakażonych jest 280 mieszkańców i 152 pracowników – poinformowała w Sejmie wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Iwona Michałek.**



Michałek odpowiadała 28 maja na pytania posłów o wsparcie, jakie rząd przeznaczył podczas trwającej epidemii dla domów pomocy społecznej.

„– Rząd skierował 20 mln zł w gotówce z rezerwy celowej budżetu państwa jako działanie ponadplanowe na realizację bieżących zadań własnych powiatów. Niedługo, w czerwcu, planowana jest weryfikacja potrzeb DPS-ów i będą skierowane dodatkowe środki. W tej chwili zbieramy informacje od wojewodów, co jest najbardziej potrzebne. Kierujemy środki z funduszy europejskich. Jesteśmy w trakcie realizacji współpracy z Regionalnymi Ośrodkami Pomocy Społecznej z całego kraju. Z tychże ośrodków do DPS-ów jest kierowana dodatkowa pomoc finansowa, środki ochrony osobistej. Tutaj mamy zaplanowane 380 mln zł do przekazania do DPS-ów poprzez ROPS-y – powiedziała Michałek. Podkreśliła, że dzięki współpracy z resortem zdrowia udało się przekazać DPS-om środki ochrony osobistej: 37 tys. 345 litrów płynu do dezynfekcji, 1 mln 786 tys. sztuk maseczek, 3,5 mln par rękawiczek, 522 tys. przyłbic, 116 tys. kombinizonów. – Składamy nowe wnioski o przydział tych środków. Staramy się, aby te osoby, które są w DPS-ach, były zaopiekowane – stwierdziła.

Dodała, że rząd monitoruje sytuację w DPS-ach, a służby wojewodów są w stałym kontakcie z placówkami. Zaznaczyła, że dobrze postrzega współpracę między swoim resortem, rządem i jednostkami samorządu terytorialnego, w których wykryto przypadki zakażenia w DPS-ach. Michałek zapewniła też, że będzie dodatkowa pomoc dla personelu w postaci dodatków do pensji. (PAP)

**Karolina Mózgowiec**, fot. pixabay.com

## Wsparcie rodzin z dziećmi z niepełnosprawnością deklaruje wiceminister rodziny

**– Chcemy wspierać rodziny z dzieckiem z niepełnosprawnością; zamierzamy zadbać o najwcześniejszy okres życia dziecka od narodzin do 4 lat – powiedział PAP pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Paweł Wdówik.**

Pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych podkreślił, że jednym z punktów uwzględnionych w „karcie rodziny” ogłoszonej 10 czerwca, przez prezydenta Andrzeja Dudę są nowe programy wspierające rodziny z dzieckiem z niepełnosprawnością.

– W związku z tym jednym z planowanych działań jest zadbanie o najmłodszy okres życia dziecka od 0 do 4 lat i dostęp do pełnej diagnostyki – poinformował wiceminister. Dodał, że chodzi o to, by jak najwcześniej wychwytywać zagrożenia związane z niepełnosprawnościami i im przeciwdziałać.

– W tym wczesnym okresie, w wieku 0-4, wczesna diagnoza i szybka reakcja to podstawa, żeby niepełnosprawność została wychwycona i żeby mogły zostać podjęte działania, które ją zniwelują – podkreślił wiceminister. – Pracujemy obecnie nad tym, by zapewnić rodzicom dostęp do profesjonalnego wsparcia rehabilitacyjnego i diagnozy medycznej „od ręki” – zapewnił Paweł Wdówik. – Szczegóły zostaną przedstawione wkrótce – dodał.

Strategia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych, na temat której na przełomie maja i czerwca odbywały się konsultacje społeczne, ma na celu ustanowienie całłościowych ram polityki krajowej na rzecz osób niepełnosprawnych. Jej realizacja odbywa się poprzez programy i działania z różnych obszarów, m.in. zdrowia, edukacji, zabezpieczenia społecznego czy pracy.

Według wiceministra konsultacje te spotkały się z tak dużym zainteresowaniem, że podjęto decyzję o ich przedłużeniu z 14 do 21 dni.

– Wpłynęło bardzo wiele uwag, które teraz zbierzemy w całość i stworzymy spójny dokument. Uwzględnimy w nim głosy z różnych środowisk, nie tylko osób niepełnosprawnych, ale też rodziców i opiekunów takich osób, organizacji pozarządowych oraz m.in. pracodawców – powiedział wiceminister Wdówik.

Pośród zgłaszanych uwag najczęściej powtarzające się kwestie to: likwidacja pułapki rentowej, która jest jednym z głównych hamulców aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych, poprawa dostępności – w tym zwłaszcza do kultury i sportu, zapewnienie dostępu do kompleksowej rehabilitacji, kwestia świadczeń dla opiekunów osób niepełnosprawnych – relacjonował debatę podczas konsultacji.

Paweł Wdówik podkreślił, że w ramach Strategii na Rzecz Osób Niepełnosprawnych rząd zamierza udoskonalić te obszary, które są naprawdę ważne dla rzeczywistego pełnego udziału osób z niepełnosprawnościami we wszystkich wymiarach życia. Wśród nich wymienił prawo do niezależnego życia, do pełnego dostępu nie tylko do pracy i rehabilitacji, ale też do kultury, podróży, wypoczynku.

Osoby niepełnosprawne – zaznaczył – chcą normalnie żyć, chodzić do kina, teatru i pojechać nad morze; nie na turnus rehabilitacyjny, tylko po prostu na wakacje z rodziną. (PAP)

**kab/**

## Program na rzecz aktywności społecznej osób starszych będzie kontynuowany

**Wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed zapowiedział 8 czerwca, przebywając w Bielsku-Białej, że rządowy program na rzecz aktywności społecznej osób starszych ASOS będzie kontynuowany także w latach 2021-2025.**

Program ASOS adresowany jest przede wszystkim do lokalnych organizacji pozarządowych, a także m.in. organizacji wyznaniowych, spółdzielni socjalnych, samorządowych stowarzyszeń oraz innych podmiotów działających non-profit na rzecz osób starszych, które ukończyły 60 lat. Program ma cztery priorytety – edukację osób starszych, ich aktywność i partycypację społeczną oraz usługi społeczne dla seniorów.

Celem ASOS jest umożliwienie osobom starszym aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, kulturalnym czy sportowym. Promowana jest zarówno integracja wewnątrz, jak i międzypokoleniowa. Wśród seniorów właśnie spotkania integracyjne cieszą się największym zainteresowaniem.

Obecna ostatnia edycja realizowana w ramach przedsięwzięcia rozpiętego na lata 2014-2020 objęła ponad 300 projektów, na które przeznaczono 40 mln zł. Aplikujący mogli ubiegać się od 20 do 200 tys. zł wsparcia przy 10 proc. wkładzie własnym.

W następnych latach – jak zapewnił wiceminister Szwed - program ASOS będzie kontynuowany i będzie dysponował większym budżetem, który ma być ustalany we współpracy z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej.

Spotkanie na Śląsku, było okazją do wręczenia przedstawicielom organizacji pozarządowych promes gwarantujących realizację projektów z środków programu ASOS. Łącznie na 57 przedsięwzięć z woj. śląskiego przeznaczono kwotę ponad 7,3 mln zł.

8 czerwca w Toruniu promesy zostały również wręczone przez wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Iwonę Michałek, ośmiu podmiotom z woj. kujawsko-pomorskiego, o wartości 1,2 mln zł.

ASOS to nie jedyny rządowy program skierowany do osób starszych. Zakończono nabór wniosków do obecnej edycji programu Senior Plus. W jego ramach przeznaczono dla samorządów 60 mln z 80 mln dostępnych, m.in. na tworzenie i działanie klubów seniora czy domów dziennego pobytu.

Ponadto z inicjatywy Narodowej Rady Rozwoju działającej przy prezydencie RP powstaje plan stworzenia centrów zdrowia 75 plus. Program osadzony jest na dwóch filarach – idei centrum zdrowia 75 plus oraz rozwoju sieci oddziałów geriatrycznych. Wzrost liczby osób w wieku senioralnym wymusza reorganizację opieki zdrowotnej nad osobami starszymi. W Kancelarii Prezydenta jest przygotowywany stosowny projekt ustawy, który zakłada powstanie centrów zdrowia dla seniorów.

**kat/**



# W Podlaskiem na rzecz osób z niepełnosprawnością

– Głęboką troską naszego rządu jest, aby osoby niepełnosprawne miały jak najlepsze warunki życia, rehabilitacji, aby otoczone były jak najlepszą opieką. Temu m.in. służy Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Mam nadzieję, że dzięki dzisiejszej wizycie wiceministra Pawła Wdówka działania na rzecz osób niepełnosprawnych w naszym województwie będą wzmacniane – powiedział 16 czerwca na konferencji prasowej wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski.

Wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Paweł Wdówek, który jest również pełnomocnikiem rządu ds. osób niepełnosprawnych, od 15 czerwca wizytował województwo podlaskie. Najpierw odwiedził OREW w Brodzie Nowym oraz WTZ w Suwałkach.

16 czerwca spotkał się z wojewodą podlaskim oraz przedstawicielami Stowarzyszenia „My dla Innych”, które działa w Białymstoku i zwiedził ZAZ, który prowadzi organizację.

– Nie ukrywam, że z pewnym niepokojem wyruszałem w tę pierwszą po przerwie, wynikającą z powodu pandemii, podróż, obawiając się, że znajdę miejsca dedykowane osobom z niepełnosprawnością w trudnej kondycji. Póki co, muszę powiedzieć, że województwo podlaskie zaskoczyło mnie ogromnie pozytywnie swoją energią, podejściem, gotowością do szukania nowych rozwiązań i tym, że mimo kryzysu te miejsca, które odwiedziłem do tej pory, radzą sobie doskonale – powiedział na konferencji prasowej wiceminister Paweł Wdówek.

**Opieka wytchnieniowa i Usługi opiekuńcze**  
Podczas spotkania wiceminister rodziny i wojewoda podlaski podpisali dwie umowy na realizację zadań w ramach Funduszu Solidarnościowego w roku 2020, które dotyczą dwóch programów: Opieki wytchnieniowej i Usług Opiekuńczych dla osób niepełnosprawnych – w obu przypadkach angażują samorządy z terenu województwa i opiewają na ok. 1 mln zł.

– Cieszę się, że wszystkie wnioski złożone w tym zakresie, zostały rozpatrzone pozytywnie i będziemy mogli w większej mierze wspierać osoby niepełnosprawne – powiedział wojewoda podlaski.

W ramach programu usług opiekuńczych dofinansowanie otrzyma siedem gmin: Nowinka, Sokółka, Juchnowiec Kościelny, Zabłudów, Perlejewo oraz miasto Augustów i Suwałki. Z usług skorzysta ponad 60 osób niepełnosprawnych. W sumie przyznano na ten cel ponad 200 tys. zł.

Natomiast z programu opieki wytchnieniowej podlaskim samorządom przyznano w sumie ponad 700 tys. zł, a zadania będzie realizowało siedem gmin: Białystok, Janów, Dziadkowice, Łomża, Zbójna i Supraśl oraz

dwa powiaty: sokólski i białostocki. Samorządy obejmą usługami opieki wytchnieniowej 144 osoby niepełnosprawne, w tym pomoc w formie opieki dziennej otrzymają opiekunowie 22 dzieci w wieku do 16 lat. Osoby objęte wsparciem otrzymają pomoc w ramach poszczególnych rodzajów usług opieki wytchnieniowej:

- a. pobyt dzienny: 66 osób – 18.840 godzin
- b. opieka całodobowa: 3 osoby – 42 dni
- c. specjalistyczne poradnictwo – 75 osób – 2.240 godzin.

Info i fot. **Podlaski Urząd Wojewódzki**

## Centrum opiekuńczo-mieszkalne dla niepełnosprawnych powstanie na Podlasiu

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej realizuje program „Centrum opiekuńczo-mieszkalne”. W jego ramach do połowy 2021 roku w Daniłowie Dużym w woj. podlaskim powstanie pierwsze w regionie centrum opiekuńczo-mieszkalne dla 18 osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Przebywać w nim będą głównie osoby ze wskazaniem do opieki terminowej, np. po zawałach, wypadkach, chemioterapii. 12 osób będzie mogło przebywać całodobowo, a 6 w ciągu dnia. Centrum oprócz funkcji opiekuńczej i mieszkalnej będzie prowadziło rehabilitację, ale także aktywizację zawodową, która będzie realizowana w pracowniach: gospodarstwa domowego, informatycznej czy ogrodniczej. Placówka powstanie po adaptacji i rozbudowie budynku po byłej szkole. Oprócz pokoi mieszkalnych, będzie dostępna przestrzeń wspólna, pomieszczenia kuchenne, sala do rehabilitacji i terapii. W centrum będą zatrudnieni m.in. fizjoterapeuci, rehabilitanci, psycholog i instruktor terapii zajęciowej. Całkowity koszt inwestycji wynosi prawie 3 mln zł, znaczną część środków bo prawie 2,7 mln przekaże resort rodziny. Konkurs ministerstwa ma charakter otwarty i gminy zainteresowane tego typu inwestycjami mogą ubiegać się o ich dofinansowanie.

kat/

## Oskarżony z niepełnosprawnością intelektualną skazany bez prawa do obrony. Kasacja RPO

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar w latach 2016-2018 zbadał sytuację 100 osób z niepełnosprawnością intelektualną lub chorujących psychicznie znajdujących się w więzieniach. RPO zakwestionował 45 proc. rozstrzygnięć sądowych.

Jak twierdzi RPO osoby takie powinny odbywać karę nie w zwykłym reżimie więziennym ale pod opieką specjalistów, korzystając z programów terapeutycznych, w warunkach zapewniających bezpieczeństwo zarówno im, jak i współpracownikom oraz funkcjonariuszom.

Zdarza się też, że osoby z niepełnosprawnością nie mają zapewnionego prawidłowego procesu. Przypadek mężczyzny z umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną, który ukradł 270 zł – jest tego przykładem.

Mężczyzna zgodnie z obowiązującymi przepisami został skazany bez przeprowadzenia rozprawy. Prokurator powołał się na przepisy, które na to pozwalają – gdy dany czyn jest zagrożony karą nie przekraczającą 10 lat pozbawienia wolności, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte.

Sąd Rejonowy w S. uwzględnił wniosek prokuratora i w 2013 r. skazał sprawcę kradzieży na pół roku pozbawienia wolności. Zobowiązał go też do naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego. Wyrok nie został zaskarżony i uprawomocnił się. Jego uzasadnienie nie zostało sporządzone.

Rzecznik praw obywatelskich zaskarżył ten wyrok do Sądu Najwyższego. Uznał on, że sąd pierwszej instancji procedując bez rozprawy – co jest praktykowane w tzw. prostych sprawach aby przyspieszyć rozstrzygnięcie – nie uwzględnił, że w tym przypadku zachodziły okoliczności utrudniające obronę. Za takie uznaje się okoliczności związane z właściwościami oskarżonego, które w znaczący sposób utrudniają realizację prawa do obrony bezpośrednio przez oskarżonego. Zalicza się do

nich właściwości fizyczne (wiek, stan zdrowia, sprawność poszczególnych narządów zmysłów), psychiczne (stopień sprawności umysłowej, zaradność lub nieporadność) oraz intelektualne (stopień inteligencji ogólnej, wiedza w dziedzinie stanowiącej materię zarzutów) oskarżonego – w zestawieniu z treścią zarzutów.

Jak wynika z akt śledztwa i dołączonej opinii lekarzy zaburzenia spowodowały, że mężczyzna miał ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu i pokierowania swym postępowaniem. Ponadto oskarżony podał, że nie umie czytać ani pisać, co uniemożliwiło mu zapoznanie się z pouczeniem o przysługujących mu prawach i treścią stawianego mu zarzutu oraz protokołu ze swego przesłuchania.

W takiej sytuacji sąd rejonowy był zobligowany do wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu w celu zabezpieczenia podstawowej procesowej gwarancji w postaci konstytucyjnego prawa do obrony, tak aby w pełni chronić prawa osób, wobec których zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że nie są w stanie w sposób samodzielny prowadzić swojej obrony – można przeczytać m.in. w kasacji RPO.

Sąd Najwyższy 27 maja 2020 r. uwzględnił kasację jako zasadną. Uchylił zaskarżony wyrok, a sprawę przekazał sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania. SN podkreślił, że istniały bardzo poważne przesłanki, mimo nieskomplikowanego i jednoznacznego charakteru czynu sprawcy, do wyznaczenia obrońcy. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy sąd musi ustanowić dla oskarżonego obrońcę z urzędu, co nie przesądza ostatecznego wyroku sądu.

tuk/

## Prokuratura odmówiła śledztwa ws. pandemii COVID-19 w domu seniora

Prokuratura Rejonowa w Wejherowie odmówiła wszczęcia śledztwa ws. narażenia życia podopiecznych Domu Seniora w Koleczkowie. Po wybuchu pandemii zmarły tam 23. osoby. Wyniki m.in. dochodzenia epidemiologicznego nie dały podstaw do stwierdzenia nieprawidłowości – poinformowała 16 czerwca prokuratura.

Dom Seniora „Bryza” w Koleczkowie jest największym ogniskiem zakażeń wirusem Sars-CoV-2 na Pomorzu. Do tej pory zmarło 23 pensjonariuszy, a 7 z potwierdzonym zakażeniem wciąż przebywa w szpitalu. Odnotowano 21 ozdrowieńców wśród personelu (wszyscy) oraz 36 ozdrowieńców wśród pensjonariuszy.

Zawiadomienie do prokuratury w związku z ogniskiem koronawirusa w Domu Seniora „Bryza” w Koleczkowie złożył wnuc jednej z podopiecznych placówki. Zawiadamiający twierdził, że w placówce nie zachowano należytych procedur bezpieczeństwa w związku z pandemią.

– Decyzją o odmowie wszczęcia śledztwa wobec braku znamion czynu zabronionego Prokuratura Rejonowa w Wejherowie zakończyła postępowanie sprawdzające dotyczące narażenia pensjonariuszki Domu Seniora w Koleczkowie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w wyniku dopuszczenia przez osoby prowadzące placówkę oraz personel do powstania ogniska wirusa SARS-CoV-2 – powiedziała PAP rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Grażyna Wawryniuk.

Prokurator Wawryniuk dodała: – Dokonane ustalenia, w tym wyniki dochodzenia epidemiologicznego przeprowadzonego przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Wejherowie, w toku którego nie ustalono źródła ogniska, nie dały podstaw do stwierdzenia nieprawidłowości w działaniach związanych z wdrożeniem oraz przestrzeganiem procedur dotyczących reżimu sanitarnego w placówce.

– Nie potwierdzono również podnoszonej przez osobę, która zainicjowała postępowanie w niniejszej sprawie, okoliczności dotyczącej podejrzenia wykonywania pracy przez personel w innych placówkach, co mogło być źródłem zakażenia – powiedziała Wawryniuk.

Prokuratura ustaliła, że żadna z osób z personelu nie była zatrudniona w innej placówce. Wszyscy byli związani umowami o zakazie konkurencji i procedura ta została wprowadzona w placówce wiele lat wstecz. (PAP)

Krzysztof Wójcik, fot. freepik.com



## Państwa UE ze stanowiskiem w sprawie reformy praw pasażerów kolei

Ministrowie transportu państw UE wypracowali jeszcze w końcówce ub. roku porozumienie w sprawie reformy praw pasażerów kolei. Zyskać mają przede wszystkim osoby niepełnosprawne. Zharmonizowane mają zostać przepisy dotyczące klauzuli siły wyższej, zwalniającej z konieczności odszkodowań.

– Projekt, który jest omawiany, znajduje akceptację, bo przede wszystkim wpisuje się w politykę tych państw UE, które widzą w przebudowie kolei przyszłość. Polska jest w tym liderem – powiedział PAP i TVP w Brukseli szef resortu infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Propozycja, którą zajmowali się ministrowie, zmienia rozporządzenie z 2007 r. mające zastosowanie do krajowych i międzynarodowych przewozów i usług kolejowych.

Państwa członkowskie zgodziły się co do określenia obowiązków, związanych ze świadczeniem usług transportu kolejowego osobom niepełnosprawnym lub o ograniczonej możliwości poruszania się. Chodzi m.in. o przypadki, kiedy na stacjach nie ma pracowników, a pociągi nie mają personelu towarzyszącego.

Nowe przepisy mają też zapewnić dostarczanie informacji na temat praw pasażerów, np. na bilecie będzie obowiązek umieszczenia streszczenia praw pasażera; jeżeli nie jest to możliwe, będzie obowiązek poinformowania go w inny sposób.

Rozporządzenie ma też wyjaśnić zasady dotyczące odszkodowań za utratę lub uszkodzenie sprzętu ułatwiającego poruszanie się. Nowe przepisy mają być stopniowo rozszerzane na określone usługi krajowe, które państwa członkowskie mogą obecnie zwalniać z przepisów, w szczególności, kiedy w grę

wchodzi obowiązek użyteczności publicznej.

Stolice będą nadal mogły przyznawać zwolnienia, np. w odniesieniu do usług miejskich, podmiejskich i regionalnych, jednak nie do usług dalekobieżnych.

Stanowisko wypracowane przez ministrów mówi też o klauzuli siły wyższej. – Przedsiębiorstwa kolejowe nie będą musiały wypłacać odszkodowań za opóźnienia lub odwołania w sytuacjach, których nie dało się uniknąć, takich jak ekstremalne warunki pogodowe, poważne klęski żywiołowe lub osoby znajdujące się na torze. Zwolnienie nie będzie obejmowało strajków pracowników kolei – podała Rada UE.

Zmiany w rozporządzeniu mają też zapewnić pasażerom łatwiejszy dostęp do informacji na temat wspólnych biletów. Jeżeli podróż będzie wymagać przesiadek, sprzedawca będzie musiał wcześniej poinformować pasażera, czy ma on wspólny bilet. Na biletach, które nie są wspólne, będzie musiała znajdować się wyraźna informacja w tej sprawie.

Nowelizacja ma też ułatwić przewóz rowerów pociągami, a także ustanowić ściślejsze procedury rozpatrywania skarg. Ostateczny kształt regulacji zostanie wypracowany w negocjacjach z udziałem Parlamentu Europejskiego. (PAP)

Z Brukseli  
**Krzysztof Strzępka**

## Platforma POLREGIO „Podróż bez barier” laureatem konkursu INNOVATION 2020

1 czerwca odbyła się gala konkursu INNOVATION 2020, w którym platforma POLREGIO „Podróż bez barier” zdobyła dwie pierwsze nagrody – w kategorii Innowacyjny Biznes w podkategorii CSR oraz Usługa. Statuetki w obu podkategorii przyznano nowatorskiej platformie „Podróż bez barier”, będącej nowoczesnym narzędziem POLREGIO wspierającym osoby o ograniczonej mobilności w podróżowaniu koleją.

Konkurs INNOVATION organizowany jest przez Stowarzyszenie Komunikacji Marketingowej (SAR). W różnych kategoriach nagradzane są zarówno projekty, usługi oraz rozwiązania zmieniające świat globalnie, jak i małe, ale efektywne i nowatorskie idee. Szczególnie doceniane są kampanie społeczne i działania z zakresu CSR.



Platforma „Podróż bez barier” wpisuje się w działania wspierające politykę różnorodności oraz walkę z dyskryminacją osób z niepełnosprawnościami. Korzystając z niej podróżni mogą znaleźć informacje dotyczące planowania podróży pociągiem, kupić bilet, a także zgłosić potrzebę asysty zarówno na terenie dworca kolejowego, jak również przy wsiadaniu i wysiadaniu z pociągu. Asysta jest nieodpłatna i może być zapewniona osobom poruszającym się na wózku inwalidzkim czy o kulach, osobom starszym, z niepełnosprawnościami słuchu lub wzroku, jak również kobietom w ciąży czy opiekunom z małymi dziećmi. Aby zamówić asystę, należy wypełnić formularz na platformie za pośrednictwem strony polregio.pl, bądź skontaktować się telefonicznie.

Platforma „Podróż bez barier”, zrealizowana we współpracy z firmą ISOBAR idealnie wpisuje się w wizję organizowanego przez SAR konkursu. To rozwiązanie, które odmiennie jakoś podróżowania osób o ograniczonej mobilności.

– To wielki zaszczyt i jest nam niezmiernie miło, że jury konkursu doceniło i zdecydowało się

przyznać nagrody tak istotnej na rynku europejskim platformie „Podróż bez barier”. Te nagrody są dla nas inspiracją i motywacją do dalszych działań na rzecz podnoszenia jakości naszych usług. Dzięki platformie „Podróż bez barier” ułatwiamy pasażerom z ograniczoną mobilnością dostęp do wygodnego i bezpiecznego podróżowania koleją, zwiększając tym samym dostępność usług całego transportu zbiorowego. To rozwiązanie, którego brakowało na polskim rynku transportowym, stąd wszystkich przewoźników zachęcamy do włączenia się w nasz projekt – powiedział Dominik Lebda, rzecznik prasowy POLREGIO.

\*\*\*

*POLREGIO to największy pasażerski przewoźnik w Polsce. Każdego dnia na tory w całym kraju wyjeżdża około 1900 pociągów zamawianych i finansowanych przez samorządy wojewódzkie. W ciągu roku z usług POLREGIO korzysta ponad 88 mln pasażerów. Pociągi POLREGIO zatrzymują się na ponad 1900 stacjach. Udział firmy w rynku kolejowych przewozów pasażerskich wynosi ponad 26 proc.*

Info i fot. **POLREGIO**

## Grupa PKP inwestuje w komfort niepełnosprawnych podróżnych

W ramach Programu Inwestycji Dworcowych PKP S.A. oraz programu „PKP Intercity – Kolej Dużych Inwestycji” dostosowywane są obiekty dworcowe i tabor do potrzeb osób niepełnosprawnych.



PKP S.A. modernizuje dworce kolejowe w ramach Programu Inwestycji Dworcowych (PID) do 2023 roku. Budowa i przebudowa obiektów jest zgodna z wytycznymi Krajowego Planu Wdrażania TSI PRM (dostępności systemu kolei Unii Europejskiej dla osób niepełnosprawnych i osób o ograniczonej możliwości poruszania się), który ma likwidować bariery w zakresie dostępności transportu kolejowego. Programem PID zostało objętych ok. 200 dworców kolejowych w całej Polsce. Na dworcach stosowane są następujące ułatwienia: likwidacja barier architektonicznych, linie prowadzące z polami uwagi, przyciski SOS w toaletach, pochylnie i windy, drzwi automatyczne, mapy tyflograficzne (dotykowe) i oznaczenia w alfabecie Braille'a dla niewidomych, a także montaż pętli indukcyjnych współpracujących z aparatami słuchowymi osób niesłyszących.

W latach 2014-2019 – PKP S.A. zmodernizowało 58 obiektów dworcowych, a szacunkowe wydatki na dostosowanie obiektów do wymagań TSI-PRM to około 105 mln zł. PKP Intercity S.A. do 2023 roku wyda 7 mld zł na modernizację 700 wagonów i zakup 185 nowych. Pasażerowie skorzystają również z 19 nowych i 14 unowocześnionych elektrycznych zespołów trakcyjnych. W każdym nowo zakupionym lub poddanym modernizacji pociągu przewidziane będą udogodnienia dla osób z ograniczoną mobilnością oraz osób niewidomych lub niedowidzących.

PKP Intercity podpisało z przedsiębiorstwami H. Cegielski – Fabryka Pojazdów Szynowych oraz PESA Bydgoszcz umowy na zakup 81 nowych i modernizację 355 posiadanych wagonów. Spółka uzupełni także flotę elektrycznych zespołów trakcyjnych o 12 nowych EZT-ów firmy Stadler. Zamówienie o wartości ponad 1 mld zł jest jednym z filarów

strategii taborowej. Nowe i zmodernizowane pojazdy zostaną wyposażone w wydzielone miejsca dla osób poruszających się na wózkach, pasy kontrastowe w drzwiach, oznaczenia w alfabecie Braille'a, a także toalety wyposażone w poręcze i przyciski SOS. Bliskie doskonałości będą wielofunkcyjne wagony COMBI (60 sztuk) o podwyższonym standardzie, z wydzielonymi przedziałami rodzinnymi i przedziałem dla osób z niepełnosprawnościami. W takim przedziale znajdować się będą cztery rozkładane fotele, które w pozycji złożonej będą służyć do przypięcia

wózków. Ponadto każde miejsce dla wózkowicza zostanie wyposażone w urządzenie umożliwiające wezwanie pomocy. Będą też wewnętrzne drzwi automatyczne z systemem zapobiegającym uwięzieniu pasażera. Panel do regulacji oświetlenia, temperatury i poziomu głośności umiejscowiony zostanie na wysokości od 800 mm do 1100 mm, a wszelkie piktogramy użyte w przedziale będą zapisane w alfabecie Braille'a. Standardem wagonów będzie podłoga bezprogowa i w pełni dostosowana toaleta wyposażona

w przycisk SOS. Przedsiwzięcie przy przedziale dla osób niepełnosprawnych zostanie wyposażony w rampę umożliwiającą wjazd osoby na wózek, a wszystkie wagony ze stopniami wejściowymi będą miały odpowiednio zaprojektowane poręcze.

PKP S.A. oraz PKP Intercity zapewniają usługę asysty dla osób z niepełnosprawnością i osób o ograniczonej sprawności ruchowej podczas przemieszczania się po terenie dworca kolejowego, peronach, przejściach podziemnych, kładkach i innych ciągach komunikacyjnych. Asystę realizuje drużyna konduktorska oraz pracownicy ochrony na dworcu wyjazdowym i przyjazdowym.

Pasażer powinien zgłosić potrzebę asysty minimum 48 godzin przed planowaną podróżą telefonicznie pod numerem infolinii przewoźnika, drogą mailową lub przez formularz zgłoszeniowy. Ten czas jest potrzebny na dostosowanie taboru do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Osoby z ograniczoną mobilnością mają również możliwość skorzystania z pomocy w poruszaniu się tylko po terenie dworca już 30 min. po zgłoszeniu, dzwoniąc pod nr 22 474 13 13 lub wysyłając maila na adres pomocpr@pkp.pl.

W pierwszych trzech kwartałach 2019 roku asystę z PKP S.A. otrzymało 16 258 osób, a z PKP Intercity 12 122 podróżnych. Średnio, co 25 minut na którymś z dworców kolejowych w Polsce była potrzebna asysta, a największa grupa zorganizowana wymagająca asysty liczyła 71 osób.

pr/

Info: **Centrum Prasowe PAP**,  
fot. PKP SA

## Na 260 stacjach PKP dostępne są informacje w brajlu

Jak informuje spółka PKP Polskie Linie Kolejowe, na 260 stacjach dostępne są informacje pisane alfabetem dla niewidomych. Specjalne oznakowanie pojawiły się między innymi na poręczach, w windach, w przejściach, na peronach czy na tabliczkach ze schematami stacji. Dostęp do pociągów i korzystania z peronów osobom z ograniczeniami wzroku pomagają pasy naprowadzające i linie bezpieczeństwa z wypukłą fakturą.

Informacje w brajlu zostały umieszczone już w 2019 roku na nowych przystankach m.in. Rzeszów Zachodni, Mokronos Górny (k. Wrocławia), Jelenia Góra Zabobrze, Jelenia Góra Przemysłowa oraz nowych przystankach na trasie z Poznania do Piły – Poznań Podolany, Złotniki, Grzybowe Złotkowo, Bogdanowo.

Liczba stacji z oznaczeniami dla niewidomych stale się zwiększa, najczęściej w trakcie modernizacji kolejnych peronów. Jak podaje spółka, na poprawę dostępności kolei PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. wykorzystują środki budżetowe i środki z programów unijnych: Programu Operacyjnego Polska Wschodnia, Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, instrumentu CEF „Łącząc Europę” oraz regionalnych programów operacyjnych.

## Tommy Hilfiger przedstawia kolekcję

- Tommy Hilfiger przedstawia innowacyjną kolekcję odzieży zaprojektowaną z myślą o tym, by ułatwić ubieranie się dzieciom i dorosłym żyjącym z niepełnosprawnością.
- Lato 2020 r. kolekcja Tommy Hilfiger Adaptive będzie dostępna także w Europie.
- Produkty projektowane są ze specjalną starannością i funkcjonalnymi rozwiązaniami, takimi jak łatwe w użyciu zapięcia i kroje dostosowane do protez czy pozycji na wózku.
- #TommyAdaptive, @TommyHilfiger

zabawne sukienki w pasy, a chłopcy mogą łączyć lekkie kurtki z krótkimi spodenkami. Dla wszystkich przygotowano także łatwe w zakładaniu T-shirty z logotypem.

W produktach Tommy Hilfiger Adaptive zastosowano m.in. magnetyczne zapięcia i suwaki o dłuższych uchwytach, które ułatwiają użytkowanie osobom o ograniczonej sprawności dłoni. Rozpinane boczne szwy, regulowane nogawki i szerokie mankiety umożliwiają noszenie spodni razem z ortezą, protezą czy gipsem. Ubrania zaprojektowane dla osób poruszających się na wózkach posiadają krótszy przód i dłuższy tył, by zapobiegać podwijaniu i zapewniać komfort w pozycji siedzącej. Regulowane ramiączka, elastyczne pasy i szeroko rozpinane dekolty ułatwiają zakładanie i zdejmowanie ubrań. Sznurkowe ściągacze, regulowane paski i elastyczne pętle ułatwiają podciąganie sprawiają, że nawet spodnie wkłada się wygodniej. W produktach usunięto także uwierające kieszenie i szwy.

Tworzenie ubrań dla ciał o różnych kształtach i wymaganiach leży w sercu DNA marki TOMMY HILFIGER. Rozwój kolekcji Tommy Hilfiger Adaptive jest kolejnym krokiem w realizacji jej filozofii mody dostępnej dla wszystkich.

Przyjaciele i miłośnicy marki mogą dołączyć do dyskusji w mediach społecznościowych za pomocą profili @TommyHilfiger i znacznika #TommyAdaptive.

Jako rodzic dzieci o specjalnych potrzebach, dobrze wiem, jak wiele może znaczyć kolekcja Tommy Hilfiger Adaptive – mówi Tommy Hilfiger. – Każdy produkt wygląda jak projekt z kolekcji regularnej – ma identyczne materiały i jakość. Różnice są bardzo dyskretne: to funkcjonalne rozwiązania, które ułatwiają ubieranie się i pozwalają dzieciom i dorosłym z niepełnosprawnością poczuć się niezależnie – i świetnie ze sobą.

Ponad miliard osób na całym świecie żyje z niepełnosprawnościami, przez które tak proste czynności, jak ubieranie się, mogą być wyzwaniem. Tommy Hilfiger zainspirował się ich doświadczeniami – a także historią Tommy'ego Hilfigera, który wychowuje dzieci ze spektrum autyzmu. Marka postanowiła wykonać projektowanie mody do zapewnienia

dzieciom i dorosłym z niepełnosprawnością większej swobody i pewności siebie. Startem tej misji była premiera dziecięcej kolekcji Tommy Hilfiger Adaptive w USA w sezonie wiosna 2016. Kolejnym krokiem było wprowadzenie oferty dla dorosłych jesienią 2017 r. Od teraz kolekcja będzie dostępna także w Europie, Japonii oraz Australii – i pozwoli odbiorcom na całym świecie cieszyć się modą.

W kolekcji Tommy Hilfiger Adaptive wiosna 2020 znalazła się m.in. męska kurtka z motywem blokowego połączenia kolorów Hilfigera – czwieni, bieli i granatu – oraz granatowa kurtka na zamek. Będą świetnie wyglądać w zestawach z koszulami w kratę. Kobiety mogą cieszyć się wiosenną sukienką w stylu polo lub prążkowaną szmizjerką z wiązaniem w talii. Dla dziewczynek przygotowano

\* \* \*

### Tommy Hilfiger

Dzięki TOMMY HILFIGER i TOMMY JEANS, Grupa Tommy Hilfiger jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych na świecie marek premium projektantów mody. Jej działalność koncentruje się na tworzeniu wysokiej jakości odzieży dla mężczyzn, kobiet i dzieci, kolekcji dżinsów, bielizny (w tym szlafroków, bielizny nocnej i wypoczynkowej), obuwia i akcesoriów. Za pośrednictwem wybranych licencjodawców, Tommy Hilfiger oferuje także okulary, zegarki, perfumy, stroje kąpielowe, skarpetki, galanterię skórzaną, artykuły domowe i walizki. Linie produktów TOMMY JEANS tworzy kolekcja odzieży denimowej i obuwia dla kobiet i mężczyzn, a także akcesoriów i perfum. Produkty pod markami TOMMY HILFIGER i TOMMY JEANS są dostępne na całym świecie przez rozbudowaną sieć sklepów detalicznych TOMMY HILFIGER i TOMMY JEANS, wiodących domów towarowych, wybranych sprzedawców internetowych oraz strony internetowej tommy.com.

### PVH Corp.

PVH to jedna z najszynniejszych firm przemysłu mody i stylu życia na świecie. Prowadzi legendarne marki, które napędzają świat mody: TOMMY HILFIGER, CALVIN KLEIN, Van Heusen, IZOD, ARROW, Speedo\*, Warner's, Olga i Geoffrey Beene, a także dostępna online bielizna True & Co. Różnorodną gamę produktów oferuje się pod wieloma amerykańskimi i międzynarodowymi markami własnymi i licencjonowanymi. PVH zatrudnia ponad 38 tys. pracowników w ponad 40 krajach i osiąga roczny dochód w wysokości 9.7 miliarda dolarów.

pr/, fot. materiały kampanijne



## TOMMY HILFIGER ADAPTIVE WIOSNA 2020





Małgorzata Wilczek i Krystian Wizner

Trwają prace nad filmem „Jeden dzień dłużej” w reżyserii Moniki Melań. To blisko godzinna opowieść o miłości Krystiana Wiznera i Małgorzaty Wilczek, która od urodzenia choruje na dystrofię mięśniową. Kamera towarzyszyła parze podczas ich motocyklowej wyprawy do Rumunii. Plany zakładają, że produkcja trafi na zagraniczne festiwale, a w przyszłym roku odbędzie się premiera telewizyjna.

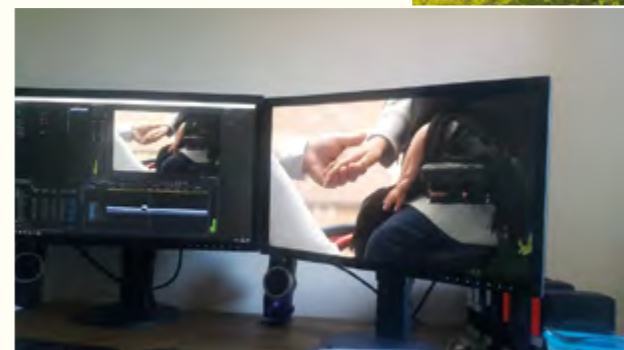
Zakończyć się w osobie z niepełnosprawnością i stworzyć z nią szczęśliwy związek. Wspólnie realizować pasję, niekiedy z dala od domu i pokonując przy tym różne bariery. Taki obraz wciąż wydaje się niemożliwy dla części naszego społeczeństwa. Ale to życie pisze zaskakujące scenariusze. I tak jest w tym przypadku.

– Mam nadzieję, że „Jeden dzień dłużej” trochę odczaruje temat miłości osób z niepełnosprawnością. Kiedy Krystian poznał Gosię, to ona już poruszała się na wózku. Wiedział więc, co będzie oznaczał związek z nią. Są ze sobą prawie 25 lat, bardzo dbają o siebie w każdej najmniejszej sytuacji. Przekonałam się o tym podczas wspólnej podróży – mówi Monika Melań.

W jej dorobku są liczne reportaże dotyczące osób z niepełnosprawnościami oraz jeden dokument – „Film dla Stasia”. Ta ostatnia produkcja została doceniona na różnych festiwalach, również zagranicznych.

# „Jeden dzień dłużej”. Odczarować temat miłości osób z niepełnosprawnością

Marcin Gazda, fot. archiwum Moniki Melań, archiwum Małgorzaty Wilczek / Zaniakowa Gosia



Na początku maja ub.r. „Nasze Sprawy” poinformowały, że Monika Melań powróciła do kraju z nagrania tygodniowej wyprawy. Kamera zarejestrowała motocyklową podróż kobiety z zaniemniemieniem oraz jej życiowego partnera. Wówczas jeszcze nie było wiadomo, czy z materiałów powstanie reportaż, czy film.

– Zaczęło się od porywu serca i spontanicznej decyzji. Przy filmie najpierw jest dokumentacja, później wymyślanie tematu i rozmowy z bohaterami, żeby np. pojechali do danego miejsca. Tu było odwrotnie: namówiłam Romana Piotrowskiego [operator – przyp. red.], pojechaliśmy, nakręciliśmy i dopiero zaczęłam się zastanawiać, co z tym zrobić – wspomina reżyser.

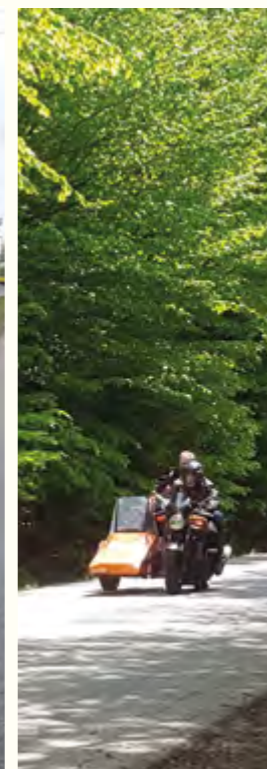
Przyznaje, że to było trochę szaleństwo, zagranie va banque. Rozważała nawet zorganizowanie akcji w mediach społecznościowych, żeby zebrać środki na produkcję. Nie było to jednak potrzebne. Najpierw pozyskała wsparcie finansowe z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, a później jeszcze pomoc zapewniła Telewizja Polska.

## Kierunek Rumunia

– Byłem totalnie zafascynowany tym, że mogą jechać, bo dla mnie jazda jest bardzo istotnym elementem życia. Mógłbym podróżować dokądkolwiek po horyzont, byle tylko nabijać kilometrów, bez celu. Gosia z kolei ma odwrotnie, musi mieć jakąś misję do spełnienia, np. odwiedzić konkretne miejsce – mówi Krystian Wizner, który kierował Moto-pomarańczą, jak nazywa swój motocykl.

Natomiast Małgorzata Wilczek podróżowała w przyczepce, co szerzej opisała na blogu Zaniakowa Gosia. Gdyby pojawiły się problemy z pogodą, to czekało na nią miejsce w aucie, z którego korzystała dwuosobowa ekipa filmowa.

Wyprawa odbyła się na przełomie kwietnia i maja ubiegłego roku. Trasa wiodła z Czechowic-Dziedzic (woj. śląskie), gdzie parę pojechali bliscy, znajomi



Monika Melań, Małgorzata Wilczek i Krystian Wizner

## Moc podróżowania

– Mamy z Gosię taką wewnętrzną pewność, że zostaniemy przedstawieni takimi jak naprawdę jesteśmy. Nie lękamy się tego, że będziemy pokazani od bardzo delikatnej strony. Film opowie o czymś, co jest nieuchronne. Może na chwilę się z tym oswoiliśmy, ale dalej jest lęk przed samotnością, tęsknotą i czekaniem – mówi Krystian Wizner.

Jak opisuje Małgorzata Wilczek, na trasie nie zabrakło pięknych widoków, choć pogoda nie zawsze sprzyjała. Pierwszego dnia było słonecznie, a kolejnego już padał deszcz. Im bliżej

oraz motocykliści. Pierwszy dzień był zarazem najdłuższym etapem podróży, ok. 320 km do Koszyc na Słowacji. Dalej przez Węgry do Rumunii, o której odwiedzeniu Małgorzata marzyła od lat. Stamtąd powrót do domu.

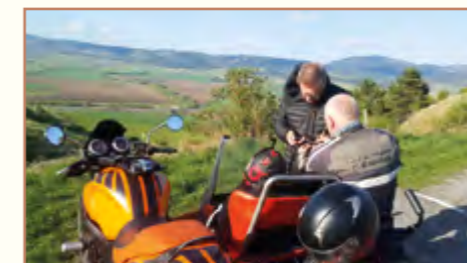
– Z wielu powodów to bardzo ważna podróż dla obojga. „Jeden dzień dłużej” jest skonstruowany w ten sposób, że widz dopiero z czasem dowiadyduje się o celu ich wyprawy, dlatego nie chcę teraz zdradzać szczegółów. To słodko-gorzka

opowieść, ale mam nadzieję, że znajduje się w niej więcej radości niż goryczy – opisuje reżyser.

Jak wspomina Małgorzata Wilczek, na planie sceny wesołe przeplatały się z poważnymi. Ta huśtawka emocjonalna była wyczerpująca psychicznie. Ale wiedziała ze swoim partnerem, że będą trudniejsze momenty. Jednak ani przez moment nie żałowali podjętej decyzji. Nie zamierzali zrezygnować.



Małgorzata Wilczek i Krystian Wizner



# „Jeden dzień dłużej”. Odczarować temat miłości osób z niepełnosprawnością

wizyty w specyficznym miejscu, tym bardziej tematy rozmów były coraz trudniejsze i poważniejsze. Do tego dochodziło narastające zmęczenie. Nie tylko jej, ale również Krystiana. On bał się, że po całodziennym jeździe nie znajdzie fizycznej siły, żeby zaopiekować się swoją partnerką. Tzn. podać jej obiad czy kolację, wykopać ją czy zrobić masaż. Ale podróż wyzwoliła w nim dodatkową moc.

– Gosia w zasadzie rusza tylko palcami. Choć podróżowała w niewielkiej i niezbyt wygodnej przyczepce, to ani raz nie słyszałam jej narzekań. Kiedy byłam zmęczona, a miałam miejsce w aucie, to wtedy myślałam, jak ona to wszystko dzielnie znosi – opowiada Monika Meleń.

Z kolei Krystian Wizner przyznaje, że średnia prędkość była niewielka. Np. pokonanie ok. 300 km zajęło 8 godzin. To wynikało przede wszystkim z konieczności robienia przerw na rozłożenie sprzętu czy powtarzania wybranych ujęć w trasie. Ale i inne sceny wymagały poświęceń. Przykładowo, ta w Koszycach, na balkonie mającym ok. 1,5 metra kwadratu. Na tej niewielkiej powierzchni musieli zmieścić się bohaterowie filmu, w tym Gosia na wózku. Operator kamery wychylał się już poza barierkę. A działo się to na dziesiątym piętrze.

## Festiwalowe spotkanie

Pod koniec maja br. został oddany do koloracji i udźwiękowienia. Plany zakładają, że jesienią produkcja trafi na zagraniczne festiwale. Wymienianymi kierunkami są Amsterdam

i Lipsk. Natomiast premiera telewizyjna odbędzie się w 2021 roku.

– Myślę, że „Jeden dzień dłużej” spodoba się moim bohaterom. Cieszę się, że ich poznałam. Ale przypuszczam, że to wszystko gdzieś tam na górze było ułożone. To niesamowity przypadek, że się spotkaliśmy w takich okolicznościach. Albo to nawet przeznaczenie – stwierdza Monika Meleń.

Do pierwszego spotkania doszło w listopadzie 2018 r. podczas Ogólnopolskiego



Niezależnego Festiwalu Form Dokumentalnych NURT w Kielcach. W jednym bloku zostały zaprezentowane „Kobieta Skala” w reżyserii Moniki Meleń oraz „Ostatni Junak” Mikołaja Janika. Ta ostatnia produkcja opowiada o Krystianie Wiznerze i Małgorzacie Wilczek.



Małgorzata Wilczek i Krystian Wizner

– Zawsze jeździłam na ten festiwal z moimi bohaterami. Wtedy było inaczej, ponieważ 92-letnia Bronka nie mogła przylecieć ze Stanów Zjednoczonych. Siedziałam w imprezariacie i nagle pojawiła się Gosia na wózku, a za nią Krystian. I od pierwszego wejrzenia się w nich zakochałam. Wtedy pomyślałam sobie, dlaczego to nie są moi bohaterowie – mówi twórczyni filmu „Jeden dzień dłużej”. Jak podkreśla Małgorzata Wilczek, do Kielc nie mógł przyjechać Mikołaj Janik. Zaproponował, żeby z Krystianem reprezentowała „Ostatniego Junaka”. Ponadto życzył im, żeby spotkali kogoś, kto zwróci na nich uwagę. I tak się właśnie stało. W styczniu 2019 r. powstały zdjęcia do reportażu „Moto love story”, w którym Monika Meleń przedstawiła parę poznaną w Kielcach.



– Każdy może odebrać „Jeden dzień dłużej” na swój sposób. Mam nadzieję, że widzowie odkryją ponadczasowe wartości. Ludzie pragną miłości, a jednocześnie obawiają się odejścia drugiej osoby. Tak jest w każdym związku, nie tylko tak wyjątkowym, jaki tworzą Gosia i Krystian – podsumowuje reżyser.



## Terapeutyczna i kulturotwórcza funkcja arteterapii

– Arteterapia, czyli leczenie przez sztukę, prowadzi nie tylko do poprawy stanu zdrowia osób psychicznie chorych, ale też przyczynia się do rozwoju kultury – podkreślił historyk sztuki Maciej Bóbr, pełniący także funkcję rzecznika prasowego psychiatrycznego Szpitala Klinicznego im. dr. J. Babińskiego w Krakowie Kobierzynie.

Jak zwrócił uwagę, dzieła pacjentów psychiatrycznych są czasami eksponowane w szpitalach, ale też na wystawach w profesjonalnych galeriach i muzeach. Dzieła podopiecznych szpitala prezentowane były m.in. w krakowskim Muzeum Sztuki Współczesnej (MOCAK), Sopotkiej Galerii BWA, Muzeum Etnograficznym w Warszawie, ale też za granicą, m.in. w Niemczech, a ostatnio w Luksemburgu. Pacjenci (Sylvia Mensfeld, Michał Gagatka, Marcin Babło) zgłaszają swoje prace do Krakowskiego Salonu Sztuki.

Część chorych tworzy tylko dla siebie, a nawet chowa swoje prace przed postronnymi. – Nie zawsze chcą się dzielić ze światem swoją twórczością, która przecież odzwierciedla ich emocje i przeżycia – wyjaśnił Maciej Bóbr.

Tylko w kobierzyńskim szpitalu kolekcja prac pacjentów, tworzona od 50 lat, liczy 5 tys. obrazów, rysunków, rzeźb, ceramiki i rękodzieła. Wśród docenionych w Polsce i Europie twórców, których prace są w szpitalnym zbiorze, wymienić można Marię Wnęk, Władysława Wałęgę, Edwarda Sutora, Tadeusza Głowalę, Renatę Bujak czy Leszka Zająca. Młodsze pokolenie reprezentują m.in. Sylvia Mensfeld i Marcin Babło. Pacjenci psychiatryczni tworzą zarówno podczas specjalnie organizowanych terapii (arteterapii), jak i w czasie wolnym czy w domu po wyjściu ze szpitala. W ramach terapii biorą też udział w zajęciach teatralnych, muzycznych czy tanecznych. Od 2013 r. w kobierzyńskim szpitalu odbywa się Festiwal Twórczości Bezpretensjonalnej „Sami z Siebie” – to dzień otwarty dla wszystkich, którzy chcą się zapoznać z działaniami artystycznymi pacjentów. Historyk sztuki zapytany o to, ile procent pacjentów psychiatrycznych zajmuje się twórczością artystyczną, odpowiada, że tyle samo co osób zdrowych – około pięć procent. Większość chorych psychicznie zajmuje się malarstwem i rysunkiem. Podkreślił, że nie da się określić jednego wiążącego tematu prac – przedstawiają one krajobrazy, portrety, obrazy abstrakcyjne, które można swobodnie interpretować.

– Niewątpliwą wartością tych dzieł jest ich autentyczność. Twórczość pacjentów jest bezpośrednią, nieskrępowaną teorią sztuki i stylistyką ekspresją osobowości. Artyści profesjonalni, po studiach artystycznych, zawsze pozostają pod wpływem tego, co dzieje się w świecie sztuki, poddają się różnym wpływom, tworząc dzieło, myślą o rynku sztuki, o tym, by je dobrze sprzedać. Pacjenci, tworząc, często w ogóle nie myślą o zysku – powiedział Maciej Bóbr.

– Naszych artystów wyróżnia także to, że zazwyczaj nie zabiegają o sławę – powiedział Maciej Bóbr, a wśród uznanych już po śmierci artystów outsiderów wymienił Edmunda Monsiela – ok. 600 stworzonych w tajemnicy rysunków i szkiców tego samouka odkryto po jego śmierci w 1962 r. Ekspresyjne prace Monsiela o tematyce religijnej są dziś prezentowane przez uznane galerie, m.in. w Muzeum Śląskim.

Twórczość artystów z chorobami psychicznymi wpisuje się w nurt art brut, czyli sztukę ludzi wykluczonych, sztukę surową.

– To outsiderzy, nie pasujący do reszty społeczeństwa, ich twórczość jest instynktowna – wyjaśnił historyk sztuki i przywołał nazwisko ikony tego stylu Adolfa Woelfliego. Ten żyjący na przełomie XIX i XX w. Szwajcar cierpiał na schizofrenię. Za życia tworzył liczące 25 tys. stron dzieło złożone z tekstów, rysunków, kolaży i zapisu muzycznego. Tworzone niezależnie rysunki, które nazywał „sztuką dla chleba”, sprzedawał za 3 franki. Dzisiaj na aukcjach ceny tych prac dochodzą do nawet 30 tys. franków szwajcarskich.

Szpital im. dr. J. Babińskiego w Krakowie był jednym z pierwszych w Polsce, który przed ponad 50 laty wprowadził arteterapię jako standardową metodę w leczeniu i rehabilitacji. Działania twórcze, malarstwo i rysunek, taniec, muzyka itp. wspomagają rehabilitację pacjentów, pozwalając im często na odzyskanie wiary w swoje możliwości, ale także – zaznaczył Bóbr – ujawniając talenty, których wcześniej nie byli świadomi.

Info: PAP – Nauka w Polsce

„Idź przez życie tak, aby ślady twoich stóp przetrwały cię”

ks. Biskup Jan Chrapka

## Zmarł ks. Infułat Czesław Wala

Ksiądz Infułat Czesław Wala był duchowym ojcem i przyjacielem Teatru Życia im. Ks. Biskupa Jana Chrapka. Odszedł kapłan wielkiego serca, niezwyklej pokory i wrażliwości.



Organizując Ogólnopolskie Warsztaty Artystyczne Teatru Życia im. Ks. Biskupa Jana Chrapka szukaliśmy miejsca, które godnie uczciłoby pamięć naszego Patrona i było bliskie Jego Sercu. Ziemia Świętokrzyska była idealnym wprost miejscem, na spotkanie niepełnosprawnych artystów z całej Polski. W rodzinnych stronach ks. Biskupa Jana dane było nam spotkać księdza Infułata Czesława Walę, wyjątkowego człowieka, który przyjął naszą propozycję i prośbę dot. corocznej organizacji 14-dniowych warsztatów. On nie miał wątpliwości, że jest to inicjatywa znakomita i oddał się jej całym sercem i całą duszą. Czuliśmy, że mamy w Nim wiernego przyjaciela. I tak od 2003 do 2012 roku w Sanktuarium w Kałkowie-Godowie odbywały się Ogólnopolskie Warsztaty Artystyczne Teatru Życia im. Ks. Biskupa Jana Chrapka, które na stałe wpisały się w ogólnopolski kalendarz imprez kulturalnych.

Ks. Infułat w swojej działalności kierował się dewizą Biskupa Jana Chrapka „Idź przez życie tak, aby ślady twoich stóp przetrwały cię” i pięknie rozwinął tę ideę. Ślady te przetrwają, przede wszystkim, dzięki temu, co uczynił za życia, ale przetrwają także w nas wszystkich, którzy mieliśmy przywilej z Nim się zetknąć.

Ks. Infułat pochylony nad każdym potrzebującym, zostawił nam w swoich czynach Siebie, byśmy mieli kogo naśladować w czasach, które wymagają większego heroizmu, odwagi i miłości i takim Go zapamiętamy.

Krystyna Grabowska  
Prezes Centrum Rehabilitacji  
im. Ks. Biskupa Jana Chrapka w Grudziądzu

## Wózek to tylko rzecz. Scenariusz lekcji i film edukacyjny, który oswoja z niepełnosprawnością.

Nauczyciele szkół podstawowych z całej Polski mogą bezpłatnie skorzystać z materiałów edukacyjnych opracowanych przez Fundację im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ z Konina. Scenariuszowi lekcji towarzyszy 15-minutowy film edukacyjny, w którym udział wzięli podopieczni Fundacji. Materiał świetnie nadaje się do realizacji w ramach nauki online.

– Osoby z niepełnosprawnością napotyka wiele barier w życiu codziennym. Bariery architektoniczne można zlikwidować i wymaga to zwykle sporych nakładów finansowych. Są też inne bariery – te, które tkwią w nas... Ich usuwanie najlepiej zacząć jak najwcześniej. Dlatego od wielu lat prowadzimy zajęcia w przedszkolach i szkołach i opracowujemy scenariusze lekcji, które pomagają nauczycielom oswojać uczniów z tematem niepełnosprawności – podkreśla Zuzanna Janaszek-Maciaszek, prezes Fundacji PODAJ DALEJ.



### Patrzmy na człowieka, a nie na jego niepełnosprawność!

Bohaterami filmu są Klaudia i Bartek – podopieczni Fundacji i zawodnicy drużyny koszykówki na wózkach Mustang Young. To jest świetny materiał, ponieważ nastolatki mówią o niepełnosprawności, o swoim życiu, marzeniach, pasjach, ale też o problemach i wyzwaniach. Mówią o tym, że niepełnosprawność oznacza pewne ograniczenia w życiu, ale dodają, że nie ogranicza ich marzeń!

### Materiały do wykorzystania w nauce na odległość

Materiały zostały przygotowane w taki sposób, aby można było z nich korzystać zarówno w klasie podczas lekcji jak też online. To dobra propozycja na czerwcowe zajęcia. Wystarczy, że nauczyciel prześle uczniom link do filmu, a następnie podczas spotkania online przeprowadzi lekcję według proponowanego scenariusza. Wszystko powinno zająć jedną godzinę lekcyjną.

### Gdzie znaleźć materiały i kto może z nich korzystać?

Korzystać może każdy, kto jest zainteresowany tematem. Materiały można bezpłatnie pobrać ze strony: <https://podajdalej.org.pl/aktualnosci/wozek-to-tylko-rzecz-scenariusz-lekcji-i-film-edukacyjny-ktory-oswoja-z-niepełnosprawnoscia/>

Materiały edukacyjne powstały dzięki wsparciu ING Banku Śląskiego, który zajmuje I miejsce w XIV Rankingu Odpowiedzialnych Firm.

\*\*\*

Dodatkowych informacji udziela Justyna Gach, [justyna.gach@podajdalej.org.pl](mailto:justyna.gach@podajdalej.org.pl)

Info: **PODAJ DALEJ**

## EuroMath pomoże uczyć niewidomych matematyki

Niewidomi i słabowidzący uczniowie będą mogli łatwiej uczyć się matematyki dzięki internetowej platformie EuroMath. Edytorzy pozwolą nauczycielom przygotowywać materiały do lekcji w alfabecie Braille'a. Międzynarodowe prace nad projektem koordynuje Państwowy Instytut Badawczy NASK.

Platforma internetowa EuroMath zawiera materiały metodyczne dla nauczycieli, scenariusze lekcji, karty pracy ucznia, ćwiczenia, testy i wiele innych zasobów gotowych do wykorzystania na lekcji oraz podczas samodzielnej pracy ucznia w domu. Zasoby zostały przygotowane przez nauczycieli matematyki uczniów z dysfunkcją wzroku ze szkół w Holandii, Irlandii i w Polsce. Są dostępne w języku polskim i angielskim.

EuroMath zawiera też zbiór praktycznych przykładów, jak najlepiej uczyć dzieci niewidome i z upośledzeniem wzroku. Wyjaśnienie uczniom niewidomym niektórych zagadnień matematycznych, np. jak wygląda figura geometryczna, może stanowić dla nauczyciela duże wyzwanie, zwłaszcza w klasach, gdzie przeważają dzieci widzące. Dlatego potrzebne są praktyczne narzędzia, pokazujące, jak najlepiej tłumaczyć tego typu zagadnienia dzieciom w każdym wieku. Nauczyciele mogą przygotować materiały do lekcji matematyki w tradycyjnej wersji, a także w alfabecie Braille'a – przy pomocy jednego z czterech edytorów formularzy i edytora graficznego.

Platforma EuroMath powstaje w wyniku współpracy koordynującej projekt naukowców z NASK PIB, irlandzkiej uczelni Dublin City University i holenderskiego królewskiego centrum eksperckiego dla osób niewidomych i niedowidzących Koninklijke VISIO. Europejski projekt EuroMath, dofinansowany z programu Erasmus+, dobiega końca w czerwcu.

Jak informuje NASK PIB, we wszystkich trzech krajach uczestniczących w projekcie liczba

uczniów z dysfunkcjami wzroku rośnie. W Polsce w roku szkolnym 2016/2017 było 7506 uczniów z niepełnosprawnością wzroku, wśród nich było 251 uczniów niewidomych i 7255 uczniów słabowidzących.

EuroMath ma zapewnić większe wsparcie w edukacji matematycznej nauczycielom i uczniom niewidomym i z wadami wzroku, którzy uczą się w szkołach ogólnodostępnych z oddziałami integracyjnymi i w specjalistycznych ośrodkach szkolno-wychowawczych. Naukowcom chodzi o wyrównanie szans takich uczniów w zdobywaniu kompetencji matematycznych na poziomie szkoły podstawowej i średniej.

Dostępne są już filmy instruktażowe w języku polskim i angielskim o tym, jak korzystać z zasobów międzynarodowego projektu.

– Przygotowaliśmy kilkanaście materiałów wideo, które ułatwiają zapoznanie się z naszą aplikacją internetową i z repozytorium zasobów edukacyjnych – wyjaśniła pracująca nad projektem dr inż. Jolanta Brzostek-Pawłowska z Zakładu Technik Informatycznych w Edukacji NASK. Dodała, że dostępny jest też przegląd opcji aplikacji, instrukcja, jak wykonać podstawowe rysunki geometryczne w edytorze grafiki oraz zastosować dostępne edytory formularzy do zapisu wyrażenia matematycznych przez nauczyciela.

EuroMath bazuje na doświadczeniach i rozwiązaniach polskiej technologii wspomagającej Platformy, która powstała w Instytucie Maszyn Matematycznych.

kol/ekr/  
PAP – Nauka w Polsce

## Powstał biuletyn metodyczny opisujący pracę nauczycieli w okresie pandemii

Elektroniczny biuletyn metodyczny, opisujący pracę nauczycieli z 16 krajów w różnych częściach świata w okresie pandemii COVID-19 ukazał się właśnie z inicjatywy Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Wodzisławiu Śląskim.

– Edukacja w czasach pandemii jest nie lada wyzwaniem dla nauczycieli, uczniów i rodziców na całym świecie. Przygotowaliśmy specjalne wydanie biuletynu, aby pokazać nauczycielom, jak w tym trudnym momencie radzą sobie ich koledzy z innych krajów. W środku znajdują wiele pomysłów na usprawnienie pracy zdalnej, zarówno tych wprowadzanych przez samych nauczycieli, jak i rozwiązań systemowych, wdrażanych przez władze oświatowe – powiedziała 4 czerwca Iwona Miler, dyrektor Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Wodzisławiu Śląskim.

– Biuletyn w całości poświęcony jest nowej rzeczywistości edukacyjnej w Polsce i na świecie w dobie pandemii. Prezentujemy w nim artykuły nauczycieli, którzy zostali postawieni w sytuacji nagłej zmiany perspektywy nauczania. Z dnia na dzień miliony uczniów, studentów i nauczycieli na całym świecie zaczęły zdobywać wiedzę i komunikować się w formacie digitalowym – dodała konsultantka ośrodka i pomysłodawczyni publikacji Bogumiła Różańska-Świerkot.

Autorami tekstów do Biuletynu Metodycznego „Rzeczywistość edukacyjna w Polsce i na świecie w dobie pandemii” są nauczyciele z 16 państw: Polski, Litwy, Norwegii, Czech, Rosji, Austrii, Korei Południowej, Armenii, Gruzji, Japonii, Hongkongu, Portugalii, Niemiec, Argentyny, Szwajcarii i Kazachstanu.

Nauczyciele dzielą się tam doświadczeniami związanymi z wprowadzaniem nauczania zdalnego w swoich placówkach. Biuletyn ukazał się w dwóch wersjach językowych. Pierwsza obejmuje wszystkie artykuły napisane lub przetłumaczone na język polski. Druga składa się z tekstów w wersjach językowych nadesłanych przez autorów. Są to materiały po polsku, angielsku, rosyjsku, niemiecku i francusku. Publikacja jest darmowa, można ją pobrać ze strony internetowej [https://podn.wodzislav.pl/pl/blog/2020/6/3/biu\\_inter/](https://podn.wodzislav.pl/pl/blog/2020/6/3/biu_inter/) (PAP)

Anna Gumulka

## Dyrektorzy do zadań specjalnych – czy polskie szkoły poradziły sobie z wyzwaniem edukacji zdalnej?

85 proc. dyrektorów deklaruje możliwość realizacji obowiązku edukacji zdalnej w szkołach, w 74 proc. szkół realizowany jest dotychczasowy rozkład zajęć, a 58 proc. wprowadziło w swoich placówkach wspólne narzędzia do pracy na odległość. Częściej z wyzwaniami mierzyły się szkoły podstawowe i szkoły wiejskie, a jako wskazywane w pierwszej kolejności pojawiają się brak sprzętu i kompetencji cyfrowych.



– Wyniki badania dyrektorów szkół, zrealizowanego w drugiej połowie kwietnia, w ramach ogólnopolskiego projektu edukacji cyfrowej „Lekcja:Enter”. Projekt jest skierowany do szkół i oferuje bezpłatne szkolenia dla nauczycieli pokazujące potencjał korzystania z różnorodnych narzędzi cyfrowych podczas lekcji. Realizowany jest partnersko przez Fundację Orange, Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego oraz Instytut Spraw Publicznych. Celem badania „Dyrektorzy do zadań specjalnych – edukacja zdalna w czasach izolacji” było sprawdzenie, po miesiącu od wprowadzenia obowiązku zdalnej edukacji, jak szkoły zorganizowały się w tym trudnym czasie, z jakimi wyzwaniami musiały się zmierzyć oraz czy i skąd otrzymały pomoc.

– Większość szkół biorących udział w badaniu, deklaruje, że sprostały wyzwaniu zorganizowania i prowadzenia zdalnej edukacji. Należy jednak podkreślić, że udało się to głównie dzięki zaangażowaniu, aktywności i samodzielnemu rozwiązywaniu trudności. – komentuje dr Paulina Sobiesiak-Penszko z Instytutu Spraw Publicznych, współautorka badania. – W prawie 60 proc. szkół nauczyciele dzielili się swoją wiedzą, w ponad połowie aktywnie poszukiwali informacji na temat edukacji zdalnej. Szkoły pomagały też uczniom i rodzicom. Ważne, aby ten wysiłek został doceniony, zwłaszcza, że wszystko działo się pod ogromną presją czasu – dodaje.

Sytuacja pandemii wymogła szybkie decyzje o zamknięciu placówek i przeniesieniu edukacji do sieci. Szkoły z dnia na dzień musiały zorganizować naukę na

odległość, co wiązało się z wieloma wyzwaniami. Najczęściej deklarowanymi przez dyrektorów był brak sprzętu i kompetencji cyfrowych zarówno po stronie uczniów, jak i nauczycieli.

– Widać, że w pierwszym odruchu szkoły nie zwracały się o pomoc w organizacji zdalnej edukacji do instytucji, którym podlegają. Jednak niemal połowa z nich otrzymała wsparcie od samorządów. Rządziej przychodziło ono ze strony instytucji centralnych. Uzyskana pomoc najczęściej przybierała postać przekazania sprzętu komputerowego i dostępu do materiałów w sieci. Uzyskanie dodatkowego wsparcia psychologicznego dla nauczycieli lub uczniów zadeklarowało już tylko około 10 proc. badanych dyrektorów – podsumowuje Filip Pazderski z Instytutu Spraw Publicznych, współautor badania.

Dyrektorzy biorący udział w badaniu zwrócili uwagę na działania, jakie ich zdaniem mogą pomóc w zwiększeniu jakości i efektywności edukacji zdalnej.

Często wybrzmiewa potrzeba wsparcia metodycznego szkół oraz bezpłatnych szkoleń dla nauczycieli w zakresie stosowania narzędzi cyfrowych.

Pełny raport: <https://lekcjaenter.pl/strona/28/raport/>

Projekt „Lekcja:Enter” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa (Działanie 3.1 „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych”) – [www.lekciaenter.pl](http://www.lekciaenter.pl)

pr/, fot. fanpage projektu

## Dziecko z niepełnosprawnością ruchową może chodzić do szkoły powszechnej orzekł Europejski Trybunał

Obywatelka Rumunii wniosła skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w imieniu swoim oraz swojego syna, który cierpi na kurczowe porażenie czterokończynowe. Skarżący twierdzili, że szkoła podstawowa i średnia, do których uczęszczał syn skarżącej, nie były dostosowane do jego potrzeb jako osoby niepełnosprawnej ruchowo.

Wykazali, że w szkołach nie było przystosowanych toalet, a w wielu podstawowych czynnościach synowi musiała pomagać matka. Skarżący stwierdzili, że jest to naruszenie prawa do poszanowania życia prywatnego oraz prawa do nauki, chronionych odpowiednio w art. 8 Konwencji o prawach człowieka oraz w art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji.

Rząd Rumunii tłumaczył, że udogodnienia w szkole powszechnej wprowadzane są sukcesywnie w zależności od możliwości finansowych i organizacyjnych. Trybunał uznał, że Rumunia nie naruszyła prawa do poszanowania życia prywatnego i prawa do nauki dziecka z kurczowym porażeniem czterokończynowym. Wskazał, że władze rumuńskie podjęły słuszną decyzję co do tego, aby skarżący uczęszczał do szkół powszechnych. Jego niepełnosprawność miała charakter ruchowy, a nie intelektualny, i pobyt w szkole powszechnej był dla niego korzystny edukacyjnie oraz rozwojowo.

Trybunał przyznał, że państwo ma obowiązek wprowadzić udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami, ale nie mogą być one nieproporcjonalne i nadmierne. Władze rumuńskie podejmowały szereg czynności, aby sprostać potrzebom skarżących, przeznaczając na to środki dostępne im w danym momencie.

W tym przypadku skarżący nigdy nie został pozbawiony możliwości nauki, a odpowiednie organy wywiązywały się z obowiązków wobec skarżących np. zapewniając pomoc asystenta.

Trybunał wskazał, że część trudności wynikała z negatywnej postawy skarżących, którzy np. odmawiali skorzystania z terapii logopedycznej, pomocy nauczyciela wspomagającego oraz opcji zamontowania podnośnika przy schodach w jednej ze szkół.

Orzeczenie w tej sprawie ma też znaczenie dla polskiego prawodawstwa w zakresie prawa oświatowego. Trybunał podkreśla, że dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami ruchowymi mają prawo uczęszczania do szkoły wraz z dziećmi pełnosprawnymi ruchowo, a krajowe organy władzy mają obowiązek podejmowania stosownych udogodnień w ramach możliwości finansowych i organizacyjnych.

Stoian przeciwko Rumunii – wyrok ETPC z dnia 25 czerwca 2019 r., skarga nr 289/14.

Oprac. *tuk/*

## Nowa aplikacja do nauki i terapii

Dr Omnibus Sp. z o. o., w ramach grantu otrzymanego od Narodowego Centrum Badań i Rozwoju zrealizował projekt, w wyniku którego powstała przeznaczona na tablety technologia, wspierająca terapię dzieci w wieku wczesnoszkolnym, z zaburzeniami zachowania i rozwoju tj. autyzm, Zespół Downa czy porażenie mózgowie.

Technologia okazała się wyjątkowo skuteczna w przypadku dzieci z autyzmem oraz niepełnosprawnością intelektualną (potwierdzone badaniami naukowymi). Aplikacja zawiera zadania terapeutyczne w formie gier, rozwijające umiejętności dziecka oraz system pozwalający na diagnozę poziomu rozwoju umiejętności dziecka, monitoring jego postępów.

Umożliwia także nieinwazyjne i bezpieczne gromadzenie i wymianę na odległość informacji o stanie jego zdrowia pomiędzy terapeutą a rodzicem oraz wewnątrz ośrodka terapeutycznego – pomiędzy pracującymi z dzieckiem terapeutami, psychologami i pedagogami.

Więcej na temat aplikacji: <https://www.dromnibus.com/pl/produkt/>

pr/

## Asystent Google'a przeczyta użytkownikowi treści na stronach

Funkcjonalność Asystenta Google została rozszerzona o czytanie i tłumaczenie na głos treści na stronach internetowych. Na razie funkcja jest dostępna wyłącznie w angielskiej wersji usługi, jednak z czasem ma być wdrażana także w innych językach, m. in. polskim.

Koncern technologiczny Kz Mountain View zaprezentował nową funkcjonalność wirtualnego asystenta podczas tegorocznych targów Consumer Electronics Show (CES) w Las Vegas.

Jak wskazała wówczas firma, rozwiązanie ułatwi dostęp do publikowanych w sieci treści osobom niewidomym i niedowidzącym.

Funkcja czytania na głos działa na urządzeniach z systemem operacyjnym Android 5 (Lollipop) lub nowszym. Od 4 marca ich właściciele mogą ją aktywować, włączając przeglądarkę Chrome i wydając komendę „Hej Google, przeczytaj to” („Hey Google, read it”) lub „Hej Google, przeczytaj tę stronę” („Hey Google, read this page”). Wyjątek stanowią strony zabezpieczone przez projektantów nowym metaznacznikiem HTML: „no page read aloud”.

Czytając materiał na stronie, Asystent Google automatycznie ją przewija i podkreśla przetwarzany w danej chwili fragment, pozwalając na śledzenie tekstu. Tempo czytania może zostać zwiększone lub zmniejszone. Funkcjonalność łączy się również z Tłumaczem Google, dzięki czemu odczytywany tekst może być automatycznie przekładany z lub na jeden z ponad 40 obsługiwanych języków.

Jak poinformował PAP polski oddział Google'a, na razie funkcję czytania na głos da się uruchomić tylko w angielskiej wersji Asystenta, choć zadziała również na stronie po polsku. Koncern zapewnił, że ma w planach udostępnienie funkcji również w innych językach, w tym polskim. (PAP)

lus/ mk/

## Kształcenie specjalne bez swobody wyboru

Do rzecznika praw obywatelskich wpłynęła skarga ojca dziecka z niepełnosprawnością, na obowiązkową rejonizację kształcenia specjalnego.

Systemowo dzieci i młodzież potrzebujące kształcenia specjalnego została przypisana do szkół najbliższych jej miejsc zamieszkania. Tym samym pozbawiona została prawa do własnego wyboru typu i poziomu szkoły, i odcięta od szkół położonych dalej nawet jeśli jest tam szkoła lepiej dostosowana do jej potrzeb.

W piśmie do RPO skarżący zwrócił także uwagę na dwa dodatkowo dyskryminujące uczniów z niepełnosprawnościami aspekty sprawy. Po pierwsze, że na naukę w ośrodku szkolno-wychowawczym w innym powiecie skierowanie musi wydać starosta, a nie wolno mu tego zrobić, jeśli dysponuje u siebie ośrodkiem o podobnym typie kształcenia i po drugie, że rejonizacja nie dotyczy pozostałych uczniów – oni mogą się uczyć w tej miejscowości i w tej szkole, w której chcą (o ile została do niej przyjęci).

Decydenci zapominają, że ośrodki kształcenia uczniów z niepełnosprawnościami różnią się, bo dostosowują swoje placówki i sposoby kształcenia specjalnego do rodzaju dysfunkcji swoich uczniów. Dzięki tak uzyskanej specjalizacji zyskują renomę i uznanie, pomagając przyszłym wychowankom w wyborze tej najważniejszej szkoły dla siebie.

Często darzą ją zaufaniem również dlatego, że uczyli się w niej ich rodzice lub inni bliscy. I nie jest wtedy dla nich ważna odległość tej placówki od miejsca ich zamieszkania. Wolą uczęszczać do szkół, które są im znane...

RPO przyznał rację skarżącemu ojcu i napisał prośbę do ministra edukacji narodowej o doprowadzenie do zmiany dyskryminujących przepisów i wyrównania szans edukacyjnych uczniów potrzebujących specjalnego kształcenia.

Oprac. *IKa*

## Kiedy nabór wniosków w projekcie Dostępna Szkoła?

W Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju jeszcze 4 października 2019 r. zainaugurowano projekt Dostępna Szkoła. Jest on realizowany przez Fundację Fundusz Współpracy w partnerstwie z Fundacją Instytut Rozwoju Regionalnego.



Jest on skierowany do szkół podstawowych publicznych i niepublicznych wszystkich typów, w tym ogólnodostępnych, integracyjnych oraz specjalnych wymagających poprawy szeroko rozumianej dostępności.

Model Dostępnej Szkoły ma zapewnić efektywną edukację w szkole dla każdego dziecka, również ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, wynikającymi m.in. z niepełnosprawności, uzdolnień, choroby czy trudności adaptacyjnych.

Dostępna szkoła to nie tylko budynek bez barier architektonicznych ale to także dostępność cyfrowa i komunikacyjna, standardy pracy z uczniami z niepełnosprawnością, standardy zajęć opiekuńczych, w zakresie dowozu czy wyposażenia. Planując wszystkie te rozwiązania należy uwzględniać rzeczywiste potrzeby i możliwości placówek.

Model Dostępnej Szkoły zakłada, że szkoła jest gotowa do przyjęcia każdego dziecka i elastycznie reaguje na jego potrzeby i wprowadza racjonalne dostosowania.

Obecnie trwają konsultacje i opracowywany jest przez ekspertów wraz z Ministerstwem Edukacji Model Dostępnej Szkoły, który ma uwzględnić cztery obszary działania: architektoniczny, techniczny, edukacyjny i społeczny oraz proceduralny i organizacyjny.

W ramach programu organy prowadzące szkoły podstawowe w całej Polsce, przede wszystkim jednostki samorządu terytorialnego, będą mogły się ubiegać o środki unijne z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020 na inwestycje związane z poprawą dostępności w placówkach oświatowych. Na ten cel przeznaczono 40 mln zł.

W ubieganiu się o granty będą preferowane podmioty z mniejszych miejscowości do 50 tys. mieszkańców oraz podmioty, które uczestniczyły w monitoringu Konwencji ONZ o Prawach

Osób Niepełnosprawnych. Premiowane będą także przedsięwzięcia, w których zaplanowano poprawę dostępności w więcej niż jednej podległej szkole w ramach jednego wniosku.

Szczegółowe kryteria mają być przedstawione w czerwcu 2020 r. – po zakończeniu konsultacji. Pierwsza z dwóch rekrutacji do programu ma mieć miejsce w lipcu br. a druga jesienią br.

Spośród ubiegających się o granty zostanie wybranych minimum 30 organów prowadzących dla 60 szkół podstawowych, a wysokość dofinansowania będzie się mieścić w przedziale 500 tys. – 2 mln zł. Będzie można zgłosić od jednej do czterech podległych placówek (grant dzieli się na liczbę szkół). Wartość wsparcia dla jednej szkoły nie może przekroczyć 1.350.000 zł.

Organ prowadzący, może złożyć wyłącznie jeden wniosek w jednej edycji wyboru. Jeżeli otrzyma grant w pierwszej edycji to nie może ubiegać się ponownie w drugiej edycji. Instytucje realizujące projekt mogą także liczyć na wsparcie merytoryczne, doradztwo i szkolenie w zakresie zasad wydatkowania i rozliczenia grantu, czy przeprowadzenie profesjonalnych audytów dostępności szkół.

Fundacja Fundusz Współpracy oraz FIRR, zakładają, że szkoła dostępna umożliwi każdemu dziecku rozwinąć swój potencjał. To miejsce, w którym każdy uczeń, każdy nauczyciel oraz rodzic może uczestniczyć w życiu szkoły, bez względu na ograniczenia wynikające z posiadanej niepełnosprawności czy specjalnych potrzeb.

Realizacja projektu przewidziana jest na lata 2019–2023.

Oprac. *kat/*, fot. freepik.com

# Dostrzec (nie)widzialny problem. Moc uświadamiania i pomagania

Tekst i fot. Marcin Gazda

Trwa kampania „Widzialni (Nie)widzialni”, będąca efektem współpracy Fundacji Nie Widząc Przeszkód i Urzędu Miasta Krakowa. Ambasadorowie akcji zachęcają do bezpiecznego pomagania osobom z dysfunkcją wzroku. Dla niewidomych i niedowidzących przygotowano m.in. specjalne pakiety ochronne, a także wsparcie specjalistów. Działania prowadzone są w Krakowie, ale mogą być rozszerzone.

8 czerwca rozpoczęła się kampania „Widzialni (Nie)widzialni”. Fundacja Nie Widząc Przeszkód zainicjowała ją, aby zwrócić uwagę na sytuację osób z dysfunkcją wzroku. One często potrzebują bezpośredniego wsparcia ze strony nieznanym podczas wykonywania czynności dnia codziennego. Takich jak np. zakupy, wizyta u lekarza lub w urzędzie, korzystanie z komunikacji miejskiej czy przejście znaną trasą.

– Problem z odpowiednim pomaganiem zawsze istniał, a koronawirus go uwidocznił. Postanowiliśmy od razu działać w Krakowie, żeby te trudności się nie pogłębiły ze względu na obostrzenia – podkreśla Piotr Nieszczyński, członek zarządu Fundacji Nie Widząc Przeszkód.

W ostatnich tygodniach ludzie mniej chętnie pomagają niewidomym i niedowidzącym. Decyduje o tym przede wszystkim lęk przed zarażeniem siebie lub innych. Do tego dochodzą zalecenia dot. zachowania bezpiecznej odległości od spotykanych osób.

– Z naszego środowiska mieliśmy wiele sygnałów o tym problemie. Sam też doświadczyłem tego w jednym ze sklepów osiedlowych. W nim kulturalnie mnie przeproszono, że nie mogę liczyć na pomoc podczas zakupów. Rozumiemy obawy społeczeństwa, dlatego bardzo ważne jest uświadamianie – mówi Marcin Ryszka, prezes zarządu Fundacji NWP.

## Bezpieczne pomaganie

Kampania „Widzialni (Nie)widzialni” jest realizowana ze środków Urzędu Miasta Krakowa i potrwa do końca lipca. Jak podkreśla Marcin Ryszka, w ramach działań zostaną pokazane potrzeby osób z dysfunkcją wzroku. Część ludzi nie wie, jak zachować się wobec



**Dodatkowe wsparcie** Fundacja NWP zamierza rozdać 150 specjalnych pakietów ochronnych. Wolontariusze dostarczą je bezpośrednio do zainteresowanych osób lub spotkają się w odpowiednim miejscu do przekazania. W zestawach znajdują się m.in. maseczki, które nieodpłatnie wykonała Rada Krakowskich Seniorów. Ich przekazanie

odbyło się 16 czerwca. W zestawach znajdują się też kieszonkowe żele antybakteryjne.

– Wyobrażamy sobie, że osoba z dysfunkcją wzroku zdezynfekuje ręce zanim ktoś udzieli jej pomocy. W ten sposób zwiększy poziom bezpieczeństwa, zarówno swój, jak i nieznanego. Wciąż trzeba zachowywać wszelkie środki ostrożności, ponieważ transmisja wirusa jest możliwa poprzez dotyk – mówi Piotr Nieszczyński.

W ramach kampanii zapewniona jest pomoc nauczyciela orientacji przestrzennej. To propozycja dla osób, które nie uczęszczały daną trasą przez dłuższy czas, a teraz potrzebują sobie ją przypomnieć. Zainteresowani będą umawiać się na indywidualne spotkania. Ponadto można liczyć na wsparcie ze strony psychologa oraz pracownika socjalnego.

– Wiele osób wyjechało z Krakowa do swoich domów po wprowadzeniu obostrzeń związanych z pandemią. Mamy świadomość tego, że w trakcie izolacji mogły pojawić się różne problemy. Nasi specjaliści podpowiedzą, jak je rozwiązać, np. wskażą konkretne placówki czy jednostki – podkreśla Piotr Nieszczyński.

W Fundacji podkreślają, że działania mają charakter lokalny. Jednak nie ukrywają, że liczą na ich rozszerzenie. Najpierw na teren województwa małopolskiego, a później może na obszar całego kraju. NWP chce, żeby jak najwięcej osób uzyskało pomoc, tak jak na kampanijnych filmikach. Niewiele trzeba, aby pomóc nieznanemu.

Kontakt e-mailowy dla osób zainteresowanych uzyskaniem wsparcia: kontakt@niewidzacprzeszkod.pl

niewidomych czy niedowidzących na ulicy. Co czwartek na profilu NWP na FB będą zamieszczane filmiki. Pierwszy z nich został opublikowany 11 czerwca (<https://www.facebook.com/NWPfundacja/videos/541327979867510/>).

– To są materiały o charakterze promocyjnym, ale też instruktażowym. Widzowie dowiedzą się, w jaki sposób można bezpiecznie pomóc osobie niewidomej. To są sytuacje z różnych miejsc, m.in. z przystanku autobusowego, ze sklepu czy przejścia przez jezdnię – informuje Piotr Nieszczyński.

Głosem kampanii został Daniel Kondraciuk. Natomiast w każdym filmiku wystąpi ambasador akcji. W pierwszym do pomagania zachęca Przemysław Babiarz. W następnym pojawi się Andrzej Sikorowski. Fundacja nie chce jeszcze przedstawiać kolejnych osób, które już zostały zaangażowane do działań.

– To naprawdę spore i potrzebne przedsięwzięcie. Przez 2 tygodnie [15-28 czerwca – przyp. red.] mamy plakaty „Widzialni (Nie)widzialni” na trzydziestu citylightach. One znajdują się na przystankach komunikacji miejskiej w różnych częściach Krakowa, żeby dotrzeć do szerokiego grona mieszkańców – mówi Marcin Ryszka.

Plakaty będą też widoczne w innych miejscach, m.in. obok wybranych sklepów, budynków użyteczności publicznej, domów kultury czy na tablicach ogłoszeń w poszczególnych dzielnicach. Natomiast spoty pojawiają się później w pojazdach MPK oraz w krakowskich radiach. Materiały promujące kampanię będą też widoczne w automatach Krakowskiej Karty Miejskiej.

# Dziela się wiedzą i motywują do działania – ruszył projekt #AMPbasador programu Po Amputacji

**Projekt #AMPbasador to inicjatywa społeczna programu Po Amputacji. Jej celem jest pokazanie, że amputacja to tylko etap na drodze do odzyskania sprawności, a normalne życie z protezą kończyny jest możliwe. W projekt zaangażowana jest między innymi Katarzyna Kozikowska, mistrzyni Europy w parakajakarstwie, reprezentantka Polski przyszłorocznych Igrzysk Paraolimpijskich w Tokio.**



Anna Klecha

Amputacja to skomplikowana operacja, w wyniku której dochodzi do odjęcia fragmentu lub całości kończyny. Wraz z nią nierzadko utracie podlega również poczucie kontroli nad własnym życiem. To wydarzenie traumatyczne, silnie związane z bólem oraz lękiem o przyszłość. Brak wsparcia ze strony otoczenia niejednokrotnie powoduje, że u osób po amputacji pojawiają się myśli o beznadziei i kresie normalnego życia, często pod znakiem depresji.



Katarzyna Kozikowska

Dlatego niezwykle istotne jest kształtowanie oraz propagowanie pozytywnej wizji życia po operacji odjęcia kończyny. Właśnie z takim zamysłem powstał projekt #AMPbasador, który jest odpowiedzią na często zadawane pytanie „Co dalej po amputacji?”.

## Misja – motywacja

Ambasadorzy programu Po Amputacji to osoby, które przeszły drogę od amputacji kończyny do pełnej sprawności i obecnie poruszają się o protezie. Dzięki własnemu doświadczeniu pragną dzielić się swoją wiedzą oraz wspierać tych wszystkich, którzy zarówno oczekują na zabieg amputacji, jak i tych, którzy mają już go za sobą. To osoby w pełni zmotywowane do niesienia pomocy innym, które na własnym przykładzie pokazują, że amputacja nie jest przeszkodą w normalnym życiu oraz realizacji marzeń.



Tomasz Grell

w 2017 roku zdecydowałam się na zmianę dyscypliny na kajakarstwo. Był to strzał w 10! Jestem złotą medalistką ME, finalistką MŚ i wywalczyłam kwalifikację na Igrzyska Paraolimpijskie w Tokio. Teraz już wiem, że niepełnosprawność nie jest przeszkodą w przeżywaniu życia na sto procent. Będąc ambasadorką w programie Po Amputacji chciałabym pokazać wszystkim osobom po amputacji, że nie ma co się chować w domu. Trzeba wziąć się za siebie i czerpać z życia pełnymi garściami! – dodaje.

## Zostań AMPbasadorem

Celem projektu jest aktywizacja jak największej grupy osób po amputacji. Dlatego zapraszamy do uczestnictwa wszystkie osoby



Robert Wydera

po zaprotezowaniu, które wróciły do aktywności w życiu społecznym lub / i zawodowym i chciałyby zrobić coś dla innych. Zadaniem ambasadorów jest pokazywanie, że normalne życie z protezą kończyny jest możliwe poprzez publikację zdjęć i filmów oraz tekstów motywacyjnych w serwisach społecznościowych (na Facebooku i Instagramie). Ponadto inspirowanie oraz dzielenie się wiedzą i doświadczeniem z uczestnikami programu Po Amputacji podczas osobistych spotkań.

## Program Po Amputacji

W ramach ogólnopolskiego programu Po Amputacji, osoby po amputacji urazowej oraz, które w wyniku ciężkiego przebiegu choroby pozbawiły się kończyny, otrzymują kompleksową pomoc w procesie powrotu do zdrowia oraz samodzielności w codziennym życiu. Wsparcie obejmuje zarówno zakres terapeutyczno-rehabilitacyjny, jak i związany z zaprotezowaniem oraz pozyskaniem funduszy na protezę kończyny i rehabilitację. Więcej informacji o programie Po Amputacji oraz projekcie #AMPbasador znajduje się na stronie programu.

pr/, fot. AMPbasador



## Światowy Dzień SM: dostępne leki skuteczne we wczesnych stadiach choroby

**Dostępne współcześnie leki są skuteczne we wczesnych etapach stwardnienia rozsianego, dostęp do nich jest dobry, pacjenci mogą dłużej sprawnie funkcjonować – ocenia prof. Alina Kułakowska, wojewódzki konsultant ds. neurologii, zastępca kierownika Kliniki Neurologii w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, sekretarz Polskiego Towarzystwa Neurologicznego.**

O sytuacji pacjentów mówiła 26 maja podczas briefingu prasowego on-line zorganizowanego z okazji obchodzonego w maju Światowego Dnia Stwardnienia Rozsianego, który przypada 30 maja. – Stwardnienie rozsiane (SM) jest to przewlekła choroba mózgu i rdzenia, w której dochodzi do tzw. zjawiska autoagresji, to znaczy nasz układ odpornościowy, immunologiczny, który jest nam potrzebny do obrony przed różnymi patogenami, wirusami, bakteriami, itp. u niektórych osób, nie wiadomo z jakiej przyczyny, przez pomyłkę, nagle atakuje swoje własne tkanki – tłumaczyła prof. Alina Kułakowska. Dodaje, że w przypadku SM, organizm, bez wiadomych powodów, bez znanych medycznie przyczyn, atakuje osłonki mielinowe neuronów w mózgu, rdzeniu, także same komórki nerwowe, czego skutkiem jest zaburzone funkcjonowanie. W przebiegu choroby dochodzi do uszkodzenia i ubytku różnych struktur nerwowych co prowadzi do zaniku mózgu oraz zakłóceń funkcjonowania sieci neuronalnych. Choroba przebiega w trzech głównych postaciach: rzutowo-remisyjnej (RRMS), pierwotnie postępującej i wtórnie postępującej (SPMS). Ma bardzo różnorodny przebieg – przede wszystkim może dawać bardzo odmienne objawy neurologiczne, w tym zaburzenia widzenia, zaburzenia czucia i sprawności ruchowej, zawroty głowy i zaburzenia równowagi, problemy z oddawaniem moczu i stolca. Mogą one obejmować także zespół zmęczenia, pogorszenie funkcji poznawczych lub zaburzenia nastroju. SM jest chorobą, w której bardzo istotną rolę odgrywa czas. Wczesne i właściwe jej rozpoznanie, a następnie wczesne wdrożenie odpowiedniego leczenia daje szansę

na spowolnienie, a nawet wstrzymanie aktywności choroby. Według ekspertów w Polsce czas oczekiwania, zarówno w kwestii samej diagnozy, jak i rozpoczęcia terapii jest nadal zdecydowanie za długi. Dodatkowo sytuacja związana z zagrożeniem epidemicznym skrajnie utrudniła, a w bardzo wielu przypadkach wręcz uniemożliwiła diagnostykę specjalistyczną i rehabilitację. Niemożliwe było także rozpoczęcie nowych terapii. Dla chorych na SM to strata nie do odrobienia. – Te leki, które mamy, są skuteczne w pewnych okresach choroby i w pewnych postaciach choroby, tak zwanej postaci rzutowo-remisyjnej głównie. W tej chwili decyduje postać choroby i jej zaawansowanie, ponieważ te wszystkie leki, które mamy, są skuteczne w początkowych stadiach choroby. Od ubiegłego roku mamy również lek w postaci pierwotnie postępującej. Im szybciej zastosujemy leczenie, tym będą lepsze efekty – powiedziała profesor Kułakowska. Zaznaczyła, że SM nie da się wyleczyć, ale można spowolnić jej przebieg. Oceniała, że w ciągu kilkunastu ostatnich lat dostęp do leków tzw. pierwszej linii w Polsce znacznie się poprawił i w jej ocenie jest dobry. Na początku 2020 roku Europejska Komisja Medyczna (EMA) zatwierdziła nowy lek, który przeznaczony jest dla pacjentów z postacią wtórnie postępującą. Do tej pory nie było leku na spowolnienie progresji tej postaci SM. To ogromna szansa dla tych chorych, biorąc pod uwagę, że po kilku, lub kilkunastu latach SM prawie u każdego z nich przechodzi w postać wtórnie postępującą. Skuteczna terapia pozwoli przedłużyć im normalne funkcjonowanie.

Info: PAP, oprac. **IKa**

## Centrum Niezależnego Życia Sajgon w Ciechocinku potrzebuje pilnej pomocy

**Kryzys spowodowany pandemią dotknął również Sajgon. Wstrzymanie organizacji turnusów rehabilitacyjnych pozbawiło ośrodek środków na przetrwanie. Żeby zachować ciągłość działalności i dalej szerzyć filozofię niezależnego życia osób na wózkach potrzebne jest wsparcie.**



Stowarzyszenie Centrum Niezależnego Życia w Ciechocinku działa nieprzerwanie już ponad 25 lat. Niestety obecna sytuacja poważnie zakłóca możliwość realizacji celów statutowych. Bardzo wiele osób z niepełnosprawnościami ruchowymi, w większości osoby po urazie rdzenia kręgowego, nie ma możliwości udziału w aktywnych formach rehabilitacji, które w konsekwencji doprowadzają do uzyskania życiowej samodzielności. Dla wielu Sajgon był jedynym miejscem, w którym mogli liczyć na całodzienną pomoc. W wielu przypadkach wizyta w Centrum była jedyną możliwością wyrwania się z codziennego marazmu.

Rozpoczęła się zbiórka na portalu Zrzutka.pl i ruszyły też licytacje w grupie „Wspieramy SAJGON!” na Facebooku. Dzięki temu wsparciu ośrodek będzie w stanie utrzymać się oraz zapewnić wynagrodzenia dla fachowej i oddanej kadry, po to aby jak najszybciej po ustaniu zagrożenia epidemicznego umożliwić przyjazd wszystkim, którym bliska jest idea aktywnej rehabilitacji i niezależnego życia.

Zrzutka i licytacje to nie jedyny pomysł na zdobycie funduszy. 27 czerwca w Ciechocinku odbędzie się Piknik Charytatywny dla Sajgonu. Będzie grill, muzyka na żywo, gry i zabawy dla dzieci. Na koniec zagra grupa Skolowani.

Ruszyła też akcja #SAJGONchallenge stawiająca sobie za cel wspieranie i promowanie działań Stowarzyszenia CNŻ SAJGON. Każdy nominowany ma za zadanie w dowolny sposób wykonać balans (np. na wózku, rowerze, na motocyklu, na deskorolce, na jednej nodze, na rękach itp.) i nominować pięć kolejnych osób. Zachęcamy również do udziału w zbiórce na rzecz Centrum Niezależnego Życia – dowolne datki prosimy wpłacać na: <https://zrzutka.pl/j5rxhn>.

**SCNŻ Sajgon**

## Bracia w tandemie przez życie

**Bracia Mondrup urodzili się w 1980 roku w Kopenhadze, trzy miesiące przed planowanym terminem. Jednemu z nich, Pederowi, podczas porodu zabrakło tlenu. To doprowadziło do porażenia mózgowego.**



Peder Mondrup nie chodzi, porusza się na wózku inwalidzkim. ale wraz z bratem Steenem biorą udział w maratonach i triathlonach. Razem ukończyli 40 zawodów. Ich przygoda ze sportem zaczęła się zupełnie przypadkowo.

W 2008 roku Steen natknął się na video Dicka Hoyta, emerytowanego amerykańskiego porucznika i jego syna Ricka, który podobnie jak Peder, także ma porażenie mózgowo, i którzy wspólnie biorą udział w maratonach. Ten najtwardszy ojciec świata – jak pisano o nim w mediach – przebiegł 72 maratony z niepełnosprawnym synem.

Ich historia stała się inspiracją dla jednego z braci. Najpierw wystartowali wspólnie w półmaratonie, potem w wielu maratonach. Startowali także w triathlonie Ironman Copenhagen Challenge. Pokonali 3,8 km pływając, 180 km jadąc na rowerze i 42,2 km biegiem. Ukończenie Ironmana jest trudne dla zdrowego, wysportowanego człowieka. A Steen rywalizował, ciągnąc ze sobą swojego brata. Dzięki pokonaniu tego wyzwania Peder jest w Danii pierwszą osobą z porażeniem mózgowym, która ukończyła triathlon. Na trasie morderczego wyścigu dopingowała braci ich mama Else.

– Po raz pierwszy w życiu czułem, że ludzie nie patrzą na mnie jak na osobę niepełnosprawną. Zamiast

tego widzieli we mnie biegacza. Dało mi to zupełnie nową tożsamość i stworzyło przestrzeń, w której mogę być wolny od swojej niepełnosprawności – powiedział tuż po zakończeniu zawodów.

– Jeśli mogę sprawić, że Peder nie będzie siedział przez kilka godzin na wózku inwalidzkim, to zrobię wszystko co trzeba! – zapewnił Steen Mondrup. Sprawił, że jego bliźniak zaczął dostrzegać pozytywne rzeczy w życiu i już nie narzeka na trudności. Niepełnosprawność Pedera nie przeszkadza im w sportowych aktywnościach i ambicjach. Mają specjalnie przygotowany sprzęt, np. dzięki specjalnej uprząży Steen może ciągnąć nadmuchiwany kajak, w którym siedzi jego brat.

Sport jest dla nich sposobem na spędzanie wolnego czasu i sposobem na życie. Chcą również zainspirować innych ludzi z różnymi niepełnosprawnościami do aktywnego życia. Stworzyli specjalne stowarzyszenie nazwie „Team Tvilling”, które do 2019 roku w ośmiu oddziałach w Danii i jednym działającym w Norwegii zgromadziło 500 działaczy. Dzięki tej organizacji osoby z niepełnosprawnością i ich bliscy mogą regularnie umawiać się na spotkania i wspólnie biegać.

**IKa**, fot. fanpage TeamTvilling

## Bieszczady bardziej dostępne dla turystów niepełnosprawnych

**Bieszczady zostaną objęte programem Dostępność plus – zadeklarowała w rozmowie z PAP minister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak. Podkreśliła, że inwestycje, które nie zostaną zrealizowane w obecnym Programie dla Bieszczad mają szansę na kontynuację w nowej perspektywie finansowej UE.**

Zapewniła, że środki w nowym budżecie UE będą mogły być przeznaczane na takie subregiony jak Bieszczady. – To jedno z założeń, żeby wyrównywać zapóźnienia, które pojawiają się w poszczególnych regionach – podkreśliła. Zdaniem minister nie będzie osobnego programu dla Bieszczad, inwestycje w tym regionie będą musiały być finansowane z różnych źródeł i na różnych poziomach. – Chodzi nam o to, żeby te projekty były wobec siebie komplementarne, czyli realizowane z poziomu regionalnego jak i z poziomu krajowego – dodała. Wśród inwestycji, które będą mogły być dofinansowane z przyszłego budżetu UE Jarosińska-Jedynak wymieniła m.in. inwestycje drogowe, budowa kanalizacji i wodociągów. Podkreśliła, że samorządowcy z Bieszczad powinny już teraz rozmawiać z marszałkiem województwa podkarpackiego i zgłaszać swoje projekty po to, aby je uwzględnić w strategii rozwoju województwa. – Wachlarz potrzeb tego subregionu jest duży i mam nadzieję, że będziemy mogli znaleźć takie działania, które będą zaspokajać te najważniejsze potrzeby – zaznaczyła minister.

Zdaniem minister nie będzie osobnego programu dla Bieszczad – powiedziała Jarosińska-Jedynak. Bieszczady mają być również bardziej dostępne dla osób niepełnosprawnych. Jak mówiła minister inwestycje, które „otworzą” ten region mają być realizowane z programu Dostępność plus. – Dostępność może być przewagą konkurencyjną i warto o to zadbać już dziś, otwierając dla osób ze szczególnymi potrzebami obszary atrakcyjne turystycznie – uważa Jarosińska-Jedynak. Zdaniem minister, każdy niepełnosprawny powinien mieć możliwość skorzystania z miejsc takich jak parki narodowe czy szlaki turystyczne, skorzystania z tras pieszych, konnych czy nawet narciarskich lub rowerowych. – Jest to tym ważniejsze, że turystyka ma także wymiar integracyjny i włączający. Podjęcie takiej aktywności to także wielokrotnie pokonywanie własnych granic, wychodzenie ze strefy komfortu, a co za tym idzie budowa wiary we własne możliwości, co jest niezwykle istotne dla każdego z nas – podkreśliła Małgorzata Jarosińska-Jedynak. 28 i 29 lutego w Lutowskich odbędzie się konferencja „Fundusze Europejskie udostępniają Bieszczady”, gdzie mowa będzie m.in. o inwestycjach, które mają sprawić, że ten subregion stanie się bardziej dostępny dla turystów, w tym osób niepełnosprawnych. (PAP)

**Wojciech Huk**

## Niepełnosprawni mogą uprawiać sport również

**Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła czy ośrodki sportu i rekreacji (OSiR) są skutecznym narzędziem realizacji działań na rzecz rozwoju aktywności fizycznej społeczeństw. Kontrola dotyczyła lat 2015–2019 i objęto nią 21 jednostek, w tym: Ministerstwo Sportu i Turystyki, 10 wybranych ośrodków sportu i rekreacji oraz 10 wybranych gmin (Augustów, Białystok, Krotoszyn, m.st. Warszawa, Nowy Targ, Oława, Piaseczno, Poznań, Tarnów, Trzebnica).**

**D**odatkowo badaniem kwestionariuszowym objęto 1651 gmin. Z badania wynika, że tylko 343 gminy (20,8 proc.) posiadały dokument strategiczny określający cele i działania na rzecz rozwoju aktywności fizycznej mieszkańców.

W 28 proc. gmin powołano oddzielną jednostkę (OSiR) do realizacji zadań z zakresu kultury fizycznej. W pozostałych gminach zadania te są realizowane bezpośrednio przez urząd. Tam gdzie działają OSiR-y częściej osiągnięto cele na rzecz rozwoju aktywności fizycznej mieszkańców zakładane w dokumencie strategicznym (45 proc.) niż w gminach bez takich jednostek (29 proc.). Również wydatki na kulturę fizyczną na mieszkańca w gminach, w których utworzono OSiR przeciętnie były ponad 2,5 razy większe niż w gminach bez ośrodków sportowych i rekreacyjnych. Ponadto tam gdzie gminy utworzyły oddzielną jednostkę organizacyjną wykonującą powierzone zadania z zakresu sportu i rekreacji / kultury fizycznej oferta dostępnych obiektów sportowych jest bardziej różnorodna. Najbardziej jest to widoczne w przypadku pływania – 54,6 proc. gmin z powołanym OSiR-em wskazało, możliwość uprawiania tej dyscypliny na terenie gminy, a tylko w 5,7 proc. gmin bez OSiR-u można uprawiać pływanie.

OSiR-y realizowały swoje cele statutowe poprzez m.in. organizację zajęć sportowych i rekreacyjnych dla szkół, klubów sportowych i klientów indywidualnych, organizację współzawodnictwa sportowego oraz przygotowanie imprez sportowo-rekreacyjnych i turystycznych, organizację powszechnej nauki pływania i aktywizację osób z niepełnosprawnością i seniorów.

Analizując zajęcia adresowane do osób z niepełnosprawnościami i seniorów to w połowie skontrolowanych ośrodków organizowano zajęcia gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej (w tym zajęcia gimnastyczne i rekreacyjne dla seniorów i aqua aerobic), w których w grupach i indywidualnie uczestniczyło: w Białymstoku – 245,3 tys. osób, w Piasecznie 3,0 tys. osób (zajęcia rozpoczęto w 2019 r.),

w OSiR Ochota w Warszawie – 35,1 tys. osób, w Trzebnicy – 278 osób, w Oławie – 3,3 tys. osób.

W OSiR Ochota w okresie objętym kontrolą nastąpił wzrost zainteresowania zajęciami z gimnastyki w wodzie dla seniorów, co spowodowało zwiększenie liczby zajęć z 416 w 2015 r. do 640 w 2018 r. W dziewięciu skontrolowanych OSiR-ach podejmowano działania związane z aktywnością fizyczną osób z niepełnosprawnościami. Organizowano również imprezy sportowe integrujące osoby z niepełnosprawnościami z osobami zdrowymi.

Na przykład w CSiR Wodnik Sp. z o.o. w Krotoszynie i TOSiR w Tarnowie zapewniano ulgowe lub darmowe bilety na obiekty i płatne imprezy osobom z niepełnosprawnościami i seniorom powyżej 70. roku życia. W ramach aktywności fizycznej osób niepełnosprawnych GCKiS w Trzebnicy współorganizowało Mistrzostwa Polski i Świata w biegach przełajowych pn. „Sprawni razem”, a OSiR Ochota zorganizował: „Ochocki Dzień Sportu Osób z Niepełnosprawnością”, „Piknik integracyjny” (2015–2017), Mistrzostwa Polski Osób Niepełnosprawnych w warcabach 100-polowych w 2018 r. Oławskie CSiR w latach 2015–2018 organizowało corocznie Olimpiady Osób Niepełnosprawnych, oraz zorganizowało w tym okresie dwie imprezy integracyjne. Pływalnię Rodzinną w Białymstoku udostępniano sekcji pływackiej Podlaskiego Stowarzyszenia Sportu Osób Niepełnosprawnych Start.

Zadania te ośrodki realizowały samodzielnie i / lub we współpracy z innymi podmiotami – organizacjami pozarządowymi, klubami sportowymi lub podmiotami prywatnymi. NIK wykazała, że we wszystkich (10) skontrolowanych gminach stworzono warunki, w tym organizacyjne, sprzyjające rozwojowi sportu, realizując w ten sposób zadanie własne gminy. W okresie objętym kontrolą przygotowano i wdrażano strategię rozwoju i / lub program rewitalizacji gminy, uwzględniające kulturę fizyczną i rekreację. Dokumenty strategiczne obejmowały najczęściej okres 4–5 lat.

Przykładowo w Warszawie takim dokumentem była „Strategia Rozwoju Sportu w Warszawie do roku 2020”. W okresie objętym kontrolą warunki rozwoju sportu regulowały również inne programy adresowane do różnych grup społecznych m.in. do osób starszych i niepełnosprawnych pn. „Warszawa Przyjazna Seniorom na lata 2013–2020”, czy Warszawski Program Działań na rzecz Osób Niepełnosprawnych na lata 2010–2020. Natomiast w Białymstoku w ramach przygotowanych „Priorytetów” dotyczących, kultury, sportu i turystyki jednym z nich jest Promocja i rozwój sportu wyczynowego, sportu masowego oraz aktywności sportowej osób niepełnosprawnych.

9 z 10 skontrolowanych gmin w latach 2015–2019 (I półrocze) podejmowało własne działania na rzecz poprawy aktywności fizycznej mieszkańców, poprzez: organizowanie zajęć sportowych i rekreacyjnych (np. aerobik, piłka nożna, szachy), organizowanie współzawodnictwa sportowego (m.in. zawodów sportowych), organizowanie imprez sportowo-rekreacyjnych i turystycznych, rozwijanie usług w zakresie rekreacji ruchowej, organizowanie powszechnej nauki pływania i zajęć gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej, ewentualnie działania takie jak zapewnianie kadry instruktorów do prowadzenia zajęć rekreacyjnych i organizowanie zajęć sportowych dla osób niepełnosprawnych. Łączna liczba zajęć, imprez i zawodów sportowych / sportowo-rekreacyjnych w latach 2015–2018 w kontrolowanych gminach wzrastała.

Skontrolowane gminy informowały mieszkańców o swojej ofercie sportowo-rekreacyjnej, m.in. poprzez: strony internetowe urzędu i jednostek podległych, media społecznościowe, system powiadamiania sms i aplikacje mobilne, billboardy, tablice informacyjne i ogłoszeniowe, informacje w szkołach oraz komunikaty w komunikacji miejskiej. Do promocji wydarzeń sportowych wykorzystywano miejskie (gminne) biuletyny informacyjne i lokalną prasę oraz kolportaż plakatów i ulotek. Wzrost promocyjny miały również działania OSiR-ów podejmowane we współpracy z komórkami organizacyjnymi właściwego urzędu miasta oraz z klubami i innymi stowarzyszeniami sportowymi., np. OSiR Ochota współpracował z Biurem Sportu i Rekreacji m.st. Warszawy realizując programy ogólnomiejskie „Senior Starszy, Sprawniejszy”, „Ruszyć się Warszawo po świętach”, „ZaWody dla

## w OSiR

Afryki”. Współpracę na rzecz promocji sportu i rekreacji nawiązano również z klubami sportowymi (w tym klub sportowy Mazovia Warszawa), Polską Fundacją Pomocy Dzieciom Niedosłyszącym ECHO (imprezy dla osób niepełnosprawnych), Fundacją Pomocy Społecznej EVA (współorganizacja „Ogólnopolskiego Turnieju Domów Dziecka w Halowej Piłce Nożnej im. Kazimierza Deyny”), Towarzystwem Miłośników Gier Umysłowych (współorganizacja Mazowieckiego Turnieju Brydża i MP Osób Niepełnosprawnych w warcabach 100-polowych), Stowarzyszeniem Blind Tennis Polska (współorganizacja imprez promujących tenis osób z dysfunkcją wzroku).

Odsetek ankietowanych, którzy ocenili, że oferta sportowo-rekreacyjna gminy spełnia potrzeby i oczekiwania mieszkańców w całości lub częściowo dla jednostek z funkcjonującym OSiR-em był wyższy niż dla pozostałych gmin (95,4 proc. do 82,0 proc.). Jako główny obszar do poprawy ankietowani wskazywali infrastrukturę sportową (71,7 proc.). W opinii połowy respondentów rozszerzenia wymaga oferta sportowa (51,3 proc.). Wskazywano również na potrzebę dostosowania oferty sportowej do potrzeb osób powyżej 60. roku życia oraz osób niepełnosprawnych (odpowiednio 33,4 proc. oraz 34,7 proc. ankietowanych).

Warto podkreślić, że we wszystkich skontrolowanych jednostkach adekwatnie do możliwości zapewniono środki w budżecie gminy na kulturę fizyczną, w tym na utrzymanie samorządowych ośrodków sportu i rekreacji. Środki finansowe pochodziły w 10 proc. z Ministerstwa Sportu i Turystyki zaś pozostałe 90 proc. gminy finansowały z innych źródeł. Pomimo, że MSiR wspiera sport i rekreację w gminach w ramach Programu Rozwoju Sportu do roku 2020, to NIK wskazuje na potrzebę szerszego uwzględnienia przez resort w dokumentach strategicznych, działań podejmowanych na rzecz rozwoju kultury fizycznej w jednostkach samorządu terytorialnego.

Oprac. **kat/**, fot. archiwum Avalon Extreme

## Dostępność obiektów COS nie dla wszystkich dyscyplin parasportu

**Na wniosek sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę w Centralnym Ośrodku Sportu (COS) i jego sześciu Ośrodkach Przygotowań Olimpijskich (OPO): w Giżycku, Spale, Szczyrku, Wałczu, Władysławowie i Zakopanem.**

**D**o zadań tych ośrodków należy m.in. zapewnienie warunków do przygotowywania kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich, także paraolimpijskich i igrzyskach osób głuchych.

Sporty paraolimpijskie obejmują 29 dyscyplin, w tym 23 letnie i sześć zimowych. Sportowcy z niepełnosprawnością mogą uczestniczyć we współzawodnictwie sportowym na tych samych warunkach i w ramach tego samego systemu, co sportowcy pełnosprawni. Organizacją szkoleń zajmują się bezpośrednio wyspecjalizowane związki i stowarzyszenia, zależnie od rodzaju niepełnosprawności.

- Osoby niepełnosprawne fizycznie
  - Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start”
  - Stowarzyszenie Piłki Nożnej Osób Niepełnosprawnych „Amp Futbol”
- Osoby niesłyszące i słabosłyszące
  - Polski Związek Sportu Niesłyszących
- Osoby niewidome i słabowidzące
  - Stowarzyszenie Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabo widzących „Cross”
  - Związek Kultury Fizycznej „Olimp”
  - Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start”
- Osoby niepełnosprawne intelektualnie
  - Związek Stowarzyszeń Sportowych „Sprawni – Razem”

Wyniki kontroli wykazały, że Centralny Ośrodek Sportu nie zapewnił warunków do szkolenia w 10 spośród 29 dyscyplin paraolimpijskich. Wśród 23 dyscyplin letnich pięć było nieprzygotowanych (jeździectwo, kolarstwo, strzelectwo sportowe, goalball, żeglarstwo). Natomiast spośród 6 dyscyplin zimowych tylko narciarstwo biegowe było w pełni dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W pozostałych: curlingu na wózkach, hokeju na sledgech, biathlonie, narciarstwie zjazdowym, snowboardzie wykazano braki w możliwości trenowania danej dyscypliny.

W jeździectwie, kolarstwie, strzelectwie sportowym, curlingu na wózkach i hokeju na sledgech – brakuje infrastruktury sportowej. Dla uprawiania goalballa nie ma specjalistycznego sprzętu. W przypadku biathlonu, narciarstwa zjazdowego, snowboardu i żeglarstwa nie zapewniono bazy noclegowej przystosowanej dla sportowców

z niepełnosprawnością ruchową, choć ośrodki mają odpowiednią infrastrukturę szkoleniową. Jak wykazała kontrola w 2018 r. o 33,3 proc. w stosunku do roku 2017 wzrosła liczba zgrupowań organizowanych w ramach szkolenia stacjonarnego w bazie sportowej Centralnego Ośrodka Sportu przez związki sportowe zrzeszające sportowców niepełnosprawnych. Wzrosła także liczba uczestników tych zgrupowań z 443 do 495. Niemniej w Polskim Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start” w okresie objętym kontrolą funkcjonowały kadry narodowe dyscyplin sportowych, których nie można było uprawiać w COS.

NIK zauważyła, że zgrupowania sportowców z niepełnosprawnością i pełnosprawnych planowane są na równych zasadach, podobnie jednakowe dla obu grup są ceny w ośrodkach. Wykazano, że COS nie konsultuje z podmiotami zrzeszającymi sportowców niepełnosprawnych ich potrzeb i oczekiwań w zakresie przystosowania obiektów do szkolenia dyscyplin paraolimpijskich. Ujawniono także, że Centralny Ośrodek Sportu nie promuje w sposób kompleksowy sportu osób niepełnosprawnych, chociaż należy to do jego zadań. Ponadto w latach 2017–2019 zlecano usługi marketingowe podmiotom zewnętrznym z naruszeniem procedur wewnętrznych, bez rozeznania rynku, choć zadania te mogły być realizowane przy wykorzystaniu potencjału pracowników COS.

W związku z ustaleniami powstałymi w trakcie kontroli NIK wnioskuje do ministra sportu jako organu założycielskiego i nadzorującego działalność Centralnego Ośrodka Sportu o zapewnienie środków finansowych adekwatnych do potrzeb w zakresie szkolenia sportowego osób niepełnosprawnych;

- do dyrektora Centralnego Ośrodka Sportu o:
- dostosowanie obiektów COS do uprawiania dyscyplin paraolimpijskich nieobsługiwanych dotychczas w tym ośrodku;
  - wzmocnienie działań na rzecz promocji sportu osób niepełnosprawnych;
  - stałe monitorowanie potrzeb sportowców niepełnosprawnych przy jednoczesnej współpracy z podmiotami prowadzącymi działalność w obszarze sportu osób niepełnosprawnych i adekwatne do potrzeb tych osób dostosowywanie wyposażenia COS.

Info: NIK, oprac. **kat/**

Skutery, które można wypożyczyć w Los Cristianos

Wyspy Kanaryjskie często nazywane są Wyspami Szczęśliwymi. Tę nazwę nadał im Platon. Już w starożytności były odwiedzane przez Greków i Rzymian, a ich obecna popularność wśród turystów w pełni uzasadnia to miano. Leżą na Oceanie Atlantyckim na północny zachód od wybrzeży Afryki i należą do Makaronezji. To zbiorcza nazwa wulkanicznych wysp tego regionu.

Lilla Latus, fot. archiwum autorki

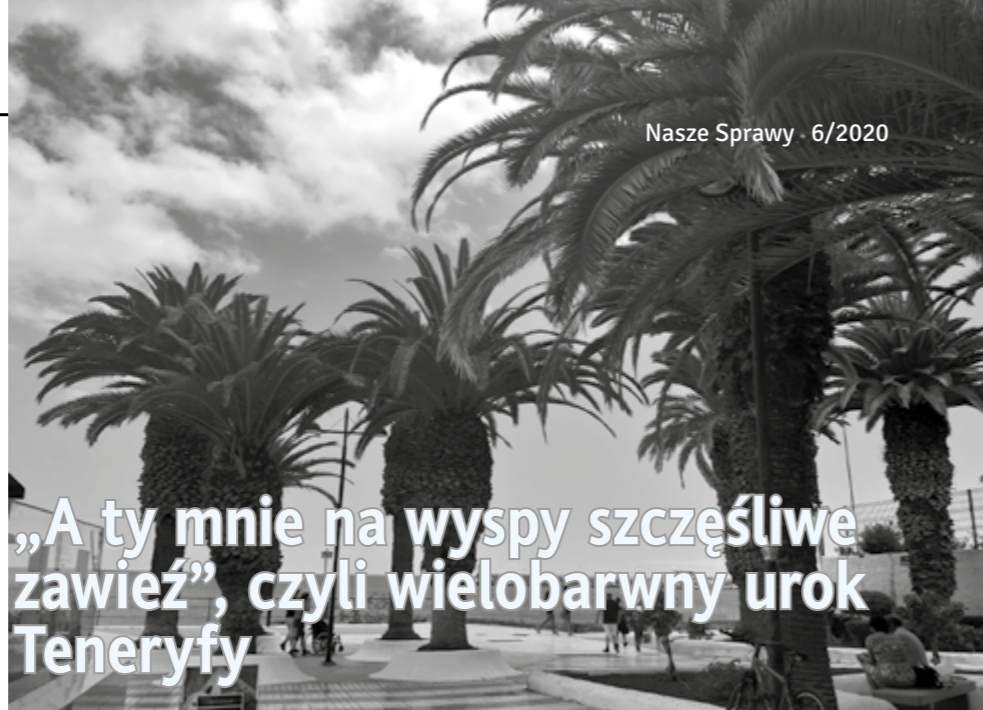
Temperatura powietrza na Wyspach Kanaryjskich zimą jest często wyższa niż 20 stopni Celsjusza, latem raczej nie przekracza 28 stopni. Taka pogoda sprawia, że sezon turystyczny trwa tu cały rok. Byłam już na Fuerteventurze i Lanzarote. Obie wyspy zachwyliły mnie na tyle, by nabrać ochoty na dalsze odkrywanie Kanarów. Tym razem zdecydowałam się na Teneryfę (tylko 300 km od Sahary!).

#### Kierunek: Los Cristianos

Z prośbą o przygotowanie oferty zwróciłam się do Małgorzaty Tokarskiej prowadzącej biuro podróży dla niepełnosprawnych Accessible Poland Tours, które organizuje zarówno wyjazdy indywidualne „szyte na miarę”, jak i wycieczki grupowe. W ostatnich latach z Małgosią podróżowałam m.in. do Portugalii, Sankt Petersburga, Toskanii. Tym razem chodziło o pobyt typowo wypoczynkowy dla kilku osób. Po ustaleniu szczegółów (pokoje przystosowane dla osób na wózkach inwalidzkich, transfery na / z lotniska, ubezpieczenie, etc.) i rezerwacji biletów lotniczych (czarter z jednego z dużych biur podróży) pozostało tylko cieszyć się nadchodzącą wyprawą.



Autokar z podnośnikiem, czyli jedziemy na wycieczkę



„A ty mnie na wyspy szczęśliwe zawieź”, czyli wielobarwny urok Teneryfy

Lotniska są bardzo dobrze przystosowane do obsługi pasażerów z niepełnosprawnością. Wiercie mi – lot to zwykle najłatwiejszy etap podróży, choć potrzebę odpowiedniej asysty należy zgłosić nie później niż dwa tygodnie przed planowaną podróżą. Lot na południe Teneryfy trwał prawie sześć godzin. Na miejscu czekał na nas bus z ruchomą platformą i po kilkunastu minutach byliśmy w hotelu. Po drodze Los Cristianos odkrywało przed nami swoje uroki. To przepiękna, niezwykle kolorowa miejscowość. Uwagę przyciągają nie tylko dorodne, cudowne palmy, które uwielbiam, więc nie mogę się oprzeć, by o nich nie wspomnieć (przepiękny daktylowiec kanaryjski!), ale również strelcje, opuncje, agawy. I niesamowita spatodea dzwonkowata, czyli tulipanowiec afrykański! Egzotyczna nazwa oddaje jej oryginalną urodę. Te okazałe drzewa obsypane czerwono-pomarańczowymi kwiatami stanowią szczególnie urzekający element krajobrazu Teneryfy. Hotel okazał się dobrze przystosowanym ośrodkiem wypoczynkowym uwzględniającym różne ograniczenia, a tym samym i różne potrzeby osób z niepełnosprawnością. Wśród gości znaczącą większość stanowili Niemcy. Apartament, który przydzielono mnie i koleżance był przestronny, posiadał duży balkon i aneks kuchenny. Łóżka jednak były za wysokie (obie poruszamy się na wózkach inwalidzkich). Zgłosiłam to w recepcji i w krótkim czasie zmieniono materace na niższe. Poprosiłam też o krzesło prysznicowe. Pokazano mi zdjęcia trzech modeli do wyboru. Hotel posiada trzy baseny, w tym jeden podgrzewany z podnośnikiem umożliwiającym wejście do wody osobom, które nie mogą samodzielnie wejść po schodkach. Również leżaki na terenie całego obiektu zostały wykonane specjalnie na zamówienie, by miały wysokość standardowego wózka. Na miejscu jest też centrum sportowo-rehabilitacyjne, wieczorem odbywają się koncerty, pokazy, konkursy karaoke.

Tuż obok hotelu znajduje się biuro, w którym można wypożyczyć m.in. skutery, wózki

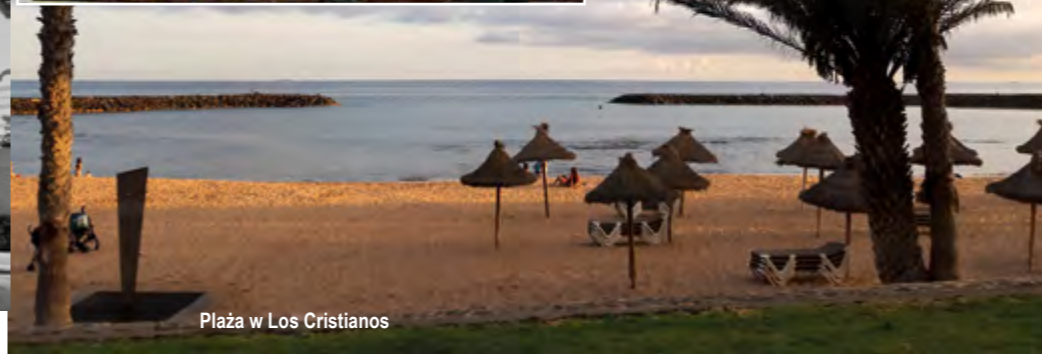
inwalidzkie, zakupić podstawowe środki higieniczne, jak również zapisać się na wycieczki obsługiwane w języku angielskim i niemieckim. Organizatorzy zapewniają transport przystosowanym autokarem z rampą. W Los Cristianos znajdują się dwie plaże. Na Playa de Las Vistas są liczne udogodnienia i serwis ułatwiający korzystanie z niej osobom niepełnosprawnym. Teren wokół hotelu jest dość pagórkowaty. Dojście do promenady oddalonej o ok. 400 m nie jest trudne, ale wracając trzeba liczyć się z koniecznością pokonania sporego wzniesienia. Poruszanie się na Wyspach Kanaryjskich bez wątplenia ułatwiają przystosowane taksówki. Mogą zabrać jedną osobę na wózek plus cztery osoby zajmujące miejsca siedzące. Są w przystępnych cenach zwykłych taksówek.

#### Park Narodowy Teide

Wulkan Teide króluje w krajobrazie Teneryfy. Jego monumentalna bryła spowita mgłą lub chmurami jest widoczna z daleka. Nic dziwnego – szczyt tego stratowulkanu o wysokości 3718 m n.p.m. jest nie tylko najwyższym szczytem Hiszpanii, ale również wszystkich wysp atlantyckich. Wycieczka do otaczającego go parku to obowiązkowy punkt programu w czasie pobytu na Teneryfie. I my zarezerwowaliśmy wyprawę pod Pico del Teide w biurze obok hotelu. W naszej dwunastoosobowej grupie były osoby z różnych krajów i z różnymi niepełnosprawnościami. Autobus był wyposażony w rampę, a kierowca i przewodnik (Węgier mieszkający od ponad 20 lat na Teneryfie) radzili sobie niezwykle sprawnie z pomocą przy wchodzeniu i wychodzeniu. Trzy razy zatrzymaliśmy się na terenie parku. Zarówno punkty widokowe, jak i restauracje, toalety były przystosowane dla niepełnosprawnych, ale kolejka na sam szczyt wulkanu nie jest dostępna, gdyż przy wejściu trzeba pokonać kilka stopni. Wulkaniczny krajobraz zachwyca różnorodnością – bazaltowe formacje skalne, zastygłe strumienie lawy, do wysokości ok. 800 m



W Los Cristianos



Plaża w Los Cristianos

roślinność półpustynna, wyżej do 2000 m lasy sosnowe, powyżej roślinność wysokogórska. Na całym obszarze spotyka się wiele endemitów. Nasz węgierski przewodnik całkiem niezłą polszczyzną zwrócił uwagę na przepiękną roślinę, bardzo charakterystyczną dla krajobrazu Teneryfy. To żmijowiec zwyczajny. Wygląda jak maczuga obsypana kwiatami. W tym dniu była dobra widoczność, więc po drodze mogliśmy zobaczyć również majaczącą w oddali La Gomere – wyspę oddaloną o ok. 40 km od brzegów Teneryfy.

Teide była świętą górą Guanców – pierwszych mieszkańców Wysp Kanaryjskich. Wierzyli, że jest siedzibą bogów i sięga nieba. Widok tego niezwykłego wzniesienia i otaczający go krajobraz i dziś zachwyca, zdumiewa, budzi respekt. Ukształtowana przez tysiące lat kaldera Las Cañadas jest unikalna w swoim charakterze i często stanowiła inspirację dla filmowców. Tutaj m.in. kręcono najważniejsze sceny filmu „Milion lat przed naszą erą” z 1966 roku, z pamiętną rolą Raquel Welch (reżyseria: Don Chaffey).

#### Dla każdego coś miłego

Teneryfa oferuje wiele atrakcji i to zarówno dla amatorów aktywnego wypoczynku, jak i dla miłośników słodkiego leniuchowania. Są tu piękne plaże, przy których nie brakuje urokliwych kafejek i restauracji, a kanaryjska kuchnia zasługuje na szczególną uwagę. Warto spróbować owoców morza, królika w ostrym sosie pomidorowym, rumu miodowego, sangrii z owocami, czy też dania, które zachwyca swoją prostotą i wyśmienitym smakiem jednocześnie – to drobne ziemniaczki w mundurkach, gotowane w mocno osolonej wodzie, podawane z pysznymi sosami mojo rojo i mojo verde.



Przy hotelowych basenach

Wulkaniczny szczyt Pico del Teide



Autorka w foyer teatru i w plenerze w Los Cristianos



Żmijowiec zwyczajny w Parku Narodowym Teide

koncertów, występów, pokazów. Miasta tętnią życiem. W czasie pobytu w Los Cristianos byłam w miejscowym teatrze na niezwykle ciekawym przedstawieniu „Antologia” w wykonaniu grupy Carmen Mota. Artyści zaprezentowali ciekawe połączenie tańca, teatru, opery i oczywiście flamenco. Niesamowita ekspresja, piękne stroje i artyzm na najwyższym poziomie. Niezapomniane przeżycie!

Kolejna z Wysp Kanaryjskich okazała się niezwykle przyjazna, ciekawa, barwna, a skojarzenie z wyspami szczęśliwymi z wiersza K.I. Gałczyńskiego mnie – poetce – musiało się nasunąć nieuchronnie. Nabrałam apetytu na dalsze odkrywanie Kanarów i już cieszę się na te kolejne smaki, kolory, pejzaże, wrażenia...A więc stała pronto, czyli do zobaczenia wkrótce!

# Wirus kontra organizatorzy imprez.

Marcin Gazda, fot. autor, Wojciech Szwej



**Trwa stopniowe „odmrażanie” gospodarki i życia społecznego. Część wydarzeń zaplanowanych w środowiskach osób z niepełnosprawnościami nie odbędzie się w zaplanowanych terminach. Natomiast na oficjalne decyzje dotyczące wybranych przedsięwzięć trzeba jeszcze poczekać. Wdrażane są też alternatywne rozwiązania, dostosowane do obecnej sytuacji.**

**P**od hasłem „Włączeni w kulturę” odbędzie się w Koszalinie 17. Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja. To święto kina jest zaplanowane na 8-12 września. Jednak nie można wykluczyć przełożenia imprezy ze względu na pandemię koronawirusa oraz obostrzenia z nią związane.

– Na pewno zorganizujemy tegoroczną edycję i zrobimy to w optymalnym terminie, np. w październiku. Mamy specyficznego widza i odbiorcę, bo osobę z niepełnosprawnością, a więc w jakimś procencie też ze zmniejszoną odpornością. Skupiamy się na tym, żeby czuli się bezpiecznie – mówi Barbara Bielińska-Jaroszyk, dyrektor Festiwalu.

Biuro Organizacyjne czeka na decyzję dot. odmrażania kolejnych sfer życia społecznego i gospodarki, aby przygotować szczegółowy program. Od lat idea tego artystycznego przedsięwzięcia jest bowiem przybliżana poza Koszalinem, w około 50 różnych miejscach w kraju. Odbywa się to w ramach inicjatyw: 2 dni z EFF Integracja Ty i Ja w kinach w Polsce, a także Małe Festiwale Ty i Ja. Te ostatnie goszczą przede wszystkim w niewielkich miejscowościach, a filmy prezentowane są m.in. w szkołach, bibliotekach, ośrodkach kultury, DPS-ach czy zakładach karnych.

– Myśliliśmy o tym, żeby EFF dalej miał taki zasięg, bo na tym polega jego wartość, również ta niezaprzeczalna. Chcemy, żeby wszyscy mogli przeżywać go podobnie jak w latach ubiegłych albo jeszcze bardziej dogłębnie. W tej chwili zmienia się postrzeganie różnego rodzaju rzeczy i zjawisk, te niby zwykle stają się niezwykłymi – podkreśla Barbara Bielińska-Jaroszyk.

Jury przyzna honorowe statuetki Motyle 2020 za najlepsze filmy: fabularny, dokumentalny oraz amatorski. Nabór do konkursów trwał miesiąc dłużej, tzn. do 1 czerwca. Pandemia nie spowodowała mniejszego zainteresowania ze strony twórców.

## Jedną nogą w grze

Najprawdopodobniej do połowy czerwca będzie ogłoszona decyzja ws. Euro 2020 w Krakowie. Na razie oficjalnym terminem dla



Mistrzostw Europy w Ampfutbolu pozostaje 13-20 września. W imprezie ma uczestniczyć 16 reprezentacji, które rozpoczną rywalizację od pojedynków w czterech grupach.

– Jesteśmy cały czas na etapie konsultacji, mieliśmy kilka spotkań i naradę wszystkich krajów z miastem. Jeszcze czekamy na odpowiedź i w najbliższych dniach zadecydujemy. Nie chcemy odwoływać imprezy, ale bierzemy pod uwagę jej przełożenie o rok, tak jak to nastąpiło w przypadku piłkarskich Mistrzostw Europy czy Igrzysk Paraolimpijskich – informuje Mateusz Widlak, prezes Stowarzyszenia AMP Futbol Polska i prezydent European Amputee Football Federation (EAFF, Europejska Federacja Ampfutbolu).

# W poszukiwaniu bezpiecznych rozwiązań

W trzeci weekend czerwca kadra zamierzała powrócić do Krakowa. Na stadionie Prądnickanki miała zagrać towarzysko z innym uczestnikiem Euro 2020. Sprawdzian nie dojdzie do skutku w tym terminie. Zmiana w kalendarzu dotyczy też AMP Futbol Cup w Warszawie. Turniej z udziałem sześciu ekip był pierwotnie zaplanowany na początek czerwca.

– W przypadku tej imprezy myśleliśmy o przesunięciu na drugą połowę roku. Może np. w końcówce jesieni zagrają 4 drużyny, ale to ma też związek z decyzją dot. Mistrzostw Europy. Nie wykluczam dwumeczu, jeszcze zobaczymy, kto będzie mógł przyjechać. Natomiast w czerwcu chcielibyśmy zorganizować dwa zgrupowania kadry – mówi Mateusz Widlak.

W lutym zapadła decyzja, że Kuloodporni Bielsko-Biała będą gospodarzami drugiego w historii turnieju Ligi Mistrzów EAFF. Na obiektach w Bielsku-Białej oraz Czechowicach Dziedzicach miało zagrać 8 klubów. Jednak pandemia sprawiła, że mistrz Polski odwołał wydarzenie zaplanowane na 22-24 maja. Europejska federacja nie wyklucza, że impreza odbędzie się w październiku lub listopadzie w Turcji. Trwają rozmowy na ten temat z przedstawicielami mistrza tego kraju.

W Polsce dyskusje dotyczą powrotu Amp Futbol Ekstraklasy. Wszystkie drużyny ligowe wznowiły już treningi. Inauguracja sezonu była przygotowana na wiosnę, a do rywalizacji miały przystąpić 2 kolejne kluby: Warta Poznań i Widzew Łódź.

– Zapowiada się, że od początku września ruszą nasze rozgrywki. Jest też pomysł, żeby w lipcu zagrać turniej towarzyski czy pucharowy z mniejszą liczbą drużyn. Oczywiście, o ile będzie to możliwe i bezpieczne – podkreśla Mateusz Widlak.

## Przerwany sezon

Do odwołania wstrzymane są rozgrywki Ligi Centralnej Europy w blind futbolu. Inauguracja sezonu 2019/2020 odbyła się w grudniu w Krakowie. Do rywalizacji przystąpiło 6 ekip z czterech państw, w tym dwie z Polski: Wisła Kraków BF oraz Śląsk Wrocław BF. Dalsza część zmagania była zaplanowana na okres



(5. miejsce). Wpływ na to miała sporna sytuacja z inauguracji rozgrywek. Zawodnicy z Czech nie przybyli na mecz ze Śląskiem i sędziowie odgwiszali walkower na korzyść wrocławian. Później ekipa z Brna przekonywała, że nie wiedziała o zmianie kalendarza gier.

– To miał być ostatni sezon w takim kształcie, tzn. z udziałem tych sześciu drużyn. Jeszcze przed koronawirusem pojawił się pomysł stworzenia mocniejszej ligi, wspólnego projektu np. z Rumunami czy Szwajcarami – informuje Marcin Ryszka.

Wisła rozważa zorganizowanie międzynarodowego turnieju w grudniu, niekoniecznie w ramach Ligi Centralnej Europy. Wcześniej, bo w lipcu, do Krakowa miała powrócić reprezentacja Polski. Dwa lata temu wygrała w tym mieście IBSA Blind Football Euro Challenge Cup. Plany zakładały, że na obiekcie MOS Kraków Zachód odbędzie się turniej z udziałem sześciu ekip. Jednak impreza została odwołana.

– Zamierzaliśmy rozwijać kadrę, przewidziane były zgrupowania i wyjazdy. Chcielibyśmy dobrze zaprezentować się w Rumunii podczas październikowych Mistrzostw Europy Dywizji B. Jednak nie wiemy, czy one w ogóle dojdą do skutku – komentuje Marcin Ryszka.

## Pobiegna i pomoga

6 września odbędzie się Poland Business Run 2020. Dziewiąta edycja charytatywnego biegu zostanie zorganizowana w nowej, bezpiecznej formule – 2.0. Zamiast imprez w kilku miastach Polski, każdy uczestnik będzie mógł przebiec 4 km w dowolnej lokalizacji, również w innym kraju. Zapisy pięcioposobowych sztafet ruszyły 27 maja, a czas na rejestrację jest do 10 czerwca.

– Nasi partnerzy bardzo się ucieszyli, że nie odwołaliśmy PBR. Bez względu na to, czy na początku września będziemy mogli się spotykać w 150, 100 czy 20 osób, to w każdym wariantcie możemy działać. Członkowie jednej ekipy nie muszą się nawet widzieć tego

od wiosny do jesieni. Drużyny miały walczyć o punkty podczas pięciu turniejów, w tym jednego we Wrocławiu.

– Jeśli powrócimy do gry, to pewnie nie wcześniej niż we wrześniu. W tej kwestii nie ma jeszcze żadnej decyzji, bo poszczególne państwa wprowadziły różne obostrzenia. Nie pojedziemy do Pragi czy Budapesztu wiedząc, że później czeka nas dwutygodniowa kwarantanna – mówi Marcin Ryszka, kapitan Wisły Kraków BF, która wygrała grudniowy turniej.

Dziś pewne jest, że z udziału w LCE zrezygnowały już Avoy MU Brno (1. miejsce w sezonie 2018/2019) oraz OBSV Wiedeń

## Wirus kontra organizatorzy imprez. W poszukiwaniu bezpiecznych rozwiązań



dnia, aby pomóc naszym beneficjentom – mówi Agnieszka Plet, prezes Fundacji Poland Business Run.

W ciągu pierwszych 24 godzin zgłosiło się ponad 5700 osób. W poprzednich latach najczęściej uczestników gromadził bieg w Krakowie, ze startem i metą na Rynku Głównym. Pod koniec ubiegłego roku władze miasta zdecydowały o ograniczeniu liczby imprez w tym miejscu. W efekcie przygotowana została nowa trasa, wokół Błoi. To miało też pozwolić na przyjęcie jeszcze większej liczby biegaczy.

– W nowej formule 2.0 planujemy zrobić małe miasteczko biegowe, które prawdopodobnie ulokujemy wokół Hali Cracovii Centrum Sportu Niepełnosprawnych. Z niego będziemy robić streaming, zamierzamy się łączyć z różnymi miejscami i pokazywać na żywo przebieg tego dnia – informuje Agnieszka Plet.

Sposób dystrybuowania pakietów startowych zależy od obowiązujących obostrzeń. Jednak w planach nie ma utworzenia dużego punktu ich wydawania. Każdy z biegaczy otrzyma m.in. chustkę wielofunkcyjną, która może spełniać rolę maseczki, a także środek dezynfekcyjny oraz medal.

Dodatkowe atrakcje

Z kolei na 6 czerwca zaplanowany jest VI Dzień Beneficjenta Fundacji Poland Business Run. Ze względu na obecną sytuację zrezygnowano z formy tradycyjnego spotkania. Program obejmie bezpłatne wykłady i szkolenia, które zostaną przeprowadzone online. Eksperti poruszą takie zagadnienia jak rehabilitacja, zdrowa dieta czy rynek pracy.

Od 27 marca do 2 kwietnia w Szczyrku miał odbyć się Adaptive Snow Camp 2020. Fundacja PBR przełożyła obóz snowboardowy na inny termin, najprawdopodobniej na grudzień. W przedsięwzięciu będzie mogło uczestniczyć 16 osób z niepełnosprawnościami narządu ruchu. Program zakłada 30 godzin zajęć na stoku i 10 godzin zajęć teoretycznych.

– Wszystko było dopięte na ostatni guzik i bardzo chcemy zrealizować ten projekt.



Oczywiście, muszą być odpowiednie warunki epidemiologiczne oraz atmosferyczne, a na to nie mamy wpływu. My jesteśmy przygotowani – zapewnia Agnieszka Plet.

Fundacja rozważa również możliwość zorganizowania Forest Summer Camp 2020. To z kolei propozycja na lato, z wędrownkami w terenie leśnym. Kilkuetapową trasę będą mogły pokonać osoby o różnym stopniu niepełnosprawności ruchowej, również poruszające się na wózku. Bieżących informacji nt. wspomnianych inicjatyw należy szukać na stronie [www.polandbusinessrun.pl](http://www.polandbusinessrun.pl) oraz w mediach społecznościowych PBR.

**Marcin Gazda**, fot. autor, Wojciech Szwej



## 12. Integracyjne Regaty Żeglarskie Mazurskiej Szkoły Żeglarstwa



Po długim okresie „zamrożenia” wielu dyscyplin sportowych spowodowanego pandemią, w tym żeglarstwa, nareszcie można wyjść na wodę. Tradycyjnie, w Giżycku jako pierwsze w sezonie letnim rozegrano integracyjne regaty żeglarskie. Oprócz regat swój sezon na dezetach rozpoczęli tradycyjnie również „Piraci”.

**11** czerwca w Międzynarodowym Centrum Żeglarstwa i Turystyki Wodnej w Giżycku tradycyjnie jako pierwsze w sezonie letnim rozegrano integracyjne regaty żeglarskie. Zorganizowała je Mazurska Szkoła Żeglarstwa we współpracy z Polskim Związkiem Żeglarzy Niepełnosprawnych. Regaty były dofinansowane przez Gminę Giżycko.

Pomimo złych prognoz pogodowych, które zapowiadały opady deszczu i silne wiatry wystartowało 13 załóg z różnych zakątków Polski. Pogoda była dobra. Było słonecznie, bardzo ciepło, wiatr około 2 B.

W tym roku zamiast typowych krótkich wyścigów rozegrano 2 wyścigi długodystansowe. Oba wygrał ze zdecydowaną przewagą Waldemar Woźniak. Nie było to niespodzianką, gdyż jest to członek kadry narodowej żeglarzy z niepełnosprawnością i ma w swoim dorobku medale zdobyte na mistrzostwach świata i Europy.

Drugie miejsce zajął Arkadiusz Chomicki, a trzecie Waldemar Dużak, ubiegłoroczny złoty medalista Żeglarskich Mistrzostw Polski Seniorów 60+, z kobiecą załogą.

Zwycięzcy otrzymali puchary i dyplomy. Nagrody wręczała Katarzyna Sztachelska, wiceprezes Mazurskiej Szkoły Żeglarstwa. Sędzią głównym regat był Jan Gotto.

Organizatorzy zaprosili zawodników na cykl regat żeglarskich, które zostaną rozegrane w lipcu i sierpniu – XVII Puchar Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych oraz XXVI Mistrzostwa Polski Żeglarzy z Niepełnosprawnością.

Wyniki regat:

1. Waldemar Woźniak, Adam Woźniak (2 pkt.)
2. Arkadiusz Chomicki, Barbara Kopaćewska, Tomasz Kopaćewski (6 pkt.)
3. Waldemar Dużak, Magda Kurzawa, Bożena Zajac (9 pkt.)
4. Sebastian Kwiatkowski, Karolina Kwiatkowska, Dariusz Knitter (10 pkt.)
5. Bogdan Jałoszyński, Urszula Lizińska, Janina Skierkowska (13 pkt.)
6. Dariusz Kuśnierz, Krzysztof Arszulowicz, Krzysztof Charchalis (14 pkt.)

Tekst i fot. **Marek Winiarczyk**



## Mistrzostwa Europy w Krakowie przeniesione na kolejny rok

**Ampfutbolowe mistrzostwa Europy w Krakowie jednak nie odbędą się w 2020 roku. Z powodu pandemii koronawirusa zostały właśnie przeniesione na wrzesień 2021. Zarówno organizatorzy turnieju, jak i jego ambasador Robert Lewandowski liczą, że za rok uda się zorganizować mistrzostwa przy pełnych trybunach w gorącej atmosferze.**

— **W**ierzę, że amfutbolowe EURO w Krakowie, pomimo przeniesienia o rok, będzie wielkim piłkarskim świętem. Wiem, że nasza kadra jak zawsze da z siebie wszystko i będzie walczyć o medale. Jestem z nimi i będę również w przyszłym roku. — komentuje przeniesienie turnieju Robert Lewandowski, sponsor amfutbolistów i ambasador krakowskiego turnieju. Organizatorzy tego wyjątkowego turnieju do końca walczyli, by zawody mogły się odbyć zgodnie z planem, ale okazało się to niemożliwe. Amp Futbol Polska i EAFF (European Amputee Football Federation) w porozumieniu ze wszystkimi krajami uczestniczącymi w imprezie i miastem Kraków postanowiły o przeniesieniu zawodów dokładnie o 12 miesięcy. Mistrzostwa Europy Amp Futbol odbędą się więc w dniach 12–19 września 2021 roku oczywiście w Krakowie. Zachowana zostanie formuła zawodów oraz skład rozlosowanych już grup.

— Mistrzostwami Europy w Krakowie chcieliśmy podziękować naszym kibicom za to, że są z nami i coraz liczniej nas wspierają. Do końca walczyliśmy o organizację tego turnieju w pierwotnym terminie i długo liczyliśmy, że będzie to możliwe — mówi Mateusz Widlak, prezes Amp Futbol Polska. — Sytuacja w wielu krajach jest jednak znacznie gorsza niż ta w Polsce i bardzo niepewna. Solidaryzujemy się ze wszystkimi drużynami, które mają wziąć udział w imprezie i oczywiście z białoczerwonymi kibicami, dlatego przenosimy te mistrzostwa na przyszły rok.

Na kwestię kibiców, jako kluczową w tej sprawie, zwraca też uwagę prezydent Krakowa, Miasta–Gospodarza zawodów, Jacek Majchrowski — Podejmując taką decyzję, wzięliśmy pod uwagę obostrzenia dotyczące imprez masowych wynikające



z panującej epidemii. Wszystko wskazuje na to, że wielu kibiców musiałoby zrezygnować z dopingowania swojej drużyny, a przecież właśnie dla nich mistrzostwa te organizujemy. Co ważne, mimo przeniesienia turnieju i panującego kryzysu, wszyscy partnerzy i sponsorzy podtrzymali chęć wsparcia imprezy. — Kraków, jako Miasto–Gospodarz, nadal deklaruje pełne zaangażowanie oraz wsparcie imprezy w niezmiennym zakresie — uspokaja prezydent Majchrowski i dodaje — Jestem przekonany, że amfutbolowe Mistrzostwa Europy w 2021 roku będą wielkim świętem sportu, celebrowanym razem z tysiącami kibiców na trybunach.

Turniej organizowany jest więc przede wszystkim z myślą o kibicach. To ich komfort i bezpieczeństwo były kluczowe przy podejmowaniu decyzji o przełożeniu zawodów. — Żałuję, że turniej nie może odbyć się zgodnie z pierwotnym planem, bo miała to być najważniejsza impreza roku, do której przygotowaliśmy się od dawna, ale nie mieliśmy wpływu na pandemię. Nie wyobrażam sobie, by taki turniej rozgrywać bez publiczności, a w tym roku trybuny raczej nie mogłyby być pełne. Mistrzostwa są przecież i dla nas, i dla fanów. A to tym ważniejsze, że większość stanowią nasi kibice — zauważa Przemysław Świercz, kapitan reprezentacji Polski. Doświadczonemu zawodnikowi, który również



jest trenerem młodzieżowego zespołu Junior Amp Futbol, nie brakuje jednak optymizmu. — Staram się skupiać na pozytywach, więc ten rok potraktuję jako okazję, by jeszcze bardziej podnieść umiejętności. Podczas turnieju wszystkie ekipy powinny być zatem silniejsze — uśmiecha się Świercz.

Pozytywów szuka również Marek Dragosz, selekcjoner biało-czerwonych. — Wielka szkoda, że nie uda się zorganizować turnieju w tym roku, ale w obecnej sytuacji nie było innego rozwiązania, niż przełożenie Euro — przyznaje trener. Zauważa również, że nawet selekcja i wybór trzynastki na ten turniej byłyby teraz dużym problemem. — Nie możemy grać sparingów, od trzech miesięcy widzimy się tylko podczas zajęć online, więc jak miałbym wyłuskać zawodnikowi, że nie dostał powołania na mistrzostwa? Nie miałbym argumentów. A przełożenie turnieju da nam szansę na prawidłowe przygotowanie do imprezy. Wolalibyśmy, żeby wszystko mogło odbyć się zgodnie z planem, ale musimy brać życie takim jakim jest — podkreśla Dragosz.

Jeden problem selekcjonera wkrótce zostanie rozwiązany. Kluby Amp Futbol Ekstraklasy wróciły już do treningów, a w najbliższy weekend 5–7 czerwca reprezentanci spotkają się na pierwszym po wybuchu epidemii zgrupowaniu w Warszawie. Być może niedługo uda się zorganizować nawet mały turniej towarzyski z udziałem kilku drużyn narodowych, które będą w stanie przylecieć do Polski. Będzie to więc początek nowego etapu przygotowań do EURO 2021 — mistrzostw, które mają być prawdziwym świętem sportu, futbolu i amfutbolu. Dzięki przeniesieniu imprezy kibice będą mieli szansę na wypełnienie trybun i poniesienie biało-czerwonych aż do finału. Organizatorzy Amp Futbol EURO Kraków 2020/2021: Amp Futbol Polska i EAFF, Miasto Gospodarz: Kraków, Ambasador turnieju: Robert Lewandowski, Sponsor Główny: Grupa ENERGA, Sponsor: forBET, Partnerzy: UEFA RESPECT, PZPN, OSHEE, RL COFFEE. Projekt dofinansowany ze środków: PFRON i Ministerstwa Sportu, Honorowy Patronat Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego i Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego.

pr/, fot. Paula Duda, Bartłomiej Budny

## Lewandowski wspiera amfutbolistów w trudnym czasie. Kawa RL Coffee wzmocni drużynę przed mistrzostwami.

**Kapitan reprezentacji Polski pomimo kryzysu nie zapomina o piłkarzach po amputacjach z Amp Futbol Polska, którzy szykują się do przeniesionych na 2021 rok Mistrzostw Europy. Marka RL Coffee została właśnie nie tylko sponsorem amfutbolowej reprezentacji Polski, ale również partnerem Mistrzostw, których Lewandowski jest ambasadorem.**



**R**ozszerzenie zakresu współpracy i jednocześnie jego przedłużenie jest dla polskiego amfutbolu wielkim gestem, zwłaszcza w obecnych czasach, kiedy wiele organizacji sportowych zmagają się z kłopotami, a o sponsorów w sporcie jest niezwykle trudno. Wielu sponsorów, z powodu kryzysu wywołanego przez epidemię koronawirusa, wycofuje się ze sportu lub ogranicza wydatki. Tymczasem Robert Lewandowski i RL9 Coffee pomagają jeszcze mocniej.

— Cieszę się, że mogę być częścią amfutbolowej rodziny i wspierać chłopaków w osiąganiu kolejnych celów — przyznał Lewandowski. Nie dość, że od dwóch lat Robert jest sponsorem amfutbolowej kadry Polski, to jeszcze zdążył zaprzyjaźnić się z jej kadrowiczkami. Wielu z nich poznał w trakcie wspólnego treningu obu reprezentacji we Wrocławiu. Najlepiej na pewno Przemysław Świercz, kapitana amfutbolistów, z którym spotkał się już wielokrotnie, między innymi po amfutbolowych mistrzostwach Świata w Meksyku. Robert zaprosił też całą kadrę na swój mecz do Monachium, a sam oglądał jej starcie z Francją na żywo podczas Amp Futbol Cup 2019 w Warszawie.

Wagę wsparcia od Lewandowskiego dostrzega również Bartosz

Łastowski, napastnik amfutbolowej reprezentacji Polski, król strzelców poprzedniego amfutbolowego EURO, który swojego 50. gola w kadrze zdobył tego samego dnia, co Lewandowski.

— Dla nas, zawodników, Robert jest nie tylko wzorem sportowca, ale też naszym dobrym kolegą — mówi Łastowski. — Liczyłem, że w czerwcu usiądę przed telewizorem, założę biało-czerwony szalik i będę dopingować kadrę z Robertem na czele, a we wrześniu te role się odwrócą. Niestety oba mistrzostwa zostały przełożone na przyszły rok. Na tak wielką amfutbolową imprezę w Polsce czekaliśmy od dziewięciu lat, od pierwszego treningu naszej reprezentacji. Wierzę, że mimo przeniesienia, będzie to wielkie sportowe



— Liczę, że chłopaki jak zawsze dobrze wykorzystają treningowo ten rok i że amfutbolowe mistrzostwa w Krakowie będą świętem tej dyscypliny i całej piłki nożnej. We wrześniu przyszłego roku chciałbym abyśmy wszyscy mocno im kibicowali, najlepiej gdyby udało nam się być z drużyną i dopingować chłopaków na żywo ze stadionu — podkreślił Lewandowski.

pr/, fot. Amp Futbol Polska





# Integracja na sportowo w Łodygowicach



6 czerwca na rozległych terenach zielonych otaczających Dworek Góralski w Łodygowicach k. Żywca rozegrana została XIII Ogólnopolska Spartakiada Osób Niepełnosprawnych oraz XIII Spartakiada Rodzinna – Od Juniora do Seniora, zorganizowana przez Stowarzyszenie Integracyjne Eurobeskidy.



**T**o pierwsza impreza sportowa po długiej przerwie wynikającej z epidemii, dlatego niezbędne było wprowadzenie pewnych ograniczeń. Nie przeszkodziło to jednak w dobrej zabawie i aktywności od samego rana. Dzień tradycyjnie rozpoczęto od rywalizacji osób niepełnosprawnych. W tegorocznych konkurencjach wzięli udział nie tylko sympatycy oraz sportowcy Eurobeskidów, ale także podopieczni Stowarzyszenia Serce dla Serca z Bielska-Białej oraz Stowarzyszenia Dzieci Serc z Radziechów.

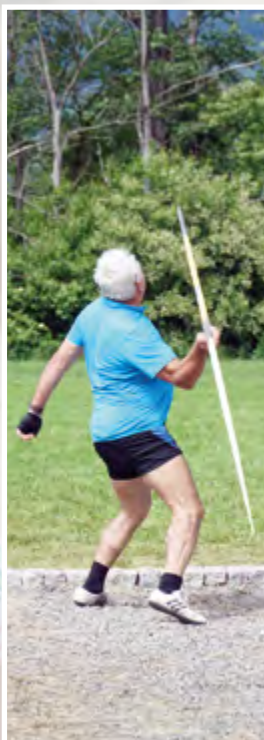
Jak podkreślali organizatorzy wydarzenie miało na celu nie tylko promocję sportu jako formy rehabilitacji, ale przede wszystkim integracji osób z niepełnosprawnością. Okazji ku temu było sporo. Uczestnicy mogli spróbować swoich sił w rzucie oszczepem, kręglach, biegu na 100 m, rzucie piłką lekarską lub palantową. Oprócz dużej dawki aktywności organizatorzy zapewniali posiłek, pamiątkową koszulkę, a dla najlepszych puchary, dyplomy, medale i nagrody.

Podczas ceremonii otwarcia i dekoracji zwycięzców nie zabrakło oczywiście przedstawicieli rządu, samorządów, sponsorów czy lokalnych działaczy. Organizatorom towarzyszyli wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed, radny Sejmiku Województwa Śląskiego Stanisław Baczyński, dyrektor Śląskiego Oddziału PFRON Jan Wroński oraz dyrektor PGE Energia Odnawialna oddział Porąbka-Żar Jakub Kliś. Po południu przyszedł czas na zmagania tytułowych juniorów i seniorów. W Spartakiadzie Rodzinnej wzięła udział maksymalna liczba osób mogąca brać udział w imprezach masowych. Poczynając od dzieci, przez dorosłych, a kończąc na osobach po pięćdziesiątce. Nic, więc dziwnego, że w sportowych zmaganiach startowały całe rodziny – dzieci, rodzice i dziadkowie, którzy zagrzewali się nawzajem do walki.

Tutaj też na zwycięzców czekały nagrody. Upominki wręczali wiceminister Stanisław Szwed, wicestarosta żywiecki Stanisław Kucharczyk, prodziekan ds. studenckich ATH w Bielsku-Białej dr inż. Jacek Rysiński, dyrektor ZSM-E w Żywcu dr Bogusław Wyleciał, wiceprezes Dawid Tyc oraz członek zarządu SI Eurobeskidy Wojciech Barabasz.

Na zakończenie prezes SI Eurobeskidy Stanisław Hańderek zaprosił wszystkich do rywalizacji za rok. – Cieszę się, że byliście tu dzisiaj. Niestety ze względu na panującą sytuację nie mogliśmy się spotkać w szerszym gronie. Jednak za rok kiedy stowarzyszenie będzie obchodzić jubileusz 25-lecia mam nadzieję, że będzie nas mogło świętować nie 150, ale 1500 osób – podsumował.

pr/, fot. Eurobeskidy



**Zatem – do zobaczenia za rok!**